



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

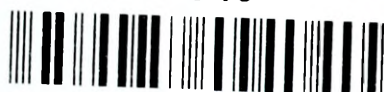
AON 5291/2001

OPERACJA OPÓŹNIAJĄCA

Materiały z sympozjum naukowego

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej

53646



09-053646-000-0



53646

WARSZAWA

2001

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA SZTUKI OPERACYJNEJ

AON 5291/2001



OPERACJA OPÓŹNIAJĄCA

Materiały z sympozjum naukowego

Niniejsze opracowanie zawiera materiały sympozjum naukowego na temat: OPERACJA OPÓŹNIAJĄCA, zorganizowanego przez Katedrę Sztuki Operacyjnej, które odbyło się w Akademii Obrony Narodowej w czerwcu 2000 roku.

Kierownictwo naukowe sympozjum sprawował **plk prof. dr hab. Jerzy Zieliński** – kierownik Katedry Sztuki Operacyjnej.

Sekretarzem naukowym sympozjum był **plk dr Robert Bojarski**, który materiał z sympozjum opracował.

Materiały autorskie zawarte w opracowaniu są przedstawione w formie oryginalnej bez opracowania redakcyjnego.

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

Korekta
Jolanta Puchalska
Kazimiera Krześniak

Skład, druk i oprawa:
Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
Zam. nr 162/2001

SPIS TREŚCI

Płk prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK WPROWADZENIE	5
Mjr dypl. inż. Ryszard BARTNIK LOTNICTWO SIŁ POWIETRZNYCH W OPERACJACH OPÓŹNIAJĄCYCH.....	7
Płk dr Robert BOJARSKI DZIAŁANIA POŚREDNIE W OPERACJI OSŁONOWEJ	11
Płk dr inż. Paweł CIEŚLAR UWAGI DO MODELU OPERACJI OPÓŹNIAJĄCEJ	35
Płk dr hab. Waldemar KACZMAREK OGÓLNE ZAŁOŻENIA OPERACJI OPÓŹNIAJĄCYCH	39
Płk dr Józef KISIEL PROBLEMY STOJĄCE PRZED ROZPOZNANIEM W OPERACJACH OPÓŹNIAJĄCYCH.....	61
Dr inż. Andrzej KOSIŃSKI ZASTOSOWANIE SYSTEMÓW ŁĄCZNOŚCI SATELITARNEJ NA OKRĘTACH MARYNARKI WOJENNEJ.....	71
Płk dr hab. Ryszard KURIATA OBRONA POWIETRZNA WOJSK LĄDOWYCH W OPERACJACH OPÓŹNIAJĄCYCH	80
Mjr dr Eugeniusz MALICKI ZADANIA WOJSKA OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ W OPERACJI OPÓŹNIAJĄCEJ NA TERYTORIUM RP.....	88
Płk dr Bolesław SIKORSKI PERSPEKTYWY DZIAŁAŃ OPÓŹNIAJĄCYCH	111
Mjr nawig. dr Roman SZUSTEK UŻYCIE LWL W OPERACJACH OPÓŹNIAJĄCYCH	119
Płk dypl. Hieronim SZAFRAN PRZESTRZEŃ I OBRONA TERYTORIALNA W DZIAŁANIACH OPÓŹNIAJĄCYCH NA SZCZEBŁU OPERACYJNYM	123

WPROWADZENIE

Polityczno-militarne uwarunkowania przełomu wieków rzutują na wiele kwestii. To także jedna z sił sprawczych przeobrażeń w systemie obronnym państwa, sztuce wojennej i koncepcjach działań na wypadek agresji. Istotne są również implikacje wynikające z faktu naszej przynależności do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Będąc państwem położonym na wschodniej flance Sojuszu musimy uwzględnić różnorodne konsekwencje z tego wynikające. W odniesieniu do działań militarnych (zbrojnych) oznacza to także, iż trzeba być przygotowanym na wypadek wybuchu wojny (konfliktu zbrojnego) z elementami zaskoczenia. Jest to najbardziej złożony i najtrudniejszy zarazem przypadek, ale nie można go wykluczyć.

W przypadku agresji na nasze państwo, rozstrzygającymi będą działania lądowe, które należy postrzegać w kategoriach operacji połączonych. Analizując warunki początkowego okresu wojny można wysnuć wniosek, iż przyjdzie nam prowadzić strategiczną operację obronną. Ona zaś może przybrać różną formę działań operacyjnych – operacji ukierunkowanych na osiągnięcie celu strategicznego, którym będzie obrona terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W takiej sytuacji nie można więc wykluczyć przypadku, w którym na niektórych kierunkach zajdzie potrzeba i celowość prowadzenia operacji opóźniającej. Poprzez uchylanie się od rozstrzygającego starcia z przeciwnikiem można, kosztem przejściowego ustąpienia w głąb terytorium kraju, doprowadzić do ukształtowania się korzystniejszych warunków operacyjno-strategiczných. Poprzez przewlekłe i wyczerpujące działania, rozłożone w czasie i przestrzeni, można osłabić przeciwnika (zmniejszyć dyspozycje w zakresie potencjałów bojowych) oraz narzucić mu czas i miejsce walnej bitwy.

Prowadząc operację opóźniającą stosować się będzie różne formy działań. Istotne jest jednak rozgraniczenie form statycznych od manewrowych. Wykonawcy muszą mieć jasno określone cele działań w ramach operacji opóźniających. Poszczególne elementy ugrupowania operacyjnego mogą więc się bronić, inne nacierać czy wykonywać manewr. Między innymi oznacza to, iż w zdecydowanej większości przypadków struktura organizacyjna związków taktycznych i oddziałów nie będzie zmieniona. Siły i środki organiczne wchodzące w skład danej organizacji wojskowej będą wykonywać zadania bojowe zgodnie z przeznaczeniem i swoimi możliwościami. To zaś pozwala postawić tezę, iż szereg rozwiązań odno-

szących się do działań opóźniających i użycia w nich poszczególnych rodzajów wojsk może mieć zastosowanie w operacji opóźniającej. W dalszych pracach można więc skorzystać z wyników badań prowadzonych w Wydziale Wojsk Lądowych w latach 1996 – 1997.

Organizatorom dzisiejszego seminarium gratuluję trafności podjętych problemów.

Wyrażam przekonanie, iż kwestie operacji opóźniającej, jako integralnej części strategicznej operacji obronnej, zostaną rozstrzygnięte i w niedługim czasie powstanie zwarte, całościowe opracowanie.

LOTNICTWO SIŁ POWIETRZNYCH W OPERACJACH OPÓŹNIAJĄCYCH

Celem działań bojowych lotnictwa ze składu sił powietrznych wykonywanych na rzecz wojsk lądowych jest kształtowanie takiej sytuacji powietrznej i naziemnej, w której będą one mogły skutecznie realizować postawione przed nimi zadania.

Nie wnikając w zawłość – rozważanych i przyjmowanych, nie tylko w czasie ćwiczeń – wariantów współczesnych zagrożeń militarnych RP, przyczyn ich ewentualnego zaistnienia, kierunków, celów, możliwości sił i środków agresora, przyjmuje się, że siły zbrojne RP mają być przygotowane do odparcia ewentualnej agresji z każdego kierunku operacyjnego. A działania mają mieć charakter operacji obronnych z zaangażowaniem w szerokim zakresie lotnictwa sił powietrznych, którego użycie warunkowałoby końcowe efekty całej operacji.

Problem, który w najbliższym czasie należałoby próbować rozwiązać, to **udział lotnictwa sił powietrznych w operacjach opóźniających**. Kwestia ta wymaga spojrzenia przede wszystkim przez pryzmat potrzeb walczących wojsk lądowych oraz możliwości i racjonalnego wykorzystania sprzętu lotniczego.

Ogólnie rzecz biorąc, w operacjach opóźniających lotnictwo może być wykorzystywane do **odparcia agresji przeciwnika z powietrza, osłabienia jego potencjału bojowego** (powietrznego i naziemnego) oraz **skutecznego wsparcia wojsk lądowych** uczestniczących w tych operacjach. Z tego zakresu wykorzystania wpływają główne zadania dla lotnictwa, a mianowicie: udział w walce o przewagę w powietrzu; izolacja lotnicza; bezpośrednie wsparcie lotnicze; rozpoznanie i transport powietrzny. Aby efekty lotniczej działalności były odczuwalne przez walczące wojska, musi istnieć ścisła więź współpracy pomiędzy lotnictwem a wojskami lądowymi.

Do wykonywania powyższych zadań mogą być zaangażowane wszystkie rodzaje lotnictwa (myśliwskie, myśliwsko-bombowe, rozpoznawcze i transportowe), które będą systematycznie działać w całym pasie broniących się wojsk, dążąc jednak do koncentracji wysiłku na głównym kierunku uderzenia przeciwnika.

W czasie prowadzenia przez wojska lądowe operacji opóźniających lotnictwo strony broniącej się, prawdopodobnie, będzie zmuszone działać w warunkach, kiedy przeciwnik posiada przewagę w powietrzu (ilościową, a czasem również jakościową). Ten stan rzeczy spowoduje znaczne osłabienie potencjału lotniczego oraz ograniczenie swobody działania broniących się wojsk. Dlatego priorytetowym

zadaniem dla lotnictwa będzie **walka o osłabienie tej przewagi** i w konsekwencji doprowadzenie do sytuacji, w której to lotnictwo zaatakowanej strony przejmując inicjatywę w powietrzu znacznie utrudni osiągnięcie celów agresji. Realizacja zadania absorbującego większość sił lotnictwa przez kilka dni, skierowane będzie na zwalczanie lotnictwa przeciwnika w powietrzu i na ziemi. W walce z samolotami, rzadziej ze śmigłowcami i bezzałogowymi aparatami latającymi, prowadzącymi rozpoznanie i ogniowo oddziaływującymi na broniące się wojska, uczestniczyć będzie lotnictwo myśliwskie, wyjątkowo – lotnictwo myśliwsko-bombowe. Lotnictwo to funkcjonować będzie w jednolitym systemie obrony powietrznej. Natomiast na samoloty myśliwsko-bombowe, szturmowe i rozpoznawcze rozmieszczone na lotniskach uderzać będą przede wszystkim samoloty myśliwsko-bombowe.

Równocześnie z walką o przewagę w powietrzu prowadzone będzie zwalczanie sił naziemnych przeciwnika, w ramach **izolacji lotniczej**. Izolowanie już walczących wojsk przeciwnika powinno być wykonywane natychmiast po rozpoczęciu działań wojennych, jeszcze gdy znajdują się one na własnym terytorium, to jest na odległościach nie wymagających ścisłego współdziałania lotnictwa z wojskami w zakresie prowadzenia ognia i wykonywania manewrów. Działalność lotnictwa powinna skutkować: opóźnieniem podejścia, rozwijania i przygotowania sił przeciwnika do walki oraz utrudnieniem funkcjonowania jego systemu zaopatrzenia, głównie w zakresie dopływu świeżych sił. Ponadto, powinna skutecznie przeszkadzać przeciwnikowi w dowodzeniu wojskami. Podchodzące wojska należy atakować przez cały czas wykonywania przez nie marszu (również w rejonach ześrodkowania i wypoczynku) do rejonu działalności związków operacyjnych pierwszego rzutu, dzięki czemu znacznie obniżony zostanie ich potencjał bojowy w chwili wejścia do bitwy. Niszczeniu powinny podlegać drogi zaopatrzenia, takie jak: linie kolejowe i drogowe, węzły komunikacyjne, stacje transportowo-załadowcze.

Wojska lądowe, biorące udział w operacjach opóźniających, powinny odpowiednio wykorzystać ten czas, uzyskany wskutek występowania przerw we wchodzeniu do bitwy kolejnych rzutów wojsk przeciwnika. Przerwy będą tym dłuższe, im bardziej wyczerpujące i długotrwałe będzie oddziaływanie lotnictwa sił powietrznych na jego rzuty. Konsekwencja w realizacji tego zadania może okazać się decydującym czynnikiem załamania koncepcji prowadzenia dalszych działań bojowych przez przeciwnika.

Szczególnie przydatne do wykonywania zadań w ramach izolacji lotniczej są samoloty myśliwsko-bombowe.

Mimo, że w działaniach lotnictwa wykonywanych na korzyść wojsk lądowych dąży się do zapewnienia ciągłego i skutecznego **bezpośredniego wsparcia ogniowego**, to w przypadku wojsk uczestniczących w operacjach opóźniających, szczególnie wojsk obrony terytorialnej to przedsięwzięcie budzi wiele wątpliwości. Albowiem wsparcie to definiowane jako działanie lotnictwa przeciw siłom i środkom przeciwnika, znajdującym się w bezpośredniej bliskości wojsk własnych, wymaga

szczegółowej integracji działań lotnictwa z ogniem i ruchem wojsk lądowych. Na efektywność uderzeń lotniczych, współdziałanie, a przede wszystkim na bezpieczeństwo wojsk walczących ma wpływ funkcjonujący system dowodzenia lotnictwem rozwinięty w ugrupowaniu wojsk, na korzyść których lotnictwo jest użyte. Do tej pory jednak nie przewidywano wysyłania przedstawicieli lotnictwa sił powietrznych do sztabów wojsk obrony terytorialnej.

Jeśli głównodowodzący zdecyduje się na realizację tego zadania, to powinna ona przynosić natychmiastowe efekty i bezpośrednio wpływać na przebieg walki. Ale wiąże się to również ze stworzeniem doraźnego podsystemu dowodzenia lotnictwem w tych wojskach.

W ramach bezpośredniego wsparcia ogniowego lotnictwo myśliwsko-bombowe umożliwia zwalczanie obiektów nieosiągalnych przez środki ogniowe wspieranych wojsk oraz potęgowanie siły ich ognia, koncentrując swój wysiłek na zwalczaniu: systemu dowodzenia wojskami lądowymi; naziemnych elementów broni precyzyjnego rażenia; śmigłowców uderzeniowych, transportowych i bezpilotowych aparatów latających na lądowiskach; taktycznych desantów w trakcie lądowania i prowadzenia przez nie działań na ziemi; oddziałów pancernych i zmechanizowanych pierwszego rzutu.

Systematyczny wzrost manewrowości wojsk lądowych oraz niewielkie możliwości organicznych systemów rozpoznania wojsk prowadzących operacje opóźniające wymaga także zwiększenia liczby zapotrzebowań na **informacje z rozpoznania powietrznego**.

Lotnictwo rozpoznawcze, działając jako jeden z elementów systemu rozpoznania wojskowego, będzie musiało na czas wykryć i dostarczać wojskom lądowym danych odpowiednio udokumentowanych o powstawaniu zagrożeń w postaci: koncentrowania się sił uderzeniowych przeciwnika; składu i rozmieszczenia najistotniejszych elementów jego ugrupowania oraz kierunków przemieszczania się tych wojsk. Dzięki tym informacjom dowódcy prowadzący operacje opóźniające będą mogli przewidzieć prawdopodobny zamiar działania przeciwnika.

Dla szybkiego **przemieszczenia**, w rejon prowadzonej operacji opóźniającej, sił wraz ze sprzętem bojowym stanowiących wzmocnienie dla walczących wojsk, jako środka przewozu nie wyklucza się wykorzystania samolotów transportowych. Oprócz tego samoloty te mogą przewozić środki materiałowe i rażenia dla wojsk walczących na tyłach przeciwnika, okrążonych lub odizolowanych od pozostałych sił. Można założyć, że lotnictwo transportowe może być użyte do szybkiej ewakuacji rannych, chorych i porażonych, w szczególnie trudnych sytuacjach medycznych.

Wydaje się, że w operacjach opóźniających lotnictwo sił powietrznych będzie niezastąpionym środkiem: **rozpoznania powietrznego, wsparcia ogniowego** broniących się wojsk, **osłaniającym wojska własne** przed rozpoznaniem i uderzeniami przeciwnika z powietrza, a także wykorzystywanym **środkiem transportu**, który powinien zapewnić warunki i czas walczącym wojskom niezbędny na pro-

wadzenie skutecznej obrony, przygotowanie się do przejścia inicjatywy i w konsekwencji załamania koncepcji prowadzenia operacji zaczepnej przeciwnika.

Stosunkowo duża liczba zadań stojących przed lotnictwem sił powietrznych, trudne warunki ich wykonania (często powodujące zmniejszenie skuteczności działań) oraz dysponowanie ograniczoną ilością sił lotnictwa spowoduje, że o użyciu lotnictwa, szczególnie w operacjach opóźniających, decydować będzie tylko szczebel operacyjny lotnictwa, w porozumieniu z dowódcą ogólnowojskowym, zgodnie ze wskazówkami głównodowodzącego siłami zbrojnymi RP.

DZIAŁANIA POŚREDNIE W OPERACJI OSŁONOWEJ

Ogólna charakterystyka działań opóźniających oraz relacje występujące między nimi a operacją (działaniami) osłonową

Zachowanie możliwości realizacji zorganizowanych i efektywnych działań, mających na celu pokonanie przeciwnika, jest integralnym elementem przygotowania i prowadzenia operacji. Elastyczność, aktywne wykorzystanie infrastruktury obszaru odpowiedzialności obronnej, wszechstronne zabezpieczenie działań, wielopoziomowa i dogłębna ocena przeciwnika oraz utrzymanie nieustannej zdolności do efektywnego przeciwdziałania jego przestrzennemu manewrowi to stałe elementy celowych działań w procesie osiągnięcia celu.

Szczególne miejsce na współczesnym polu walki zajmują działania opóźniające.

Działania opóźniające, zakwalifikowane wg ustaleń normatywnych do poziomu taktycznego, spełniają ważną rolę w każdym etapie prowadzenia operacji, bez względu na rodzaj działań oraz poziom dowodzenia. W początkowym okresie konfliktu zbrojnego są podstawowym rodzajem działań sił reagowania. Zadaniem tych sił jest zapewnić czas na przygotowanie sił wzmocnienia oraz sił głównych do realizacji zadań rozstrzygających, zarówno w układzie narodowym, jak i sojuszniczym. W tych warunkach, szczególnie w wypadku zaangażowania głównych sił narodowych, działania te mogą być prowadzone na poziomie operacyjnym i konsekwentnie przyjmują charakter operacji osłonowej.

Kumulują one szeroki wachlarz różnych form działań, z których działania opóźniające, obrona obiektów kluczowych, manewrowe formy działań uzupełnione o etapy pośrednie spełniają fundamentalną funkcję w procesie osiągnięcia celu. Jednocześnie stanowi ta operacja klasyczny przykład osiągania celu operacyjnego.

Działania opóźniające są również integralnym elementem prowadzenia operacji obronnej (bez względu na jej charakter). Pełnią one zasadniczą rolę w etapie, którego celem jest uchwycenie i przejęcie inicjatywy (operacja obronna o charakterze manewrowym). Stanowią również podstawową formę w procesie prowadzenia operacji (realizacja zadań w obszarze osłony).

W tej sytuacji są planowane do wykonania następujących zadań:

1) łączyć działaniami bezpośrednimi zgrupowania uderzeniowe przeciwnika w wymiarze czasowym, a tym samym umożliwić mobilizacyjne (operacyjne) rozwi-

nięcie sił zbrojnych, osłonić przegrupowania tych sił oraz ubezpieczyć przygotowanie przez nie operacji obronnej w głębi (zadanie główne);

2) pozbawić inicjatywy przeciwnika oraz stworzyć warunki do przejęcia inicjatywy w skali sił zbrojnych lub w układzie sojuszniczym;

3) być stałym elementem koncepcji operacyjnej w procesie sposobu osiągnięcia celu, bez względu na jej charakter.

Cele działań opóźniających¹:

a) wyhamowanie (obniżenie) tempa działań zaczepnych przeciwnika, osłabienie jego potencjału w wyniku zadanych strat;

b) zyskanie na czasie i przestrzeni;

c) pozbawienie inicjatywy przeciwnika w wyniku skierowania jego działań na kierunek (obszar, rejon) zamierzony (kształtowanie położenia stron);

d) uniknięcie starcia z przeciwnikiem w niekorzystnych warunkach (zdobycie przewagi w położeniu) lub uniknięcie strat;

e) uściślenie punktu ciężkości przeciwnika (koncepcji osiągnięcia celu).

Powyższe cechy działań opóźniających oraz potencjalne cele do osiągnięcia w wyniku ich wykorzystania kształtują ich miejsce i rolę w strukturze walki zbrojnej. Dlatego niezbędne jest ustosunkowanie do terminu i związanego z tym problemu, który ostatnio pojawił się w publikacjach, a dotyczy on **operacji opóźniających**.

1. Uwzględniając potencjalne cele, które mogą być osiągnięte w wyniku prowadzenia działań opóźniających, zakwalifikowanie tego rodzaju działań do poziomu taktycznego oraz występujące relacje między poziomem operacyjnym a taktycznym wskazuje, iż działania opóźniające mogą stanowić: zasadniczą formę, która wypełnia treścią etap prowadzenia działań na poziomie operacyjnym, np. w obszarze osłony (operacja obronna); spełniają główną rolę w ukształtowaniu położenia stron przed uderzeniem rozstrzygającym (operacja obronna o charakterze manewrowym); stanowią formę działań w wypadku niepowodzenia zarówno w operacji zaczepnej jak i obronnej; w pewnych sytuacjach mogą stwarzać te działania sprzyjające warunki dla płynnego wdrożenia planów alternatywnych (wariantowych); stabilizują funkcjonowanie lub umożliwiają reorganizację systemu operacji itp.

Wychodząc z roli poziomu operacyjnego, działania opóźniające są formą walki bezpośredniej, która zapewnia określony (przewidywany) rezultat (cel pośredni) w skali operacyjnej. Nie są wobec tego te działania (i nie mogą być) opóźniające formą rozstrzygającą, tak jak np. działania zaczepne. Nie są również formą przejściową (na poziomie operacyjnym), tak jak działania obronne, które mają stworzyć warunki do działań rozstrzygających. Nie są również zjawiskiem, które występuje autonomicznie (samodzielnie) w strukturze walki zbrojnej na poziomie operacyjnym.

Biorąc jednocześnie pod uwagę funkcję poziomu dowodzenia oraz istotę operacji, która to kategoria przypisana jest temu poziomowi, a jego rolą jest takie

¹ Zob. *Regulamin działań taktycznych ATP-35(B)*, s. 145.

koordynowanie wysiłku poziomu taktycznego, aby osiągnąć cel strategiczny, to relacja między operacją (poziom operacyjny) a działaniami opóźniającymi (rodzaj działań poziomu taktycznego) jest jasno zdefiniowana i czytelna.

Ponadto uwzględniając strukturę obszaru odpowiedzialności poziomu operacyjnego (zarówno w operacji zaczepnej jak i obronnej) oraz ustalenia STRATEGII OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, w której uwzględnia się termin operacja osłonowa, stosunek „pozytywny” do terminu **operacja opóźniająca** winien być jednoznaczny.

Wątpliwości zwłaszcza budzi fakt, iż kreowany termin **operacja opóźniająca** (a więc w wyniku jej przeprowadzenia ma być osiągnięty cel strategiczny) może w wymiarze praktycznym obejmować zarówno **działania opóźniające**, działania zaczepne (uderzenia przed rubież styczności wojsk), obronne (i to zarówno o charakterze pozycyjnym jak i manewrowym) oraz szeroki wachlarz działań pośrednich. Już zbiór powyższych rodzajów i form działań wskazuje, że obszar problemowy dotyczący **operacji opóźniającej** wychodzi poza kompetencje **opóźniania**. Jednocześnie powyższe uwarunkowania jednoznacznie wskazują, iż mogą powyższe rodzaje (formy) stanowić treść innej problematyki stojącej poza nimi i będącej w kompetencji poziomu operacyjnego. Taką kategorią może być właśnie operacja osłonowa.

2. Nie jest również merytorycznie uzasadnionym argumentem kryterium zaskoczenia, które może osiągnąć przeciwnik szczególnie w początkowym okresie działań wojennych, a którym to autorzy uzasadniają termin **operacja opóźniająca**. Wydaje się, że uzasadnia on wręcz coś przeciwnego. Potwierdza, iż działania opóźniające są formą zachowania się wojsk, wymuszoną lub zamierzoną, w stosunku do przeciwnika, terenu lub wynika z zadania – bez względu na czas, przestrzeń, warunki i sytuację. Realizacja tych zadań przy wykorzystaniu zarówno sił reagowania lub zgrupowań w ramach przeciwkoncentracji, leży w kompetencji poziomu operacyjnego i odbywa się w operacyjnym obszarze osłony, który stanowi funkcjonalny element struktury i jednocześnie etap operacji. Dowodzenie tymi siłami może być realizowane z poziomu taktycznego lub operacyjnego, przy wykorzystaniu tylko części sił głównych w skali narodowej. Dlatego przy pomocy tych działań trudno osiągnąć cel strategiczny (jest to rolą operacji), co jednocześnie wyklucza przypisanie tym działaniom statusu operacji (opóźniającej).

3. Zaproponowano definicję operacji opóźniającej jako „szereg skoordynowanych czasowo i przestrzennie starć zbrojnych z przeciwnikiem, prowadzonych w różnym miejscu i czasie, w formie działań obronnych i zaczepnych. Istota operacji polega na dążeniu do pozbawienia przeciwnika przewagi ogólnej poprzez uchylenie się od rozstrzygającej bitwy, kosztem czasowej utraty określonego terenu”. Na jej podstawie nasuwa się wątpliwość prezentowana powyżej, a dotyczy tego: co jest istotą oraz rolą operacji (w sensie ogólnym) i jakiemu poziomowi dowodzenia jest ona podporządkowana; jaka jest rola poziomu operacyjnego

w strukturze walki zbrojnej; jaka jest relacja między istotą działań opóźniających (kategoria poziomu taktycznego) a istotą operacji (kategoria operacyjna). Wątpliwości te, bez szczegółowego uzasadnienia zdecydowanie wskazują na sztuczność pojęcia „operacja opóźniająca”.

4. Ogólna charakterystyka struktury obszaru odpowiedzialności, którą definiuje się na dwóch płaszczyznach, mianowicie obszar osłony i obszar obrony (operacja obronna) wskazuje, że w obszarze osłony, ze względu na czas rozpoczęcia działań wojennych, potencjał przeciwnika oraz rolę tego etapu w koncepcji operacji mogą prowadzić działania narodowe siły reagowania (poziomu operacyjnego) lub zgromadzenia poziomu taktycznego.

Dowodzenie nad tymi siłami z poziomu operacyjnego ma miejsce wówczas, gdy wymaga użycia potencjału w skali narodowej, wymuszone jest przeważającą przewagą przeciwnika lub uzyskaniem przez niego zaskoczeniem, a potrzeba zapewnienia zorganizowanego charakteru perspektywicznych działań wiąże się z użyciem sił sojuszniczych. W tej sytuacji głównym kryterium charakteryzującym te działania jest cel operacyjny (strategiczny). Konsekwentnie proces osiągnięcia celu będzie realizowany prawdopodobnie na znacznym obszarze kraju, przy wykorzystaniu zasadniczego potencjału w skali narodowej (sił głównych), w operacyjnym obszarze odpowiedzialności. W tym przypadku i w tych uwarunkowaniach cel do osiągnięcia (strategiczny) jest w kompetencji dowodzenia operacyjnego, przyjmując charakter wykonawczy w formie **operacji osłonowej**.

Celem operacji osłonowej jest stworzenie warunków do użycia sił sojuszniczych w głębi obszaru kraju w formie obronnej lub bezpośrednio ich przejście do działań rozstrzygających – zaczepnych.

Przedstawione uzasadnienia wydają się wystarczające dla niecelowości wprowadzenia nowego terminu (kategorii) operacyjnej – operacji opóźniającej.

Bez względu jednak na użyte określenie, problem początkowego okresu działań wojennych w uwarunkowaniach naszego kraju istnieje, szczególnie w operacyjnym obszarze osłony, i może charakteryzować się szeroką płaszczyzną różnych działań, w tym: obronnych (w różnych jej formach), zaczepnych, opóźniających, pośrednich oraz szerokiego wachlarza form manewru.

Ogólna charakterystyka działań pośrednich

„Pod pojęciem działania pośrednie – rozumiemy wszelkiego rodzaju skryte zabiegi wojenne, poczynając od różnych form manewru, poprzez nieoczekiwany dla przeciwnika wybór kierunku głównego uderzenia (wysiłku), uzyskanie zaskoczenia w wyborze czasu i miejsca uderzenia, nagłe zastosowanie nieznanych środ-

ków i sposobów walki, a kończąc na szerokim stosowaniu dezinformacji i maskowania rzeczywistych działań celem wprowadzenia przeciwnika w błąd”².

Formy działań pośrednich w obowiązujących regulaminach NATO są przedstawione jako autonomiczne, zorganizowane przedsięwzięcia, które wypełniają treścią podstawowe rodzaje działań, tzn. obronę i natarcie. „Na szczeblu operacyjnym podstawowymi działaniami lądowymi są działania zaczepne i obronne. Na szczeblu taktycznym wyszczególnia się trzeci rodzaj działań, działania opóźniające. Łącznie zapewniają one elastyczność i płynność walki na lądzie i pozwalają utrzymać je przy zróżnicowanym tempie działań. Wszystkie one mogą mieć miejsce w styczności z przeciwnikiem lub bez. Mogą być prowadzone jednocześnie ewentualnie samodzielnie na kierunkach autonomicznych przez funkcjonalne (strukturalne) elementy ugrupowania operacyjnego lub przez wojska w całości. W celu osiągnięcia ciągłości, działania łączone są podczas operacji etapami pośrednimi, w których wojska wychodzą z walki lub dążą do ponownego kontaktu z przeciwnikiem.

Są to:

- marsz zbliżania,
- bój spotkaniowy,
- działania na połączenie,
- wycofanie,
- luzowanie”³.

„Działania na szczeblu operacyjnym łączą bowiem taktykę i strategię poprzez ustalanie celów operacyjnych, kolejność zdarzeń w osiąganiu celów operacyjnych, prowadzenie działań i wykorzystanie zasobów powodujących i podtrzymujących te zdarzenia”⁴.

Marsz zbliżania (podejście)

Marsz zbliżania ma zapewnić: zorganizowane podejście elementów zgrupowania uderzeniowego do przeciwnika przed bezpośrednim uderzeniem; nawiązanie kontaktu bezpośredniego z jego siłami głównymi, gdy przewiduje się uderzenie ze styczności z nim; utrzymanie kontaktu, gdy konieczne jest przegrupowanie sił i środków dla stworzenia optymalnej przewagi sytuacyjnej lub względnej podczas wykonania uderzenia ze styczności, gdy główne zgrupowanie uderzeniowe jest tworzone po uprzednim ześrodkowaniu w rejonach koncentracji; wykorzystanie optymalnej w danych warunkach sytuacyjnych form manewru.

Cechą charakterystyczną marszu zbliżania w celu nawiązania kontaktu bezpośredniego ze zgrupowaniami przeciwnika jest centralne planowanie, zdecentralizowana kontrola, szybki i zorganizowany ruch na wielu przygotowanych kierun-

² B. H. Liddell-Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa, MON 1959, s. 10.

³ *Regulamin działań taktycznych ATP-35 (B)*, s. 16.

⁴ *Regulamin działań taktycznych ATP-35(B)*, s. 14.

kach oraz śmiało, płynne, szybkie i wszechstronnie zabezpieczone podejście, bezkolizyjne wykorzystanie możliwości bojowych komponentów z różnych środowisk – w tym szczególnie kompleksowa osłona.

Dowódca poziomu operacyjnego główny wysiłek podczas przygotowania i prowadzenia marszu zbliżania skupia na trzech priorytetach: lokalizacji przeciwnika (system rozpoznawczy i informacyjny), szybkim wykorzystaniu sytuacji, pełnowymiarowej osłonie. Wynika to z warunku, że nawiązanie kontaktu bezpośredniego z przeciwnikiem jest rezultatem niewystarczającym. Niezmiennie istotne jest, aby ten kontakt utrzymać aż do osiągnięcia stanu końca działań, gdyż to zapewnia ciągłość i tempo.

Struktura ugrupowania operacyjnego podczas prowadzenia marszu zbliżania w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu ze zgrupowaniami przeciwnika, składa się ze zgrupowania sił osłony, ubezpieczenia oraz sił głównych. Podstawowym warunkiem, determinującym skład sił i strukturę ugrupowania, jest cel, posiadany potencjał, przeciwnik, czas oraz teren. Istotny wpływ ma również sposób działań, planowana forma manewru, charakter terenu, osłona kierunków pasywnych. Oprócz zasadniczych powyższych elementów, istotną rolę odgrywają zgrupowania wydzielone do osłony skrzydeł oraz do ubezpieczeń tyłowych, jak również organizacja pełnowymiarowej osłony w układzie horyzontalnym i pionowym.

W wypadku, gdy przewiduje się działania zaczepne na szerokim froncie, istotne jest wykorzystanie ubezpieczenia sił (osłony) kontrolowanych przez poziom operacyjny, natomiast poziomowi taktycznemu pozostawia się pełną swobodę co do wydzielania własnych ubezpieczeń czołowych (awangard), szczególnie gdy marsz zbliżania jest wykonywany na autonomicznych kierunkach.

Siły wydzielone do ubezpieczeń podczas marszu zbliżania, powinny pierwsze nawiązać kontakt ze zgrupowaniami przeciwnika, stwarzając tym samym dogodne warunki do rozwinięcia i wprowadzenia do działań sił głównych, zapoczątkowując kontakt bezpośredni lub zaplanowaną formę manewru. W wypadku, gdy położenie przeciwnika jest ogólnie sprecyzowane, a znajduje się on w sytuacji obronnej, ubezpieczenie marszu zbliżania ma za zadanie:

- przeniknąć obszar działań sił osłony przeciwnika do głównego obszaru działań (przedniego skraju rozmieszczenia jego zasadniczego potencjału), tym samym zapewnić zorganizowane rozwinięcie własnych sił głównych i płynne ich wejście do działań bezpośrednich;

- rozpoznać rozmieszczenie sił głównych i przebieg przedniego skraju obrony, strukturę obrony oraz prawdopodobną koncepcję osiągnięcia celu;

- ograniczyć obszar prowadzenia działań przez elementy rozpoznawcze oraz siły osłony;

- zdezorganizować funkcjonowanie systemu działań obronnych, szczególnie zaś więź między strukturalnymi (funkcjonalnymi) elementami ugrupowania przeciwnika.

Wobec tego, że siły ubezpieczenia marszu zbliżania mogą znajdować się w znacznej odległości od sił głównych, powinny to być zgrupowania autonomiczne, odpowiednio przygotowane do przewidywanych zadań w zakresie: logistycznym, środków wsparcia i wzmocnienia, rozpoznania, lotnictwa, środków rażenia itp.

Zgrupowanie sił głównych ma zapewnić (w uwarunkowaniach czasowych i przestrzennych) tworzenie i wykorzystanie przewagi sytuacyjnej i materialnej. Dlatego niezbędne jest wcześniejsze sprecyzowanie zadań do natychmiastowego i płynnego przejścia do uderzenia przed rubież styczności wojsk, zajęcia rejonu wyjściowego (poprawa położenia) lub przygotowanie pospiesznej obrony bezpośrednio z marszu. Kiedy tylko jest to możliwe, należy wyznaczać wiele kierunków podejścia dla elementów ugrupowania operacyjnego. Pozwala to zachować elastyczność działań, zapewnia czas na efektywną reakcję, umożliwia zwiększenie możliwości manewrowych sił i środków, przestrzenną swobodę działań oraz czas na stosowną reakcję na podstawie danych dostarczonych przez system rozpoznania.

Główne zgrupowania manewrowe podczas marszu zbliżania kierują swoimi awangardami. Ze względu na niejasność sytuacji, cel, posiadany potencjał, zachowanie się przeciwnika, czas oraz teren awangardy mogą nie być w stanie sprostać możliwościom przeciwnika w pewnych sytuacjach. Stąd istotne jest bezpośrednie podporządkowanie tych sił dowódcom zgrupowań głównych dla zagwarantowania płynnej reakcji w stosunku do zaplanowanego celu działań. Konsekwencją jest utrzymanie więzi operacyjnej (taktycznej) między tymi siłami oraz bieżąca wymiana informacji ze zgrupowaniami rozpoznawczymi.

Nie wyklucza się sytuacji, w której poziom operacyjny może wykorzystać siły ubezpieczeń do zdobywania informacji o przeciwniku, zamiast elementów rozpoznania. W tym wariantcie celowe jest wyraźne sprecyzowanie zadań, w jakich okolicznościach oraz jakie siły należy rozbić lub pokonać, a kiedy stworzyć warunki do rozwinięcia sił głównych.

Podczas prowadzenia podejścia (marsz zbliżania), poprzedzającego nawiązanie kontaktu bezpośredniego z siłami przeciwnika, główne siły, z reguły własnymi elementami, osłaniają swoje skrzydła. Natomiast gdy osłona skrzydeł pozostaje w kompetencji dowódcy poziomu operacyjnego, jest on odpowiedzialny za wydzielenie niezbędnego komponentu i sprecyzowanie jego zadań z zakresu ubezpieczenia lub osłony oraz prowadzenia kontroli i monitorowania potrzeb wsparcia lub wzmocnienia. Znaczne odległości prowadzenia marszu zbliżania, często na autonomicznych kierunkach, wymuszają wydzielenie odpowiednich środków rażenia, środków obrony przeciwlotniczej oraz wysiłku lotnictwa wykorzystanych w ramach kompleksowej osłony, szczególnie dla zapewnienia bezkolizyjnego przegrupowania przez obiekty, które mogą poważnie utrudnić płynność jego wykonania.

Ubezpieczenie tylne – ze względu na znaczny obszar prowadzenia operacyjnego rozwinięcia, prowadzenia tego przedsięwzięcia w długim czasie oraz wobec prognozowanych rezultatów wykonania działań głębokich przez przeciwnika –

celowo jest podporządkować kompetencjom funkcjonalnego dowódcy lub pozostawić do dyspozycji danego elementu organizacyjnego.

Przesunięcie wojsk marszem zbliżania (operacyjne rozwinięcie), do momentu nawiązania kontaktu ze zgrupowaniami przeciwnika, określa rolę sił ubezpieczenia. Mają one zadanie ustalić położenie przeciwnika angażując do tego celu minimum sił, aby zapewnić swobodę działania i czas na stosowną reakcję siłom głównym. W sytuacji gdy wydzielone zgrupowanie osłonowe napotka niewielki potencjał przeciwnika o ograniczonych możliwościach bojowych, z reguły przystępują z marszu do ich rozbicia. Natomiast w konfrontacji ze zgrupowaniami silnymi, siły awangardy przechodzą do pospiesznej obrony, zapewniając warunki do rozwinięcia i wprowadzenia do działań części (całość) sił głównych.

Zgrupowania poziomego taktycznego w możliwie najkrótszym czasie, powinny wesprzeć działania sił ubezpieczenia poziomego operacyjnego przez ich wzmocnienie, przystosowując obiekty kluczowe lub dogodne warunki terenowe do wykonania rozstrzygającego manewru lub dążą do wykrycia słabych miejsc w ugrupowaniu przeciwnika (luki, otwarte skrzydła). W wypadku prowadzenia marszu zbliżania przez poziom operacyjny na szerokim froncie i po wielu drogach, główne zgrupowanie przechodzi do uderzenia z marszu, pokonując lub niszcząc broniące się siły przeciwnika. Natomiast w sytuacji nawiązania bezpośredniego kontaktu ze zgrupowaniami przeciwnika przez siły osłony, prowadzą aktywne i dynamiczne działania do chwili, gdy poziom operacyjny zgromadzi wystarczający potencjał do wykonania uderzenia zasadniczego. Może się okazać konieczne wzmocnienie tych sił w celu zyskania na czasie, utrudnienia przeciwnikowi przygotowania systemu obrony lub wykonania manewru na innym kierunku.

Działania rozpoznawcze (sondowanie) i zaczepne są wariantami, które mają stałe miejsce podczas wykonywania marszu zbliżania. Rozpoznanie i działania zaczepne są z reguły prowadzone przez siły ubezpieczeń czołowych w wypadku, gdy ma to miejsce w trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych lub istnieje potrzeba (i możliwości tych sił pozwalają) ograniczenia przestrzennej swobody działań przeciwnikowi. W tym celu dopuszcza się możliwość przeniesienia działań w głąb terenu opanowanego przez przeciwnika do angażowania jego sił na możliwie całą głębokość jego ugrupowania, szczególnie zaś tych obiektów, które mają duży wpływ na proces decyzyjny przeciwnika. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy teren ogranicza swobodę działania siłom głównym wojsk własnych, a w wyniku aktywnego angażowania potencjału przeciwnika, zapewnia się sprzyjające warunki do rozwinięcia i użycia sił głównych w uwarunkowaniach czasowych i przestrzennych. W takim wypadku w zależności od celu, posiadanego potencjału, sposobu działania przeciwnika, czasu oraz terenu uwzględnia się możliwość użycia wojsk z powietrznego środowiska działań lub zgrupowań lądowych przerzuconych w wyniku przenikania.

Bój spotkaniowy

Bój spotkaniowy to dynamiczne i zorganizowane starcie zbrojne dwóch nacierających zgrupowań, w którym jedna lub obydwie strony dążą do przejścia inicjatywy ofensywnej na określonym kierunku (rejonie) dla zrealizowania zamierzonych lub wymuszonych zadań (celów).

„Bój spotkaniowy jest szczególną formą natarcia, w której inicjatywę zaczepną przejawiają obie walczące strony. Może on mieć miejsce we wszystkich rodzajach natarcia, wynika z reguły wówczas, gdy zadania przeciwników sięgają poza rubież ich bezpośredniego starcia. Bój spotkaniowy cechuje dążenie obu stron do wyprzedzenia się w uderzeniu i narzuceniu swej woli przeciwnikowi, gwałtowność rozwoju działań, szybkie zmiany sytuacji, szeroki manewr, częsta zmiana ugrupowania bojowego oraz wejście oddziałów i związków taktycznych do akcji wprost z marszu”⁵.

„W działaniach zaczepnych, obronnych i osłonowych będzie to oznaczać moment (gdy obie strony dążą do wykonania swojego zadania poprzez działania zaczepne) przejściowy, którego rezultat może decydować o charakterze przyszłych działań. Nawet gdy główne siły prowadzą działania zaczepne, obronne lub opóźniające, poszczególne elementy mogą znaleźć się w sytuacji, która posiada cechy boju spotkaniowego”⁶.

Potencjalne okoliczności, w jakich może dojść do boju spotkaniowego:

1) gdy wojska, które się przemieszczają w przewidywaniu wejścia do walki lub kolumnach na drogach marszu, nawiązały styczność z przeciwnikiem, o którym posiadały mało informacji lub nie posiadały ich wcale;

2) gdy rozpoznanie było nieskuteczne;

3) gdy obie strony wiedzą o swoich działaniach i decydują się zaatakować bez zwłoki w nadziei uzyskania lokalnej przewagi, opanowania taktycznie ważnego terenu, utrzymania tempa lub zapewnienia sobie przewagi nad przeciwnikiem;

4) gdy jedna ze stron wykonuje zwrot zaczepny w działaniach obronnych⁷.

Cechuje ją⁸:

a) zdecydowana walka o uchwycenie inicjatywy taktycznej i operacyjnej;

b) gwałtowne i zaskakujące zmiany sytuacji;

c) przechodzenie od obrony do natarcia i odwrotnie w ograniczonym czasie;

d) wysoka dynamika działań na lądzie, w powietrzu i eterze;

e) dążenie obu stron do narzucenia swojej woli i uzyskania przewagi;

f) wychodzenie na tyły i skrzydła uczestniczących w bitwie wojsk.

„Bój spotkaniowy jest z zasady działaniem krótkotrwałym, rozpoczyna się z chwilą nawiązania walki przez awangardę, oddział wydzielony lub pododdział

⁵ *Słownik podstawowych terminów wojskowych*, Warszawa, SG WP 1977, s. B-3.

⁶ Tamże.

⁷ *Działania taktyczne wojsk lądowych*, Warszawa, AON 1995, s. 162.

⁸ *Leksykon wiedzy wojskowej*, s. 43.

czołowe obu walczących stron, a kończy w momencie, kiedy jedna ze stron utraci inicjatywę i przejdzie do obrony, zacznie się wycofywać”⁹.

„Bój spotkaniowy w odróżnieniu od innych rodzajów walki – natarcia, obrony – ma po obu stronach ten sam charakter, tzn., że dla obydwu stron jest natarciem. Jeżeli w wyniku walki jedna ze stron dojdzie do przekonania, że straciła inicjatywę w działaniach i już nie może jej odzyskać, to bój spotkaniowy na tym właśnie się kończy. Następnie przechodzi on dla strony, która uznała niemożliwość prowadzenia dalszej walki o uchwycenie inicjatywy, w walkę obronną, dla strony przeciwnej zaś – w walkę zaczepną (natarcie)”¹⁰.

Luzowanie

Wymagania dotyczące nowoczesnych sposobów prowadzenia działań sprawiają, że bardzo rzadko obejmują one czystą formę w dotychczasowym znaczeniu. Są one z reguły komponentem różnych zorganizowanych przedsięwzięć w procesie, w którym głównym zadaniem jest osiągnięcie założonego celu działań w jak najkrótszym czasie i przy jak najmniejszych stratach własnych. Oprócz innych form działań, w tym działań pośrednich, stałym elementem w tym procesie jest luzowanie.

Luzowanie należy rozpatrywać z uwzględnieniem realnych zagrożeń, które charakteryzuje działania obydwu stron. Proces luzowania, szczególnie na głównym obszarze działań, jest realizowany w strefie nie tylko największego oddziaływania środkami rażenia i rozpoznania przeciwnika. Obszar ten cechuje znaczne zagęszczenie elementami ugrupowania sił w styczności i wspierających je elementów przełożonego skoordynowany w systemie działań. Są to uwarunkowania negatywne z punktu widzenia zapewnienia przestrzennej swobody działań w całym przedsięwzięciu luzowania. Jednocześnie z tych samych powodów wykonanie luzowania w wyniku uderzenia przed rubież styczności wojsk jest poważnie utrudnione. W wypadku, gdy taka potrzeba istnieje (luzowania), to należy rozpatrzyć możliwość jej wykonania w wyniku ubezpieczenia wyjścia z walki wojsk luzowanych i przejęcia wykonania zadania przez zgrupowania luzowane. Wariant ten jest możliwy do realizacji w tyłowym obszarze obrony zgrupowań luzowanych, gdyż:

1) zasadniczy obszar, na którym dokonuje się luzowanie wojsk, znajduje się poza strefą największego oddziaływania środkami rażenia i rozpoznania przeciwnika;

2) proces luzowania nie narusza funkcjonowania systemu działań tych zgrupowań, na których kierunku luzowanie jest realizowane;

3) zapewnia czas na przygotowanie obrony, tym samym, umożliwia zachowanie przestrzennej swobody działań zgrupowań luzowanych, bezpieczne oderwanie się od przeciwnika;

⁹ Słownik podstawowych terminów wojskowych, s. B-19.

¹⁰ A. Jamanow, *Bój spotkaniowy*, s. 276-277.

4) minimalizuje ryzyko operacyjne nie wykonania zadania przy jednoczesnym ubezpieczeniu kierunku;

5) stwarza możliwość przyjęcia ugrupowania sił luzujących do wykonania uderzenia przed rubież styczności wojsk – wariant, gdy luzowanie jest tylko etapem pośrednim, umożliwiającym wykonanie uderzenia z położenia w styczności z przeciwnikiem.

Przedstawiony wariant nie wyklucza zastosowania metody klasycznej, polegającej na „wejściu” zgrupowań luzujących w obszar (rejon, pas) sił luzowanych. Wydaje się jednak, że będzie się odbywać w wyjątkowo sprzyjających okolicznościach lub sytuacji wymuszonej (krytycznej).

Luzowanie to celowy proces zmierzający do przejścia przez siły zewnętrzne zadań od zgrupowań (sił, wojsk), które utraciły lub mogą utracić zdolność do prowadzenia zorganizowanych działań, lub stworzyć warunki do wykonania nowych.

Luzowanie podejmuje się w następujących sytuacjach¹¹:

1. Zgrupowania luzowane nie są w stanie kontynuować swojego zadania z powodu poniesionych strat, utraty zdolności bojowej, a w szczególności sparaliżowania systemu dowodzenia.

2. Istnieje operacyjna potrzeba wykorzystania części (całość) sił z wybranych kierunków (rubieży, rejonów) na innych kierunkach.

3. Zgrupowania wykonały swoje zadanie (osiągnęły cel działań) i nie jest celowe utrzymanie ich w dotychczasowym rejonie (ekonomiczne gospodarowanie potencjałem).

4. Powinny być zamienione, aby uniknąć utraty zdolności bojowej.

5. Nie są w stanie wykonać nowego zadania.

Charakterystyka dzisiejszego pola walki jako komponentu różnych rodzajów działań sprawia, że powyższe sytuacje, które doprowadziły do konieczności luzowania, nie wyczerpują problemu. Należałoby zwrócić większą uwagę na te zagadnienia, w których działania pośrednie są wykorzystane zarówno w formie zaczepnej, jak i obronnej, tym bardziej że mają one zastosowanie zarówno w natarciu, jak i w obronie.

W zależności od sytuacji operacyjnej, użytych sił i środków, możliwości zabezpieczenia i ubezpieczenia w skali operacyjnej, luzowanie może być wykonane następującymi sposobami:

1) zaczepnym – przejście przed rubież obrony zgrupowań luzowanych;

2) obronnym – luzowanie w rejonach (pasach) obrony zgrupowań luzowanych;

3) osłonowym¹² – w rejonie tyłowym zgrupowań luzowanych lub na tylnej granicy w tyłowym pasie (rejonie) odpowiedzialności¹³.

¹¹ Tamże.

¹² Zob. tamże.

¹³ Zob. *Regulamin działań taktycznych ATP-35(B)*, s. 175.

Luzowanie zaczepne (przejście wysuniętych rubieży) jest realizowane w wyniku uderzenia zgrupowań luzujących na kierunku (w pasie, rejonie) wojsk luzowanych. Ta forma luzowania spełnia swoją szczególną rolę, gdy głównym kryterium jest czas. W związku z powyższym może być zastosowany w tworzeniu przewagi dla osiągnięcia zarówno celów obronnych, jak i zaczepnych.

Luzowanie obronne (luzowanie w pasach (rejonach) zgrupowań luzowanych) to działanie, w którym część lub całość zgrupowań jest zastępowana przez jednostki wchodzące do działań. Polega ono na wprowadzeniu świeżych sił w pas (rejon, obszar), z jednoczesnym przejściem zadań od zgrupowań luzowanych.

Luzowanie osłonowe (w tyłowym pasie działań) polega na zajęciu przez zgrupowania luzujące rubieży obronnych z tyłu luzowanych wojsk (w tyłowym pasie obrony zgrupowań luzowanych). Kolejnym etapem tego sposobu jest zorganizowanie systemu obrony przez zgrupowania luzujące, zapewnienie warunków bezkolizyjnego przejścia przez własne ugrupowanie sił luzowanych, ubezpieczenie wycofania tych sił, przejście zadań po oderwaniu się od przeciwnika.

Biorąc pod uwagę minimalny poziom ryzyka operacyjnego, efektywnym rodzajem luzowania jest luzowanie osłonowe (luzowanie w tyłowym pasie obrony zgrupowań luzowanych). Ma ono, ze względu na konieczność oddania terenu, swoje stałe miejsce w obronie. Natomiast w działaniach zaczepnych główną rolę będzie odgrywało luzowanie zaczepne.

Luzowanie zaczepne wykonywane w formie natarcia z ograniczonym celem ma miejsce w sytuacjach, gdy¹⁴:

a) zachodzi potrzeba wycofania z walki wojsk, a przeciwnik utrzymuje rubież, której posiadanie może zdecydować o dalszym prowadzeniu obrony;

b) przeciwnik włamał się nieznacznie w rejon obrony i został zatrzymany, a wojska wymagają odpoczynku;

c) zachodzi potrzeba wprowadzenia przeciwnika w błąd, by „zmusić” go do podjęcia przeciwdziałania, powodującego przegrupowanie jego sił na kierunek prowadzonego luzowania, nawet kosztem związania dodatkowych sił po to, by stworzyć warunki do podjęcia walki na innym kierunku;

d) zgrupowanie luzowane skutecznie się broni, a siły luzowane mają przejść do natarcia z położenia w styczności z przeciwnikiem.

Luzowanie zaczepne wymaga nie tylko przewagi liczebnej, ale także terenu o dobrych właściwościach maskujących i rozwiniętej drożni.

Luzowanie obronne jest realizowane w sytuacjach, gdy¹⁵:

a) zachodzi potrzeba dokonania zmian w ugrupowaniu obronnym, m.in. przez wyprowadzenie wojsk na określonych kierunkach z rubieży styczności wojsk;

¹⁴ Zob. J. Pająk, *Luzowanie wojsk*, s. 96.

¹⁵ Tamże, s. 112.

b) konieczne jest wyprowadzenie wydzielonych sił, które utraciły (mogą utracić) zdolność do prowadzenia zorganizowanych działań, a teren uniemożliwia luzowanie zaczepne.

Powyższe zagadnienia nie tylko wskazują na uniwersalne wykorzystanie luzowania w podstawowych rodzajach działań, ale przede wszystkim sygnalizują rolę tej formy działań pośrednich w koncepcjach osiągnięcia w nich celu.

Wycofanie

Dynamiczny sposób prowadzenia, wielowymiarowy charakter oraz potrzeba wykorzystania wszystkich dostępnych możliwości dla zachowania i utrzymania inicjatywy, sprawia, że staje się ona płaszczyzną różnych form oddziaływania na przeciwnika. Głównym zadaniem jest stworzenie warunków do zmiany orientacji działań z obronnej na zaczepną. To założenie wiąże się z wykonaniem szeregu przedsięwzięć (działań), które wymuszają zorganizowany charakter realizacji zaplanowanych etapów, zgodnie z przyjętą koncepcją, aż do sprecyzowanego stanu jej końca. Stąd konieczność planowania i terminowego osiągania celów pośrednich, a przede wszystkim zapewnienia warunków osiągania celów alternatywnych jest podstawą powodzenia.

„Wycofanie sił znajdujących się w styczności z przeciwnikiem ma na celu uzyskanie przestrzennej swobody działań. Może być ono celowe lub konieczne w każdym rodzaju działań bojowych, jeżeli:

- osiągnięto cel operacji,
- dalsze kontynuowanie operacji jest niecelowe, a tylko przez wycofanie zapobiec można niepowodzeniu,
- dywizja (brygada) użyta musi być na innym kierunku lub wyprowadzona w celu zajęcia dogodniejszego położenia”¹⁶.

Wycofanie może być podjęte z następujących powodów¹⁷:

- 1) jeśli cel działania nie może być osiągnięty i wojska są zagrożone pokonaniem, lub gdy cel jest osiągnięty i brak jest dalszej potrzeby utrzymywania styczności z przeciwnikiem;
- 2) aby uniknąć walki w niesprzyjających warunkach taktycznych;
- 3) aby wciągnąć przeciwnika w niekorzystne położenie, np. rozciągnąć jego linie komunikacji;
- 4) aby się dostosować do przemieszczeń sąsiadów;
- 5) aby umożliwić użycie wojsk lub ich części gdzie indziej;
- 6) z przyczyn zabezpieczenia logistycznego.

Wycofanie powinno być przeprowadzone tak, aby oddziaływanie przeciwnika na to działanie akcją zaczepną było minimalne. Realizacja tej zasady wymusi skupienie głównego wysiłku na rozpoznanie, zaskoczenie i szybkość działania. Należy

¹⁶ *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry HDv 100/100*, s. 289.

¹⁷ Por. tamże.

jednak w każdych warunkach uwzględnić, że przeciwnik będzie reagował, a to determinuje organizację przedsięwzięć związanych z ubezpieczeniem wycofujących się wojsk. Organizacja i zadania dla pododdziałów osłonowych powinna być stosowna do możliwości przeciwnika.

Trudności towarzyszące wykonaniu wycofania powodują, że dowódca poziomu operacyjnego powinien przewidywać możliwość przejścia na określonym kierunku do innego rodzaju (formy) działań, jeśli sytuacja tego wymaga (np. do działań opóźniających, obrony czy natarcia).

Zadaniem wycofania jest wyjście z kontaktu z przeciwnikiem. Jeżeli w zamiarze przełożonego leży takie samo działanie, to zadanie to znajdzie się w jego rozkazie operacyjnym. Jeśli decyzja o wycofaniu zostanie wymuszona na dowódcy przez bardzo niesprzyjające okoliczności, to rozkaz do wycofania się z walki może obejmować tylko uprawnienia do wykonania tego działania i sprecyzowanie, co najmniej kierunku. Warunki, w jakich zachodzi wycofanie są zwykle niesprzyjające. Przeciwnik będzie miał wówczas inicjatywę na lądzie, a wojska będą wystawione na atak podczas wycofywania się i być może zmuszone do ponownej organizacji obrony. Ponadto sytuacja powietrzna może być także niekorzystna. W tym przypadku działanie musi być rozpoczęte w ciemności lub w warunkach ograniczonej widoczności¹⁸.

Bezpośrednia konfrontacja celów, dla których realizuje się działania opóźniające oraz wycofanie, wyraźnie precyzuje różnice między nimi. Główną ideą wycofania jest zorganizowane i celowe zerwanie bezpośredniego kontaktu ze zgrupowaniami przeciwnika. Natomiast w działaniach osłonowych (operacji osłonowej) istotą jest wykonanie zadania aż do jego ściśle sprecyzowanego końca, w stałym, bezpośrednim (dynamicznym) kontakcie ze zgrupowaniami przeciwnika. Proces działań opóźniających wynika z potrzeby (zamierzonej lub wymuszonej) rozwiązania aktualnej sytuacji operacyjnej, przeciwdziałania zamiarom przeciwnika. Jest zatem związany z osiągnięciem ściśle sprecyzowanego celu pośredniego na poziomie operacyjnym lub taktycznym.

*Działania na połączenie*¹⁹

Działaniem na połączenie nazywamy taką formę działań pośrednich, zgodnie z którą dochodzi do połączenia dwu lub więcej zgrupowań własnych sił. Jedno ze zgrupowań wojsk dążących do połączenia może się znajdować na terytorium zajętym przez przeciwnika. Połączeniem w takim przypadku możemy określić stan styczności pomiędzy dwoma lub więcej własnymi pododdziałami, oddziałami, związkami taktycznymi, które mogą mieć te same lub różne zadania. W działaniu na

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ R. Bojarski, A. Czupryński, A. Polak, *Działania pośrednie w operacji obronnej*, Warszawa, AON 1999, s. 242.

połączenie zadaniem nadrzędnym jest zniszczenie przynajmniej części sił przeciwnika znajdujących się między tymi wojskami, aby mogło dojść do nawiązania styczności między własnymi wojskami²⁰.

Chociaż w dotychczasowej terminologii wojskowej, a w szczególności w opracowaniach teoretycznych w polskich siłach zbrojnych, takie pojęcie jak „działania na połączenie” nie występuje, to nie oznacza wcale, że takich przedsięwzięć nie realizowano. Wręcz przeciwnie – stosowano je zarówno w natarciu, jak i w obronie. Wysyłane w obu tych rodzajach walki oddziały wydzielone czy rajdowe po wykonaniu zadań w ugrupowaniu przeciwnika łączyły się z siłami głównymi wojsk własnych w wyniku:

- a) przeczekania w określonych rejonach, w których oczekiwały na połączenie;
- b) przebijania się w kierunku rozmieszczenia wojsk własnych;
- c) wycofywania w kierunku wojsk własnych pod naporem przeciwnika.

Wszystkie powyższe warianty wymuszały zrealizowanie działań na połączenie.

Taki sposób działań na połączenie, kiedy obie siły prowadzą je w sposób zaczepny, jest jednym z najtrudniejszych. Z reguły działania na połączenie są prowadzone w celu zamknięcia pierścienia okrążenia wokół sił przeciwnika. Główne i zapasowe punkty na połączenie dla obu sił są wówczas ustalane w miejscu, w którym oczekuje się połączenia tych jednostek. W związku z tym, że często jednostki te poruszają się w bliskiej lub dalszej odległości od siebie, niezwykle ważnym przedsięwzięciem jest prowadzona na bieżąco i ciągle uaktualniana kontrola wzajemnego położenia w stosunku do siebie i do przeciwnika. Celem tych działań jest uniknięcie strat od własnych środków rażenia.

Ciągła ocena sytuacji ma również na celu uniemożliwienie wymknięcia się przeciwnikowi między własnymi siłami prowadzącymi działania okrążające. Pododdziały rozpoznawcze i elementy pierwszorzutowe obu sił powinny utrzymywać łączność we wspólnej sieci radiowej²¹.

Wszystkie problemy związane z koordynacją wsparcia systemami rażenia, organizacją kompleksowej osłony oraz kontynuacją działań po połączeniu są identyczne, jak w przypadku połączenia się z okrążonymi siłami własnymi.

Najważniejszą kwestią w takim rodzaju działań jest szybkość w przeprowadzeniu połączenia. Powinna ona zdecydowanie obniżyć, a w niektórych przypadkach nawet uniemożliwić, reakcję przeciwnika na zaistniałą sytuację i zminimalizować okres wrażliwości własnych sił na jego oddziaływanie.

Podczas ostatniego etapu działania na połączenie, szybkość podchodzenia wojsk do styczności musi być skrupulatnie kontrolowana, pododdziały rozpoznawcze muszą dążyć do nawiązania styczności z drugą stroną na tyle wcześnie, na ile

²⁰ Tamże, s. 168.

²¹ Zob. *Armored and mechanized infantry brigade FM 71-3*, s. 5-8.

to możliwe (każda dodatkowa informacja pozyskiwana w celu potwierdzenia posiadanych danych powinna być uwzględniana w opracowywanych planach)²².

Kolejne działania muszą być rozpoczęte na tyle szybko, na ile to możliwe, żeby móc wykorzystać powodzenie osiągnięte przez połączenie.

Formy działań pośrednich w operacji osłonowej

W operacji osłonowej organizacja wykorzystania obszaru odpowiedzialności odbiega od innych form działań o charakterze defensywnym, gdyż sposób osiągnięcia celu wymusza wykorzystanie zarówno form zaczepnych jak i obronnych. Wynika to z zadania, potencjalnie znacznego obszaru, strategicznych i operacyjnych celów, wykorzystanie skali potencjału, terenu itp.

W wypadku gdy po fazie prowadzenia operacji osłonowej planowana jest klasyczna operacja obronna, to jej obszar rozpoczyna się od przedniego skraju (FEBA). Może się ona pokrywać z ostatnią rubieżą aktywną. Na tej rubieży odpowiedzialność za wykonanie dalszych działań przechodzi na inne zgrupowania operacyjne lub zmienia się rodzaj działań. Między wyżej podanymi rubieżami obrony planuje się rubieże aktywne, które kształtują przebieg działań.

Cechą szczególną operacji osłonowej jest duża elastyczność, wysoka dynamika działań, przeciwstawienie się, w uwarunkowaniach czasowych i przestrzennych, przeważającym siłom przeciwnika z jednoczesnym uniemożliwieniem opanowania przez niego terenu w tempie wyższym niż zakłada to koncepcja osiągnięcia celu. Istotą jest wymuszenie na przeciwniku takiego sposobu prowadzenia działań zaczepnych, który zapewnia osiągnięcie celu oraz umożliwia stworzenie warunków do innych rodzajów działań w skali globalnej. Priorytet skupiony jest na konsekwentnym utrzymaniu procesu decyzyjnego, uniknięciu nadmiernych strat, utrzymaniu inicjatywy, świadomości sytuacyjnej, przestrzennej swobody działań, stałej gotowości do reorganizacji systemu operacji w myśl roli, jaką spełnia poziom operacyjny.

Powyższe cechy operacji osłonowej determinują potencjalny zakres zadań, w których wykonaniu określoną rolę pełnią formy działań pośrednich.

Przestrzenny charakter jej prowadzenia, potencjalne zagrożenia, ukształtowanie terenu w uwarunkowaniach naszego kraju, możliwości wojsk determinuje potrzebę koncentracji wysiłku na wybranych kierunkach aktywnych, gdzie zasadniczymi formami działań są manewrowe formy defensywne i ofensywne oraz działania opóźniające i pośrednie. Kluczem powodzenia może być system rejonów silnie umocnionych (kluczowych), ściśle skoordynowanych z manewrem wojsk i systemem rażenia. W obiektach tych przeważają statyczne formy działań o charakterze pozycyjnym.

²² Zob. tamże.

Operacja osłonowa skupia wysiłek na działaniach selektywnych i dynamicznych na płaszczyźnie nieliniarnego charakteru obszaru odpowiedzialności. Kumuluje ona wysiłek w korytarzach manewru, gdzie zgrupowania przeciwnika mogą być niszczone ogniem lub uderzeniami wysoce mobilnych odwodów, przy integralnym udziale działań zaczepnych, obronnych, opóźniających i pośrednich. Główny wysiłek będzie skupiony na wykonaniu zadań w uwarunkowaniach czasowych i przestrzennych w wyniku ciągłego wpływania na proces decyzyjny przeciwnika na całym obszarze zadaniowym. Jednak w przeciwieństwie do innych sposobów osiągnięcia celu, operacja osłonowa nie skupia wysiłku na pełnym zniszczeniu przeciwnika, np. w wyniku zdecydowanego uderzenia odwodami operacyjnymi, gdyż uwzględniając potencjalne zaskoczenie, zdecydowaną przewagę przeciwnika oraz znaczny obszar prowadzonych działań i możliwości wojsk, zadanie to wydaje się mało prawdopodobne. Natomiast ma ona doprowadzić do znacznego obniżenia jego potencjału uderzeniowego. Priorytetem w koncepcji operacyjnej (a w tym wykorzystania działań pośrednich) jest skoordynowane i kompleksowe wykorzystanie rezultatów, jakich się oczekuje od rozbudowanych rejonów kluczowych, w połączeniu z aktywnym działaniem w nich zgrupowań poziomu taktycznego oraz dynamicznym wykorzystaniem manewru i środków rażenia poziomu operacyjnego w ukształtowanych korytarzach manewru.

Charakter ogniskowy operacji osłonowej umożliwia jej prowadzenie na takiej przestrzeni, która zdeterminowana jest otrzymanym zadaniem, możliwościami wojsk własnych i przeciwnika, charakterem terenu²³ oraz czasem niezbędnym na jej przygotowanie i prowadzenie.

W celu zapewnienia efektywnego urzeczywistnienia koncepcji operacyjnej, niezmiernie istotna jest pierwsza faza operacji. Uwzględniając potencjalne zagrożenia, przewagę przeciwnika, cel, istnieje bezwzględna potrzeba utrzymania pierwszej (głównej) rubieży aktywnej. Spełnia ona istotną rolę, jako etap uwarunkowany czasowo w sposobie osiągnięcia celu działań w skali globalnej. Umożliwia: zorganizowane przyjęcie pierwszego uderzenia przeciwnika; wstępne rozpoznanie jego sposobu osiągnięcia celu, a tym samym skuteczny proces decyzyjny w dalszym etapie prowadzenia działań; rozpoznanie punktu ciężkości; niezbędne skorygowanie systemu działań oraz przygotowanie przedsięwzięć zapewniających skuteczną reakcję na kolejnych rubieżach w głębi obszaru odpowiedzialności. Biorąc pod uwagę, że rubież ta znajduje się w strefie największego oddziaływania systemu informacyjnego i rażenia przeciwnika, należy się liczyć, że główny obszar działań (pierwsza rubież aktywna) może nie być utrzymana w ustalonym harmonogramie czasowym. Wynika to z potencjalnej utraty zdolności bojowej zgrupowań poziomu taktycznego, które pierwsze nawiązały kontakt bezpośredni z przeciwnikiem, opóźnienia podejścia sił reagowania, zakłócenia procesu przeciwnokoncentracji.

²³ Zob. *Regulamin działań taktycznych ATP-35(B)*, s. 126.

Taka sytuacja może wymusić wykonanie przedsięwzięć zmierzających do wzmocnienia sił w styczności, wykonania luzowania, wykorzystanie dodatkowych sił, przeorientowania systemu rażenia lub nawet wycofania. Dlatego celowe jest rozważenie możliwości wykonania uderzenia (zwrotu zaczepnego) przed rubież styczności wojsk, które w etapie przejściowym, ze względu na charakter zaczepny w stosunku do orientacji przeciwnika, przyjmuje cechy charakterystyczne dla boju spotkaniowego. Dynamiczne i bezpośrednie zaangażowanie sił przeciwnika jest, w powyższym wariancie, rezultatem efektywnej reakcji posiadanymi siłami i środkami na dowolnym (innym) kierunku w jak najkrótszym czasie.

W wypadku gdy koncepcja wzmocnienia lub luzowania sił w pasach (rejonach) obrony na pierwszej rubieży aktywnej jest utrudniona, a wykorzystanie innych form jest niemożliwe, celowe jest pogłębienie obrony na kierunku obezwładnionych zgrupowań w wyniku luzowania osłonowego lub poprzedzone działaniami opóźniającymi. Stwarza to warunki – w aspekcie czasowym – osiągnięcia gotowości do selektywnego przejęcia przez nią ciężaru prowadzenia dalszych działań. Efektywność wykonania tych zadań jest zdeterminowana sprawnym w czasie i przestrzeni wykonaniem marszu zbliżania zgrupowań z odcinków pasywnych lub rejonów rozmieszczenia odwodów (poziomu taktycznego lub operacyjnego).

W tej fazie prowadzenia operacji osłonowej utrzymanie dużego nasycenia sił i środków w punkcie ciężkości może nie przynieść zakładanych rezultatów lub w wyniku zwiększonego wysiłku na jednym kierunku, nastąpi uderzenie na innym. Stąd potrzeba ubezpieczenia wykonanych przedsięwzięć, szczególnie na głównym obszarze działań, na wypadek niepowodzenia. Wobec powyższego celowe jest z jednej strony skupienie wysiłku na kierunkach zagrożonych, z drugiej zaś przygotowanie rozwiązania alternatywnego na wypadek nieprzewidzianego rozwoju sytuacji. Istotną rolę w tej sytuacji mogą odegrać zgrupowania broniące się w obiektach kluczowych, szczególnie na skrzydłach zgrupowań przeciwnika.

Sposób osiągnięcia celu powinien zakładać selektywne lub jednoczesne skupienie głównego wysiłku na drugiej (kolejnych) rubieży. W sytuacji gdy wzmocnienie kierunku (pasa, rejonu) nie zapewniło przewagi w położeniu zgodnie z przyjętym harmonogramem czasowym, celowe jest wykonanie działań od rubieży styczności, m.in. w formie wycofania na przygotowaną kolejną rubież w głębi (wycofanie jednoczesne, selektywne, wykonywane najczęściej w stałym kontakcie ze zgrupowaniami przeciwnika). Mają one na celu – zgodnie z przyjętą koncepcją – utrzymanie ciągłości, zachowanie zorganizowanego charakteru, racjonalne (ekonomiczne) gospodarowanie potencjałem. Nie jest wykluczone, szczególnie gdy są poważne trudności oderwania się sił wycofujących od przeciwnika, przejście na tym kierunku do dynamicznych działań opóźniających.

Z chwilą podjęcia działań w głębi obszaru odpowiedzialności, w fazie przejściowej, przejmuje ona rolę głównej rubieży. Wycofanie z dotychczasowej jest wykonywane pod osłoną sił, które podeszły z głębi (marsz zbliżania) i stworzyły

warunki do przejścia i kontynuowania dalszych zadań. Jednocześnie powyższe rozwiązanie zapewnia ubezpieczenie odierwania się sił wycofujących od przeciwnika. Istotą tej koncepcji jest takie wykorzystanie właściwości terenu, które zmusi przeciwnika do ciągłej reorganizacji systemu działań zaczepnych w wyniku napotkania kolejnych przygotowanych rubieży.

Wobec potencjalnie znacznej przewagi przeciwnika wymienione przedsięwzięcia mogą być niewystarczające. Dlatego należy uwzględnić ewentualne przeniesienie punktu ciężkości na doraźne rubieże pośrednie i rubieże ryglowe. Działania te wzbraniają rozwinięcie powodzenia w głąb i w kierunku skrzydeł. Jednocześnie umożliwiają zyskanie czasu, który jest potrzebny do przygotowania systemu działań na kolejnych (kolejnej) rubieżach. Realizacja powyższych zamierzeń jest możliwa w wypadku, gdy umiejętności zostaną zaplanowane i wykonane przedsięwzięcia związane z zorganizowanym i terminowym wykonaniem marszu zbliżania zgrupowań z głębi, w gotowości do nawiązania kontaktu bezpośredniego z przeciwnikiem.

Uwarunkowania przestrzenne i czasowe prowadzenia operacji osłonowej wymagają angażowanie sił co najmniej dwóch zgrupowań na dwóch (lub więcej) rubieżach aktywnych z jednoczesnym zaangażowaniem optymalnego potencjału do obrony obiektów kluczowych. Zasadniczy wysiłek jest skupiony na rubieży głównej, na której jest nawiązany bezpośredni kontakt ze zgrupowaniami przeciwnika. Jej utrzymanie w ustalonym harmonogramie czasowym determinuje zakres zadań, w tym wykorzystanie działań pośrednich. Jednocześnie wysiłek zgrupowania operacyjnego jest skoncentrowany na przygotowaniu kolejnej (kolejnych) rubieży. Stąd wykorzystanie form działań pośrednich będzie skupione na pierwszej rubieży w sposób dynamiczny – luzowanie, wzmocnienie, bój spotkaniowy – na kolejnych zaś rubieżach statycznie – marsz zbliżania.

Wobec tego że rubież działań bezpośrednich (pierwsza rubież aktywna) spełnia istotną rolę w operacji osłonowej, celowe jest rozważenie jej znaczenia w innym wymiarze. Główny wysiłek jest w tej sytuacji skupiony na zasadniczym zgrupowaniu uderzeniowym przeciwnika. Istotną rolę odgrywa planowe i zorganizowane wycofanie dla „rozrzedzenia” sił na wybranych kierunkach. Koncepcja ta powoduje rozciągnięcie linii styczności wojsk, zmniejsza stosunek sił, tym samym obniża tempo działań zaczepnych przeciwnika lub wymusza celową zmianę jego dotychczasowego punktu ciężkości.

Dla zapewnienia zorganizowanego charakteru działań w powyższym wariantcie, kierunek, na którym jest planowane wycofanie powinien być ubezpieczony przez przygotowanie rubieży pośredniej (nieplanowej). Wymaga to zachowania i utrzymania przestrzennej swobody działań w głębi obszaru odpowiedzialności.

Podczas prowadzenia operacji osłonowej należy uwzględnić sytuacje, w których zgrupowania w styczności nie są w stanie utrzymać głównej lub pomocniczej rubieży w zaplanowanym czasie, a pogłębienie obrony (przygotowanie kolejnej

rubieży pośredniej, rubieży ryglowych) jest poważnie utrudnione. W związku z tym istotną rolę mogą spełniać lokalne uderzenia przed rubież styczności dla związania, w wymiarze czasowym, sił przeciwnika na kierunku największego powodzenia. Zadanie to mogą realizować siły będące w bezpośrednim kontakcie z przeciwnikiem, gdyż wykonanie uderzenia nie wymaga, w tym przypadku, zbędnego przegrupowania sił i środków, a tym samym stwarza warunki uzyskania zaskoczenia. Równolegle na innych kierunkach celowe i zorganizowane wycofanie może doprowadzić do zmiany kierunku głównego uderzenia (punktu ciężkości), rozdzielenia głównego zgrupowania uderzeniowego lub rozciągnięcia rubieży styczności. Wykonanie powyższych zadań zapewnia czas niezbędny do przystosowania (reorganizacji) systemu operacji do aktualnej (bieżącej) sytuacji, gdy kryterium czasu i przestrzeni determinuje możliwość przygotowania kolejnej rubieży w głębi.

Ważną rolę w operacji osłonowej pełnią obiekty kluczowe.

Polega ona na aktywnym i dynamicznym wiązaniu części sił przeciwnika, z jednoczesnym kanalizowaniem jego uderzeń w przygotowane korytarze podejścia i manewru. Rola rejonów kluczowych jest perspektywiczna, gdyż ich autonomiczność pozwala na prowadzenie działań w okrążeniu, nawet na terenie opanowanym (kontrolowanym) przez przeciwnika. Umożliwia ona wymuszenie zmiany punktu ciężkości, a tym samym osłabienia tempa prowadzenia działań zaczepnych, dezorganizuje proces decyzyjny oraz zorganizowany charakter działań. Zgromadzony tam potencjał może być wykorzystany nie tylko do uporczywej obrony tych obszarów (a tym samym do zaangażowania określonych sił przeciwnika), ale także do ewentualnej dynamicznej reakcji w formie lokalnego uderzenia przed rubież styczności wojsk (lub tylko do pozorowania takich możliwości). Manewr ten, przynajmniej w pierwszej jego fazie, przyjmuje formę starcia dwóch nacierających sił, a więc boju spotkaniowego. Nie należy wykluczyć zaangażowania wojsk brońących się na kierunkach pasywnych do innych form działań pośrednich, m.in. do zorganizowanego wycofania na kolejne rubieże pośrednie lub ryglowe dla zmuszenia przeciwnika do zmiany koncepcji osiągnięcia celu, rozproszenia jego wysiłku na autonomiczne kierunki lub wykonania innych zadań, które dyktuje aktualna sytuacja operacyjna.

Powyższe właściwości zapewniają utrzymanie zorganizowanego charakteru prowadzenia operacji, gdyż umożliwiają utrzymanie więzi między funkcjonalnymi i autonomicznymi kierunkami operacyjnymi. Jest to istotne, gdyż osiągnięcie celu w operacji osłonowej wiąże się z wykorzystaniem znacznego obszaru. Dlatego tak istotne jest przestrzeganie zasady jedności celu w skali operacyjnej, przy synchronicznym wykorzystaniu zgrupowań poziomu taktycznego realizującego cele w różnym miejscu (przestrzeni) i czasie.

Obszary (rejony) kluczowe przygotowywane w obszarze odpowiedzialności, ściśle zintegrowane z właściwościami terenu, nie są jedynie statycznymi, funkcjo-

nalnymi elementami struktury i ugrupowania operacyjnego. Wymierny rezultat pomyślnego wykonania przez nie zadań sprawia, że stanowią z jednej strony fazę wstępną, która jest realizowana selektywnie, w sposób ciągły determinuje możliwość osiągnięcia zamierzonych celów pośrednich (rozdzielenie sił przeciwnika na autonomiczne korytarze manewru). Z drugiej sprawia, że są etapami przejściowymi umożliwiającymi realizację zamierzeń na innych kierunkach. Etapy przejściowe są jednocześnie istotne z tego powodu, że na ich konstrukcji buduje się całą koncepcja osiągnięcia celu w operacji osłonowej. Ilość rejonów kluczowych, rozmieszczenie oraz cele, które mają osiągnąć, spełniają określoną funkcję nie tylko w początkowym okresie prowadzenia operacji, ale powinny ją zachować aż do stanu jej końca.

W powyższym przypadku jest niezbędne, uwzględniając racjonalne gospodarowanie potencjałem (ekonomia sił), przygotowanie i wdrożenie procedur działań na połączenie podczas ewentualnej potrzeby odblokowania i wyprowadzenia tych zgrupowań z okrążenia.

Obszary (rejon) kluczowe) w omawianym sposobie osiągnięcia celu w skali operacyjnej spełniają następujące funkcje:

1) angażują określony potencjał przeciwnika, który jest zmuszony do blokowania tych obiektów oraz ich izolacji, a tym samym uniemożliwiają ich wykorzystanie na innych kierunkach;

2) ograniczają możliwość pełnego wykorzystania terenu zgrupowaniom przeciwnika, sprowadzając te możliwości do naturalnie wyznaczonych kierunków o określonej pojemności i kierunku przebiegu. Mimo pozornego zdobycia terenu przez przeciwnika na wybranych kierunkach nie jest on w stanie w pełni nad nim panować, a tym samym wykorzystać jego walory dla swoich celów – utrudniona swoboda działań i manewru, ograniczone pełne wykorzystanie zabezpieczenia bojowego działań, szczególnie zabezpieczenia logistycznego, wsparcia środkami rażenia oraz efektywne wykorzystanie odwodów;

3) stwarzają dogodne warunki do ewentualnego wykorzystania sił broniących obiektów kluczowych do uderzenia na nacierającego przeciwnika z różnych kierunków – stacjonarne wykorzystanie sił, w ramach aktywnego wykorzystania obszaru odpowiedzialności, na całej głębokości jego ugrupowania.

Problem kompleksowej roli działań pośrednich, uwzględniający znaczenie obiektów kluczowych, jest postrzegany w dalszym etapie prowadzenia operacji.

Priorytetem do sprecyzowania tej roli jest koordynacja między zorganizowanymi obiektami kluczowymi a ich zadaniem, które polega na ukształtowaniu korytarzy manewru. Korytarze manewru ograniczone przez obszary (rejon) kluczowe, mają w przyjętej koncepcji operacyjnej na celu:

a) ograniczyć potencjał uderzeniowy przeciwnika w wyniku zawężenia pojemności, a tym samym możliwość uzyskania wysokiego tempa prowadzenia działań zaczepnych;

b) uniemożliwić uderzenie głównego zgrupowania przeciwnika na szerokim froncie oraz ewentualną zmianę kierunku głównego uderzenia;

c) utrudnić tworzenie przewagi (wykorzystanie odwodów do potęgowania uderzenia);

d) wymusić koncentrację priorytetów na całej głębokości ugrupowania zaczepnego, z uwagi na to, że zgrupowania w rejonach kluczowych, które pozostały na terenie kontrolowanym przez przeciwnika, mają określony potencjał bojowy. Istnieje potrzeba wydzielenia sił do ich blokowania, co poważnie utrudnia ekonomiczne gospodarowanie posiadanymi zasobami;

e) sparaliżować swobodę działań i manewru przeciwnika;

f) zdeorganizować wykorzystanie w pełnym zakresie zabezpieczenia działań (w tym szczególnie zabezpieczenie logistyczne).

Dla zapewnienia osiągnięcia powyższych celów, rozpatrując ich znaczenie z punktu widzenia wykorzystania form działań pośrednich, celowe jest skupienie uwagi na wymogach, jakie muszą spełniać korytarze manewru:

1. W obszarach korytarzy manewru uderzenie przeciwnika nie może osiągać dowolnego tempa prowadzenia działań zaczepnych, chociaż nie musi ono być jednolite w całym operacyjnym obszarze odpowiedzialności.

2. Każdy kierunek powinien być w pełni autonomiczny w zakresie usamodzielnienia zgrupowań prowadzących tam działania bezpośrednie i przewidzianych do wykonania uderzeń przed rubież styczności wojsk. Wymaga to jednak ścisłej synchronizacji w ramach systemu operacji. Jednocześnie jego pojemność powinna być na tyle duża, aby spełniała warunki maskowania operacyjnego przyjętego wariantu działań oraz umożliwiała pełne wykorzystanie możliwości bojowych działających tam sił.

3. Zgrupowania przeciwnika o dużym potencjale zaczepnym i wysokim poziomie zdolności bojowej powinny być zmuszane do uderzeń w te obszary (kierunki), gdzie ich możliwości będą znacznie ograniczone (szczególnie swobody działań i manewru) lub są dogodne warunki do ich rozbicia lub tylko podjęcia działań bezpośrednich (obronnych, opóźniających).

Cechy korytarzy działań (manewru) wymagają z jednej strony pełnego przygotowania i wykorzystania infrastruktury, z drugiej zaś racjonalnego i efektywnego użycia zgrupowań poziomu taktycznego i operacyjnego. Ze względu na autonomiczność tych kierunków oraz ścisłe powiązanie z systemem działań, powinny to być zgrupowania samodzielne, przygotowane do wykonania różnych rodzajów i form działań, ale ich wykorzystanie powinno być zsynchronizowane co do celu, czasu i przestrzeni w skali operacyjnej.

Cechą charakterystyczną prowadzonych działań w korytarzach manewru jest dynamiczna i uporczywa obrona w ściśle określonych uwarunkowaniach czasowych, aktywne działania opóźniające, celowe i zorganizowane wycofanie oraz

często wykonywane z różnych kierunków zwroty zaczepne realizowane z racji swojego charakteru w formie bojów spotkaniowych.

Tak duża rozpiętość potencjalnych możliwości wykorzystania sił wynika również z charakteru prowadzonych działań. Uderzenia przed rubież styczności są wykonywane dla osiągnięcia ściśle sprecyzowanego celu działań, którego istotą jest rozbicie określonego zgrupowania przeciwnika (jednego z podzielonych elementów). Klasyczne przeciwuderzenie w skali operacyjnej, wykonywane całością sił odwodu, nie jest w tej koncepcji brane pod uwagę. Wynika ono z charakterystyki korytarzy manewru, które również dla zgrupowania operacyjnego uniemożliwiają użycie znacznych sił.

Wobec tego wykorzystanie licznych odwodów, sił ze styczności oraz ugrupowań z rejonów kluczowych do uderzeń przed rubież styczności wojsk, może tworzyć różne osie natarcia, co z kolei doprowadzi do osiągnięcia znacznych efektów w krótkim czasie. Wymaga to jednak precyzyjnej koordynacji w ramach działań na połączenie – różne siły wykonują różne zadania w tym samym czasie i rejonie. Wysoka dynamika działań w stosunku do zgrupowań przeciwnika, które naturalnie znajdują się w sytuacji o charakterze ofensywnym, powoduje, że z reguły przyjmuje ono formę charakteryzującą bój spotkaniowy.

Wynika to z roli, jaką spełniają na kierunkach aktywnych, a zdeterminowane celem, który w ogólnych założeniach ma stworzyć warunki do selektywnego pobicia zgrupowań przeciwnika w wyniku wykorzystania odwodów lub prowadzenia aktywnych, zorganizowanych działań. Wobec tego elastyczna obrona wydzielonych zgrupowań jest ściśle zintegrowana z działaniami opóźniającymi. Te ostatnie mogą być równoległe lub selektywnie prowadzone na tym samym poziomie co wycofanie, a wyróżnia je cel sytuacyjny.

Wycofanie spełnia w tym przypadku rolę szczególną. Ma stworzyć pozorne wrażenie braku możliwości wykonania zadań w sposób zorganizowany przez zgrupowania obronne, a konsekwencją jest z pozoru celowe oddanie terenu i unikanie zdecydowanego starcia. Zachęcony tym powodzeniem przeciwnik realizuje te zamierzenia, które są przewidywane przez dowódcę operacyjnego, i w stosunku do których zaplanowano ściśle przeciwdziałanie. Jednak wykorzystanie tylko jednej formy działań pośrednich, którą jest wycofanie, jest w tej sytuacji niewystarczające. Dlatego tak istotna jest koordynacja różnych form działań, gdyż aby spełniły one swoją rolę, powinny doprowadzić do sytuacji sprzyjającej np. wykonaniu uderzenia przed rubież styczności. Ale i na tym ich rola się nie kończy.

Uwzględniając potencjalne rozrzedzenie sił i środków, wynikających ze znacznego obszaru prowadzonych działań w skali operacyjnej, konieczność skupienia wysiłku na kilku kierunkach aktywnych, z jednoczesnym zaangażowaniem sił do obszarów kluczowych, rozczłonkowanie odwodów na poszczególne kierunki autonomiczne sprawia, że koncepcja osiągnięcia celu wymusza wydzielenie zgrupowań funkcjonalnych do kilku odwodów.

Ich skład i rozmieszczenie jest zdeterminowane liczbą przygotowywanych rzeczywistych korytarzy działań (manewru) – kierunków aktywnych. Ze względu na to, że tylko w początkowej fazie prowadzenia operacji będą one przeznaczone do dynamicznych uderzeń przed rubież styczności wojsk, to w trakcie prowadzenia operacji, dla utrzymania wymaganego poziomu zdolności bojowej wojsk, rola tych sił będzie się zmieniała rotacyjnie. Wynika stąd, że powinny to być zgrupowania o dużym potencjale uderzeniowym, ogniowym, manewrowym i autonomiczne w zakresie posiadanych zasobów logistycznych.

Podstawowym ich zadaniem jest rozbięcie sił przeciwnika najczęściej w boju spotkaniowym, aby w maksymalnym stopniu wykorzystać czynnik czasu. Należy wobec tego uwzględnić nie tylko uderzenia po wykonaniu marszu zbliżania w przewidywaniu wejścia do działań bezpośrednich, ale również z położenia obronnego po luzowaniu zaczepnym lub osłonowym. Każdy z przedstawionych wariantów, ze względu na etap przejściowy, winien być poprzedzony przyjęciem takiego ugrupowania, które umożliwi bez zbędnych przegrupowań przejście do uderzenia przed rubież styczności wojsk w każdej sytuacji i dowolnym czasie. Jest to szczególnie istotne podczas wykonania marszu zbliżania z rejonów wyjściowych (ześrodkowania). Należy sądzić, że potrzeba ekonomicznego zagospodarowania terenu pod kątem racjonalnego rozmieszczenia i wszechstronnego przygotowania rejonów kluczowych oraz potrzeba posiadania licznych odwodów w skali operacyjnej sprawia, że ich położenie w rejonach wyjściowych jest specyficzne. Wynika ona z utrzymania stałej gotowości podjęcia natychmiastowych działań (w formie zaczepnej), a jednocześnie efektywne wykorzystanie organicznych i przydzielonych środków wzmocnienia i wsparcia wymusza przyjęcie takiego ugrupowania, które jest zdolne przejść do boju spotkaniowego (uderzenia przed rubież styczności wojsk) bezpośrednio z tego rejonu. Powyższa opcja sprawia, że istnieje potrzeba rotacyjnego, ale ciągłego odtwarzania odwodów. Jednym z możliwych sposobów jest wycofanie sił z głównego obszaru działań z jednoczesnym ich luzowaniem w formie osłonowej. Realnym wariantem jest także wycofanie sił z określonego kierunku z jednoczesnym luzowaniem, ale w wyniku uderzenia. Sposób ten spełnia dwie funkcje. Zapewnia wykonanie głównego zadania związanego z rozbięciem określonego zgrupowania uderzeniowego przeciwnika za pomocą boju spotkaniowego, z jednoczesnym stworzeniem warunków do bezpiecznego wycofania określonych sił z perspektywnym ich wykorzystaniem, m.in. do odtworzenia zużytych odwodów.

Ostatnim etapem prowadzenia operacji osłonowej jest skupienie wysiłku na ostatecznym załamaniu zgrupowań uderzeniowych przeciwnika i stworzenie warunków do przejęcia inicjatywy lub przekazania zadań siłom głównym (wzmocnienia) w skali narodowej lub sojuszniczej.

UWAGI DO MODELU OPERACJI OPÓŹNIAJĄCEJ

W ostatnich kilku latach mocno dyskutuje się o sposobach prowadzenia działań zbrojnych z przeważającym przeciwnikiem nie tylko w formie obrony. Na podkreślenie zasługuje fakt zaliczenia działań opóźniających do podstawowych rodzajów działań zbrojnych.

Oprócz regulaminów i instrukcji zagadnienia prowadzenia działań opóźniających ujęte są także w innych wydawnictwach z zakresu sztuki wojennej. W zbiorach literatury krajowej znajduje się oddzielna pozycja wydawnicza pt. „Działania opóźniające”¹.

Cechą wspólną treści poszczególnych wydawnictw jest ujęcie działań opóźniających jako oddzielnego rodzaju działań zbrojnych z wyjaśnieniem ich istoty, sposobów prowadzenia i specyfiki użycia sił. Ocena treści definicji i przytoczonych innych wyjaśnień pozwala postawić tezę, że działania opóźniające powinny być prowadzone tylko na poziomie taktycznym, przez związki taktyczne i oddziały w pasach (rejonach) o znacznej głębokości.

Natomiast rozpatrując problemy użycia całości sił zbrojnych w strategicznej operacji obronnej nie należy wykluczyć konieczności prowadzenia działań opóźniających na znacznym obszarze przez siły większe niż związek taktyczny, szczególnie w starciu z przeciwnikiem posiadającym przewagę operacyjną.

Dlatego też nie należy się dziwić, że pojawia się nowa kategoria w postaci „operacji opóźniającej”. Jednak jej definicję w brzmieniu zaproponowanym w referacie wprowadzającym² należy traktować jako zbyt ogólnikową i nie zawsze precyzyjną. Analiza jej treści nasuwa następujące pytania:

- Czy operacja opóźniająca jest zbiorem tylko działań obronnych i zaczepnych?
- Czy operacja opóźniająca może być realizowana bez prowadzenia działań opóźniających?
- Jaka może być skala tych rodzajów działań?

¹ Z. Ścibiorek, *Działania opóźniające*, Warszawa, Bellona 1996.

² Zaproponowano definicję działań opóźniających jako „szereg skoordynowanych czasowo i przestrzennie starć zbrojnych z przeciwnikiem, prowadzonych w różnym miejscu i czasie, w formie działań obronnych i zaczepnych. Istota operacji polega na dążeniu do pozbawienia przeciwnika przewagi ogólnej poprzez uchylenie się od rozstrzygającej bitwy, kosztem czasowej utraty określonego terenu”.

- Czy uchylanie się od starcia rozstrzygającego jednocześnie powoduje niwelowanie przewagi przeciwnika w skali operacyjnej?
- Czy przedział czasowy utraty terenu jest mniejszy od czasu prowadzenia operacji opóźniającej, a utracony teren powinien być odzyskany w ramach tej operacji?

Charakterystyka ogólnego pojęcia operacja oraz odpowiedzi na przedstawione pytania powinny dostarczyć wyznaczników do zarysowania modelu operacji. Po-
przez operację należy rozumieć zorganizowane działania w wymiarze operacyjnym, na większym obszarze działań przez rodzaje wojsk wydzielone z rodzajów sił zbrojnych. Operacja w ujęciu zadaniowym charakteryzuje się:

- precyzyjnie sformułowanym celem operacyjnym, stanowiącym zazwyczaj cząstkowy cel operacji strategicznej;
- wyraźnie zaznaczonymi etapami jej prowadzenia, wynikającymi najczęściej ze stosowania różnych rodzajów działań i na różnych kierunkach;
- osiągnięciem skutku (celu) o takim znaczeniu, które powoduje zmianę sytuacji operacyjnej w każdym etapie;
- dowódca odpowiedzialny za przeprowadzenie operacji podejmuje decyzje o działaniach obejmujących przyszłe zmiany (fakty) typu operacyjnego.

Operację opóźniającą należy przyjmować jako zorganizowane (skoordynowane czasowo i przestrzennie) działanie rodzajów wojsk na znacznej części obszaru działań zbrojnych, skupiające szereg rodzajów działań, wśród których główny stanowią działania opóźniające. Pozostałe rodzaje działań są zazwyczaj działaniami uzupełniającymi.

Istota operacji opóźniającej polega na stawianiu ograniczonego oporu przeciwnikowi, unikaniu starcia rozstrzygającego, ochronie własnych sił poprzez umiejętne wycofanie w głąb obszaru operacji oraz zamierzonej utracie terenu.

Podniesienie działań obronnych i zaczepnych do rangi działań o znaczeniu operacyjnym, o których dowódca decydowałby w decyzji typu operacyjnego, przybliżyłoby operację opóźniającą do operacji obronnej o charakterze manewrowym. W pewnych sytuacjach te operacje byłyby tożsame.

W sprzyjającej sytuacji bojowej nie należy wykluczyć możliwości prowadzenia działań obronnych, zaczepnych i innych na poziomie taktycznym. Decyzje o realizacji takich działań podejmowałiby dowódcy taktyczni.

W stawianiu oporu należy uwzględnić inżynieryjne przygotowanie terenu. Rozbudowa fortyfikacyjna obszaru działań opóźniających wymagać będzie wielokrotnego zwiększenia nakładu prac. Wynikać to będzie z konieczności przygotowania większej liczby pozycji opóźniania w stosunku do liczby pozycji w obronie stałej i manewrowej. Ze względu na krótki czas prowadzenia działań na jednej rubieży opóźniania, przewiduje się wykonywanie tylko obiektów obejmujących prace pierwszej kolejności realizacji.³ Można przyjąć, że w średnich warunkach

³ *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa, DWLąd. 1999, s. 233.

terenowych i atmosferycznych, związek taktyczny (oddział) na zajmowanych pozycjach opóźniania własnymi siłami może wykonać te prace w ciągu dwóch dób. Pozycje opóźniania rozmieszczone w głębi, nie obsadzone przez wojska, powinny być przygotowywane przez jednostki inżynieryjne podporządkowane dowództwu operacyjnemu oraz siły obrony terytorialnej. W początkowym okresie konfliktu wykorzystanie tych sił może być niemożliwe lub ograniczone, ściśle uzależnione od terminu ich mobilizacji.

Budowa zapór minowych może przyczynić się do utrudnienia ruchu przeciwnikowi i radykalnego obniżenia tempa natarcia jego wojsk. W określeniu kierunku (rejonu) skupienia wysiłku wojsk podczas budowy zapór powinno się uwzględnić zamiar działań taktycznych. Poprzez uzyskanie znacznego nasycenia zaporami (powyżej 1,00) na kierunkach, gdzie w pierwszej kolejności spodziewane (planowane) jest oddanie terenu, można osiągnąć skutek ujemny w postaci zmiany kierunków uderzeń przeciwnika na kierunki słabiej przygotowane do prowadzenia działań opóźniających. Efekty stosowania zapór minowych w skali operacyjnej można przyjmować tylko takie, które są zauważalne w dowództwie operacyjnym. Najczęściej będą to efekty w postaci znacznego obniżania tempa natarcia co najmniej związku taktycznego przeciwnika.

Przeciwnik nacierający na wojska prowadzące działania opóźniające może uzyskiwać tempo zawarte w przedziale pomiędzy tempem natarcia na obronę stałą a tempem działania podczas pościgu. Niskie tempo natarcia jest możliwe w przypadku niewielkiej przewagi nacierającego. W tej sytuacji może dojść szybko do przejścia z operacji opóźniającej do prowadzenia innego typu operacji. W przypadku zwiększenia tempa natarcia przeciwnika, należy przewidywać pojawienie się trudności w organizacji i prowadzeniu operacji opóźniającej. Rozpoczęcie pościgu przez większość sił nacierającego wymuszać będzie zaprzestania operacji opóźniającej i przejście do innego rodzaju operacji (działań) lub zastosowanie rozwiązań innych niż walka zbrojna. Należy się liczyć z sytuacją przejścia do działań bez wymaganego stopnia zorganizowania, w których część sił zachowywać się może w sposób spontaniczny.

W operacji opóźniającej ważne miejsce zajmują drogi wycofania wojsk. Z sieci drogowej korzystać będą elementy ugrupowania operacyjnego, ludność na obszarze operacji oraz podmioty zajmujące się zaopatrywaniem miast, zaspakajaniem potrzeb transportowych dla przedsiębiorstw i ewakuacji dóbr kultury. Część dróg o kierunku dofrontowym może być wyłączona z ruchu i przeznaczona do niszczenia. Podział dróg ze względu na ich przeznaczenie powinien być dokonany w okresie przygotowania operacji opóźniającej.

Istotną częścią operacji opóźniającej jest użycie odwodów. W operacji opóźniającej odwody są zazwyczaj niewielkie, stanowią pochodną niekorzystnego stosunku sił i powinny być przeznaczone do realizacji zadań związanych z osiągnięciem głównego celu operacji. Najczęściej będą użyte w celu zastąpienia tych ele-

mentów ugrupowania, które nie mogą prowadzić działań opóźniających, utraciły zdolność bojową lub związały się w przewlekłą walkę z przeciwnikiem. Brak odwodów operacyjnych należy uznać za stan niekorzystny, stawiający dowódcę operacyjnego w roli obserwatora działań taktycznych bez możliwości ingerencji w celu zmiany sytuacji operacyjnej.

Użycie odwodów do prowadzenia działań obronnych lub wykonania przeciwuderzenia wymaga wykorzystania większych zgrupowań w celu stworzenia niezbędnych warunków, a tym samym działania takie wykraczać będą poza ramy operacji opóźniającej. W tym przypadku można mówić o pojawieniu się nowych rodzajów operacji obronnych.

Starcie z przeważającym przeciwnikiem, w którym zakłada się połączenie rażenia ze znacznym ruchem wojsk, powinno być szczegółowo zorganizowane. Ruch jest tą częścią składową operacji, która pozwala na rekompensowanie braków ilościowych. Organizacja działania wojsk oraz szybkie reagowanie na zmieniającą się sytuację wymaga realnej oceny przeciwnika i precyzyjnego planowania użycia wojsk własnych. Planowanie powinno być skupione na przyjęciu rozwiązań umożliwiających szybkie uzyskanie inicjatywy, nawet drogą utraty znacznej części obszaru, a następnie jej utrzymaniu w toku operacji. Brak alternatywnych rozwiązań w operacji opóźniającej może przyczynić się do powstania sytuacji krytycznej i szybkiej rezygnacji z jej prowadzenia.

OGÓLNE ZAŁOŻENIA OPERACJI OPÓŹNIAJĄCYCH

Potrzeba podjęcia badań nad problematyką operacji opóźniających pojawiła się w teorii sztuki operacyjnej wraz z przyjęciem przez Rząd RP założeń „Strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej”. We wspomnianym dokumencie stwierdza się, iż najogólniejszym celem obrony narodowej Polski jest zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji jej interesów narodowych oraz ich ochrona przed zewnętrznymi zagrożeniami kryzysowymi i wojennymi. Stosownie do istoty i charakteru wyzwań i zagrożeń strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej w swym wymiarze koncepcyjnym określa sposoby strategicznego wykorzystania potencjału państwa do przeciwstawiania się potencjalnym zagrożeniom w trzech możliwych stanach: w czasie pokoju, kryzysu i wojny. W związku z tym wyróżnia się trzy główne dziedziny (koncepcje) strategii obronności państwa: strategię prewencyjno-stabilizacyjną, kryzysową i wojenną (obronną).

Istotą strategii prewencyjno-stabilizacyjnej jest wczesne rozpoznanie wyzwań strategicznych oraz potencjalnych źródeł zagrożeń i podjęcie działań dla sprostania owym wyzwaniom oraz profilaktycznego likwidowania możliwości przerodzenia się potencjalnych zagrożeń w realny konflikt. Z kolei, w ramach strategii kryzysowej Polska jest zdecydowana wносить konieczny wkład do międzynarodowych wysiłków w reagowanie na zagrożenia kryzysowe, a zwłaszcza aktywnie uczestniczyć w opanowywaniu kryzysów w jej strategicznym otoczeniu, a także w reagowaniu na niemilitarne zagrożenia kryzysowe o transnarodowym charakterze. Natomiast z założeń strategii wojennej (obronnej) wynika, że Polska jako członek NATO może brać udział jedynie w wojnie sojuszniczej, zgodnie z zasadą, że każda agresja na członka NATO jest agresją na całe NATO. Z punktu widzenia polskiej strategii obronności można wyróżnić dwa jej rodzaje:

- odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski;
- udział w odparciu agresji na NATO poza terytorium Polski.

Największe obciążenia i wysiłki Polska musiałaby ponosić w razie wojny obronnej na własnym terytorium. W tym wypadku angażowany byłby cały potencjał obronny państwa – militarny i pozamilitarny. Strategiczna myśl przewodnia działań obronnych państwa zakłada w takich warunkach skoordynowane wykorzystanie narodowego potencjału obronnego z użyciem na terytorium Polski potencjału sojuszniczego NATO w celu rozbicia agresora i takiego zniszczenia całego jego potencjału wojennego, aby uniemożliwić mu podjęcie w przyszłości ponownej

próby agresji – przy jednoczesnym maksymalnym uchronieniu własnej ludności i majątku narodowego od strat i zniszczeń. Zbrojne działania wojenne na terytorium Polski – w zależności od ich skali – miałyby charakter jednej lub kilku sojusznicznych kampanii obronnych i zaczepnych, składających się z równoczesnych lub kolejnych operacji i bitew na lądzie, morzu i w powietrzu, sprzężonych z regularnymi i nieregularnymi działaniami narodowych sił obrony terytorialnej. W ramach tych działań zakłada się realizowanie zadań związanych z rozpoznaniem, zatrzymaniem i osłabieniem zgrupowania inwazyjnego przeciwnika. Ich celem powinno być dążenie do przejęcia inicjatywy strategicznej – poprzez przeprowadzenie **operacji osłonowych** i obronnych początkowego okresu wojny.

Z powyższych konstatacji wynika, że w teorii sztuki operacyjnej powinna pojawić się nowa kategoria – operacje osłonowe. Wydaje się jednak, że przyjęcie takiej kategorii nie jest najbardziej uzasadnione, z kilku co najmniej powodów. Po pierwsze, podział współczesnych operacji na obronne i zaczepne odpowiada w swej istocie stosowanemu w teorii taktyki podziałowi na podstawowe rodzaje walki: obronę (działania obronne) i natarcie (działania zaczepne). W myśl przyjętego podziału w taktyce do podstawowych rodzajów walki zalicza się także działania opóźniające. Zatem z logicznego punktu widzenia operacje będące przedmiotem dalszych rozważań powinny nosić nazwę „**operacji opóźniających**”.

Po drugie, celem wspomnianych operacji jest dążenie do uzyskania bardziej złożonych efektów niż wyłącznie osłona mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił głównych. W kategorii efektów należy postrzegać również dążenie do osłabienia (obniżenia) potencjału przeciwnika, kanalizowania ruchu jego wojsk w kierunku pożądanym przez obrońcę, wyprowadzenia wojsk spod uderzeń przeważających sił przeciwnika oraz – co bardzo istotne – zyskanie czasu, niezbędnego z punktu widzenia państwa, będącego ofiarą agresji. Szczególnie istotny wydaje się być czynnik czasu, jest on bowiem wyróżnikiem – obok planowej utraty określonego obszaru – wszelkich działań noszących miano opóźniających.

W tym miejscu warto odnieść się do etymologii pojęć związanych z działaniami osłonowymi oraz działaniami opóźniającymi. Działania osłonowe wywodzą się od słowa osłaniać (osłonić), które z punktu widzenia językowego oznacza „(...) zakrywać, chronić, bronić (...)”. Z kolei w „Słowniku języka polskiego” pod tym pojęciem rozumie się „(...) okrywanie, zakrywanie czymś, zabezpieczanie od czegoś (...)”. Można zatem skonstatować, że z punktu widzenia poprawności językowej działania (operacje) osłonowe kojarzą się raczej z działaniami o charakterze biernym, związanymi zwykle z wyczekiwaniem na działania przeciwnika i ewentualną reakcją na nie. Natomiast działania opóźniające wywodzą się od słowa opóźnić (opóźniać), postrzeganego jako „(...) zmniejszenie szybkości przebiegu, rozwoju czegoś, podzielać hamująco na coś, odwlec wykonanie czegoś, przetrzymać coś (...)”. W tym wypadku można skonstatować, iż jest to określenie bardziej

adekwatne do zakładanego celu działań prowadzonych przez wojska, w ramach rozpatrywanego typu operacji.

Pojęcie działań (ale nie operacji) opóźniających i osłonowych występowało wśród kategorii sztuki wojennej już od dawna. Otóż działania opóźniające postrzegane były jako szereg walk, bitew i szeroko stosowany manewr, zmuszający główne siły nieprzyjaciela prowadzącego natarcie do rozwinięcia się przed rubieżami opóźniania (doraźnie zorganizowanymi pozycjami obrony). Cele działań opóźniających postrzegane były jako uniemożliwienie nieprzyjacielowi rozbicia głównych sił będących w obronie lub odwrocie, zadanie mu maksymalnych strat, wyczerpanie i zyskanie czasu na wycofanie własnych sił, przygotowanie oporu w głębi i stworzenie warunków przejścia do przeciwnatarcia, a niekiedy na danym kierunku tylko do obrony. Działania opóźniające określano jako najbardziej aktywną formę odwrotu. Stosując je, wojska będące w odwrocie nie unikają walki z nieprzyjacielem, a narzucają ją w niedogodnych dla niego warunkach; uchylają się jedynie od decydującego starcia z nim, odchodząc stopniowo, w sposób zorganizowany na kolejne rubieże opóźniania. Unika się dzięki temu poważniejszych strat od uderzeń, zwłaszcza bronią jądrową nieprzyjaciela, a stwarza natomiast możliwość skupienia nacierającego zgrupowania nieprzyjaciela, czyniąc je opłacalnym obiektem do uderzeń ogniowych. W działaniach opóźniających maksymalnie wykorzystuje się dogodne pod względem obronnym warunki terenowe. Dużą rolę odgrywa w nich umiejętne, celowe i skuteczne stosowanie zapór inżynierskich, użycie lotnictwa i śmigłowców szturmowych oraz prowadzenie walki w eterze.

Natomiast działania osłonowe postrzegane były jako działania prowadzone przez wydzielone na określony czas siły i środki w celu powstrzymania natarcia nieprzyjaciela i umożliwienia głównemu zgrupowaniu wojsk wykonania ustalonych zadań. Zależnie od wielkości osłanianych wojsk (oddziałów, związków) działania osłonowe mogły być prowadzone na skalę taktyczną, operacyjną lub strategiczną. Ze względu na charakter zadań, działania osłonowe prowadzi się siłami i środkami wojsk lądowych, zwłaszcza zmechanizowanych i pancernych, wojsk raketowych i artylerii, obrony przeciwlotniczej, a także wojsk lotniczych, wojsk obrony powietrznej kraju i marynarki wojennej. Należy zatem dostrzec, że działania osłonowe, które są oczywiście działaniami o charakterze defensywnym, mogą być prowadzone również w toku działań zaczepnych, np. w formie osłony skrzydeł głównego zgrupowania uderzeniowego. Nie są one jednocześnie integralnie związane z ruchem (manewrem) wojsk do tyłu (odfrontowym), który z kolei jest jednym z wyróżników działań opóźniających.

Należy sądzić, że przywołane argumenty dość jednoznacznie wskazują, iż z punktu widzenia teorii sztuki operacyjnej zasadne jest rozpatrywanie operacji opóźniających. Otwarty natomiast pozostaje problem takiego zdefiniowania operacji opóźniającej, by treść definicji oddawała najpełniej jej cele oraz zadania realizowane przez wojska w jej ramach.

Rozważania, których celem jest próba zdefiniowania **operacji opóźniających** należy rozpocząć od określenia, co powinniśmy rozumieć pod pojęciem działań operacyjnych. Do niedawna działania operacyjne postrzegane były jako całokształt walk i bitew prowadzonych według określonego zamiaru dowódcy przez związki operacyjne lub kilka związków taktycznych doprowadzających do osiągnięcia celu operacji (bitwy). W pojęciu działań operacyjnych nie określano charakteru prowadzonych działań, lecz wskazywano umownie, że dotyczą one sfer operacyjnego. Współcześnie są one definiowane jako wszelkie działania zgrupowań różnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk podejmowane dla osiągnięcia celu strategicznego podczas pokoju, kryzysu i wojny. Do działań operacyjnych zalicza się operacje realizowane w trakcie wojny i wojskowe operacje pokojowe oraz pogotowie i przegrupowanie operacyjne. Podobne poglądy prezentowane są w pracach wielu współczesnych teoretyków sztuki wojennej. Definicja powyższa może jednak budzić pewne wątpliwości. Jeśli bowiem przyjmujemy, iż operacja (jako podstawowa kategoria działań operacyjnych) to całokształt działań bojowych i manewrów zgrupowań wojsk, to tym samym możemy uznać, iż przegrupowanie i pogotowie operacyjne jest jej częścią. W tym miejscu można skłonić się do poglądów Bogdana Szulca, który twierdzi, że „(...) gdybyśmy dziś chcieli określić stany wojsk w walce zbrojnej, to możemy je ująć w trzech sferach. W walce zbrojnej (wojnie) wojska są w stanie starcia (walki bezpośredniej), przemieszczania (przegrupowania) lub przygotowania (odpoczynek, uzupełnianie, szkolenie). Innych stanów – jak się wydaje – nie jesteśmy w stanie wyodrębnić.” Wychodząc z powyższego możemy uznać, iż działania operacyjne powinny obejmować swym zasięgiem operacje militarne (prowadzone w czasie wojny) oraz – głównie ze względu na ich cel – operacje wsparcia pokoju.

Operacje wsparcia pokoju, w których angażowane są wydzielone komponenty sił zbrojnych mogą być prowadzone w różnej formie. Zwykle obejmują one operacje utrzymania lub wymuszania pokoju oraz zapobieganie konfliktom, operacje tworzenia lub budowanie pokoju oraz operacje humanitarne. Przedstawiony podział operacji zawarto w cytowanym wcześniej dokumencie, sygnowanym przez NATO. Nieco inny podział przyjmują określone państwa w dokumentach o charakterze narodowym. Np. Amerykanie dzielą operacje pokojowe na działania na rzecz wsparcia dyplomacji (*ang. Support to Diplomacy*), operacje utrzymania pokoju (*ang. Peacekeeping*) oraz operacje wymuszania pokoju (*ang. Peace Enforcement*). Z kolei w naszym kraju do niedawna przyjmowano następujący podział: mediacje i obserwacje (bez użycia siły), obecność wojskowa (użycie siły w samoobronie), wzmocniona obecność wojskowa (użycie siły w celu wymuszenia przestrzegania porozumień, prawa i porządku) oraz interwencja zbrojna. Należy jednak zaznaczyć, że niezależnie od przyjętego podziału wszystkie one w swej istocie polegają na zastosowaniu odpowiednich sił i środków w celu utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego ładu i bezpieczeństwa. Osiąga się to zwykle poprzez

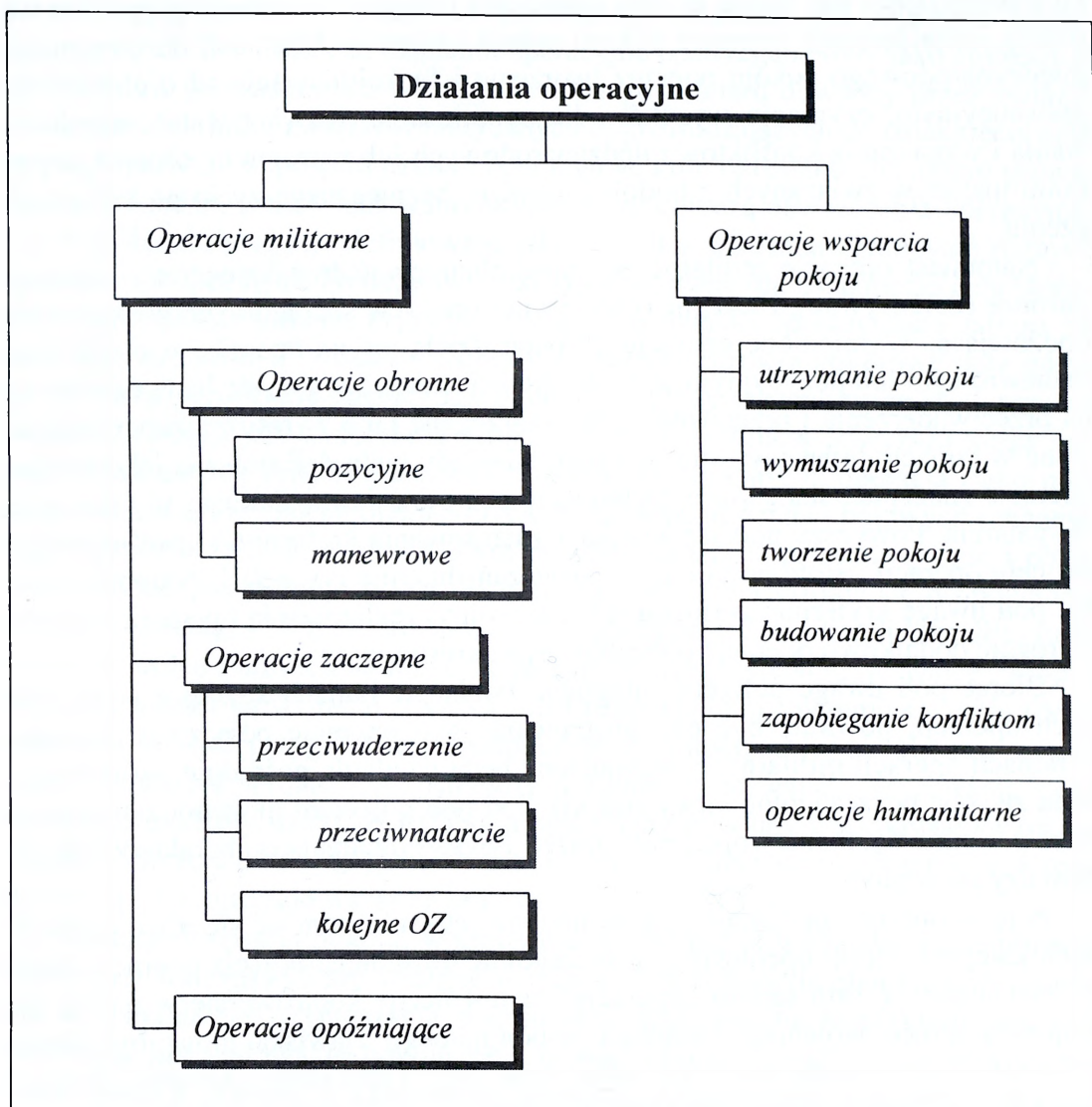
zmianę sytuacji stanowiącej groźbę dla pokoju lub zainicjowanie działań w związku z pojawiającą się, realną groźbą naruszenia pokoju. Z wojskowego punktu widzenia istota operacji wsparcia pokoju polega zatem na dążeniach do utrzymania międzynarodowego pokoju poprzez tworzenie i funkcjonowanie sił o charakterze prewencyjnym, czynieniu wysiłków dla ograniczania, rozwiązywania, monitorowania i wygaszania konfliktów międzynarodowych lub wewnętrznych oraz wspieraniu inicjatyw związanych z budową nowego, bezpiecznego życia po ich zakończeniu.

Natomiast operacje militarne powinny obejmować trzy kategorie – operacje obronne (defensywne), zaczepne (ofensywne) oraz – w szczególnych wypadkach – opóźniające. Wymienione operacje obronne dzielą się na operacje o charakterze manewrowym lub pozycyjnym. Z kolei operacje zaczepne zwykle będą dzieliły się na przeciwuderzenia i przeciwnatarcia, postrzegane jako zwroty zaczepne realizowane w ramach defensywy strategicznej. Niekiedy będą definiowane jako kolejne operacje zaczepne, stanowiące rozwinięcie powodzenia uzyskanego w toku przeciwnatarcia. Powyższy podział wynika z zastosowania kryterium **sposobu** osiągnięcia celu operacji. Istotę powyższych rozważań ilustruje rysunek 1. Natomiast biorąc pod uwagę kryterium **terminu** (okresu wojny) realizowania operacji, możemy wyróżnić dodatkowo operacje początkowego okresu wojny.

Biorąc pod uwagę potrzebę integracji działań w ramach każdej z wymienionych operacji, powinny być one postrzegane jako operacje połączone. Ponadto, w ramach operacji militarnych prowadzone będą działania pośrednie, które łączyć będą ze sobą poszczególne bitwy (walki). Pod tym pojęciem możemy zatem rozumieć wszelkie działania wojsk, inne aniżeli typowe działania o charakterze obronnym czy zaczepnym.

Pojęcie operacji opóźniającej powinno niewątpliwie odnosić się również do innych kategorii sztuki operacyjnej, a szczególnie do samego pojęcia operacji. Należy zaznaczyć, że sam termin „operacja” budził liczne kontrowersje w naszej powojennej sztuce wojennej. Ilustracją wspomnianego zjawiska mogą być liczne definicje, formułowane przez jej teoretyków. Np. Franciszek Skibiński, którego poglądy na sztukę wojenną zdominowane były teoriami zachodnimi (z okresu drugiej wojny światowej) uważał, że operacja jest bezpośrednim (niekiedy pośrednim) składnikiem bitwy (manewru strategicznego). Postrzegał operację jako kombinację serii samodzielnych manewrów i walk przeprowadzonych przez wielkie zgrupowania wojsk (zwykle armie lub grupy armii), mających na celu wykorzystanie sytuacji w stosunku do nieprzyjaciela, w ramach roli przypadającej danemu zgrupowaniu w bitwie (manewrze strategicznym).

Zdecydowanie inaczej operację postrzegał Bolesław Chocha, który twierdził, iż „operację traktujemy generalnie rzecz biorąc jako zespół walk, bitew (choć są zdania wręcz odmienne, np.: że bitwa składa się z kilku operacji), manewrów i uderzeń ogniowych, połączonych wspólną myślą przewodnią i realizowanych pod jednym kierownictwem”.



Rys. 1. Podział działań operacyjnych i miejsce w nich operacji opóźniających

Z kolei Kazimierz Nożko definiował operację jako całokształt poczynań organizacyjno-wykonawczych, uderzeń ogniowych, walk i bitew oraz manewrów wykonywanych samodzielnie, a najczęściej wspólnym wysiłkiem związków operacyjnych różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych, rozdzielonych w czasie i przestrzeni, połączonych wspólną myślą przewodnią, mających doprowadzić do osiągnięcia konkretnego celu operacyjnego lub strategicznego. Podobną w swej istocie definicję operacji zawarto w wydanym w 1979 roku „Leksykonie wiedzy wojskowej”, w którym zapi-

sano, iż operacja to zespół walk, bitew, uderzeń ogniowych i manewrów toczonych lub wykonywanych na lądzie, w powietrzu i na morzu przez związki operacyjne różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych, połączonych wspólną myślą przewodnią, prowadzonych pod jednym kierownictwem dla doprowadzenia do osiągnięcia celu operacji lub celu strategicznego, co wymaga uzgodnionego wysiłku i ścisłego współdziałania sił zbrojnych i wojsk. Najbardziej zbliżoną do współczesnych poglądów, a jednocześnie bardzo lapidarną definicję operacji sformułował Stanisław Koziej, który stwierdził, że „operacja, to starcie zbrojne z przeciwnikiem w skali operacyjnej. Stanowi zespół bitew oraz działań operacyjnych i taktycznych (bojowych) niższego szczebla – wzajemnie sprzężonych co do celu, miejsca i czasu”.

Współcześnie operacja definiowana jest jako zespół różnorodnych działań związków operacyjnych rodzajów sił zbrojnych lub specjalnie wydzielonych zgrupowań dla osiągnięcia celu strategicznego (operacyjnego). Podkreśla się, że operacja obejmuje skoordynowane czasowo i przestrzennie działania realizowane przed starciem zbrojnym, bitwy (walki) oraz działania po bitwie (walce) w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Bitwy (walki) oraz działania wchodzące w skład operacji mogą być skoordynowane czasowo i przestrzennie lub też prowadzone niezależnie od siebie.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można skonstatować, iż operacja opóźniająca stanowi w swej istocie specyficzny rodzaj działań o charakterze defensywnych. Od typowych operacji obronnych odróżnia je to, że ich podstawowym celem jest zyskanie czasu, połączone z planową utratą terenu. Tym samym należy sądzić, że operacje opóźniające powinny być w swej istocie podobne do działań opóźniających, postrzeganych jako jeden z podstawowych rodzajów walki. Powyższa teza wymaga jednak głębszej analizy. Ponieważ problematyka operacji opóźniających nie była dotąd rozpatrywana, w związku z tym szerokich badań wymagają kwestie najbardziej podstawowe (ogólnoteoretyczne).

Założenia operacji opóźniającej zdeterminowane będą kilkoma czynnikami o znaczeniu zasadniczym. Po pierwsze, położeniem geostrategicznym Polski, postrzeganej jako państwo graniczne Sojuszu Północnoatlantyckiego, wraz ze wszystkimi zagrożeniami z tego faktu wynikającymi (między innymi potencjałem militarnym państw, które hipotetycznie rzecz ujmując mogą stanowić dla Polski największe zagrożenie). Po drugie, miejscem i rolą operacji opóźniającej w założeniach strategicznej operacji obronnej. I po trzecie, specyfiką zadań realizowanych przez wojska w toku jej prowadzenia.

Terytorium Polski w sensie geostrategicznym należy rozpatrywać głównie z punktu widzenia interesów naszego państwa, ale także z perspektywy jego znaczenia dla mocarstw światowych i regionalnych oraz państw sąsiednich. Polska graniczy bowiem z państwami o różnej wielkości, spośród których trzy: Niemcy, Rosja i Ukraina są od niej większe. Pozostałe – Litwa, Białoruś, Słowacja i Czechy są znacznie mniejsze od Polski, zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby

ludności. Ponadto, dwa spośród nich należą – podobnie jak Polska – do Sojuszu Północnoatlantyckiego (Czechy i Niemcy), trzy pretendują do Sojuszu (Litwa, Słowacja, Ukraina), natomiast dla dwóch (Rosja i Białoruś) Sojusz stanowi swoiste wyzwanie polityczne i militarne. Rozpatrując położenie Polski w Europie należy więc dostrzec próby dominacji Rosji w naszej części kontynentu, a także geopolityczne interesy Stanów Zjednoczonych. Powyższe uwarunkowania stanowią najpoważniejsze przesłanki możliwych konfliktów o różnym charakterze, w których Polska może zostać zaangażowana. Na geostrategiczne położenie naszego kraju wpływają zatem czynniki geograficzne, wśród których czołowe miejsce zajmuje wzajemne położenie Polski, Rosji, Białorusi i Ukrainy, a także Litwy i Słowacji. Oceniając położenie geostrategiczne Polski należy brać pod uwagę jej bezpośrednich sąsiadów, ich potencjał gospodarczy, demograficzny oraz militarny. Równie wielkie znaczenie ma przynależność poszczególnych państw do określonych sojuszy polityczno-wojskowych. Uogólniając rozważania na temat położenia Polski w Europie można stwierdzić, że ze względu na warunki fizycznogeograficzne znajduje się ona w sytuacji specyficznej. Zajmuje bowiem kluczową pozycję w stosunkach handlowych między Wschodem i Zachodem oraz w ograniczonym zakresie między Północą i Południem. Jednak w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie Środkowej terytorium Polski ze względu na istniejące warunki fizyczno-geograficzne staje się obszarem działań zbrojnych.

Reasumując, należy stwierdzić, że położenie geostrategiczne Polski po przystąpieniu do NATO znacznie się skomplikowało. Uzyskaliśmy wprowadzić polityczne gwarancje pomocy w przypadku agresji na nasz kraj, ale jednocześnie staliśmy się realnym przeciwnikiem dla państw pozostających w sferze wpływów Federacji Rosyjskiej. Można zakładać, że w przypadku militarnej konfrontacji Sojuszu z Federacją Rosyjską na naszym terytorium dojdzie do pierwszego, jakże istotnego starcia. Dlatego powinniśmy dysponować takimi siłami oraz planować takie sposoby prowadzenia działań, które zagwarantują utrzymanie zasadniczej części naszego kraju do czasu otrzymania realnej pomocy wojskowej ze strony Sojuszu. W tej sytuacji jednym z istotnych czynników gwarantujących skuteczność obrony Polski stają się operacje opóźniające.

Generując prognozę hipotetycznych zagrożeń o charakterze militarnym dokonano wnikliwej oceny potencjału militarnego państw, które takie zagrożenie mogą stanowić. Uzyskane wyniki budzą wiele refleksji. Ukazane stosunki sił wskazują, że samodzielnie możemy podjąć skuteczne przeciwdziałanie wyłącznie w konfrontacji z Białorusią lub rosyjskimi siłami, stacjonującymi w rejonie Kaliningradu. Natomiast w każdym innym wariantcie skuteczność ewentualnego przeciwdziałania może budzić poważne wątpliwości. Nie zmienia tego faktu to, że w prezentowanych wynikach nie uwzględniono tzw. współczynników jakościowych. Sądzić bowiem należy, że uzyskane wyniki mogą być jeszcze mniej korzystne. Swoistym uzasadnieniem powyższego założenia może być niedawna publikacja w „Polsce

Zbrojnej”, z której wynika, że tylko 10% środków walki wojsk lądowych można zaliczyć do rozwiązań nowoczesnych, spełniających wymagania współczesnego pola walki.

Powyższe refleksje skłaniają do twierdzenia, że ze względu na potencjał militarny prawdopodobnie nie będziemy w stanie samodzielnie obronić się przed agresją Federacji Rosyjskiej i jej sojuszników. Natomiast w interesie narodowym Polski leży, by ta obrona trwała jak najdłużej, dając czas naszym sojusznikom na przyjscie nam z pomocą jeszcze wtedy, gdy będzie to dla nich możliwe i opłacalne. **Jednym z warunków uzyskania takich efektów jest wcześniejsze zaplanowanie i efektywne prowadzenie operacji opóźniającej.**

Jak już wspomniano, założone cele strategiczne wojny będą zależały od celów politycznych. Przebieg ewentualnej agresji na Polskę będzie więc w dużej mierze uzależniony od tych celów. Jednak bez względu na to, czy obiektem agresji będzie tylko Polska, czy też w dalszej kolejności inne państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego, potencjalny przeciwnik starał się będzie na terenie Polski szukać korzystnych dla siebie rozstrzygnięć w krótkim czasie. Ze względu na swoje geopolityczne położenie, jeżeli nawet Polska nie będzie głównym obiektem agresji, musi ona przyjąć na siebie pierwsze uderzenie i na jej terytorium będą toczyły się zasadnicze starcia.

Wnioski z dotychczasowych rozważań sugerują, że w obecnym położeniu geostrategicznym Polski szczególnego znaczenia nabrała problematyka strategicznej operacji obronnej, prowadzonej na obszarze kraju. Niniejsza teza może budzić określone refleksje w sytuacji, gdy Polska przystąpiła do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Twierdzi się bowiem niekiedy, że nasze siły zbrojne powinny być przygotowane wyłącznie do udziału w kampaniach (operacjach) sojuszniczych, przygotowanych i prowadzonych przez połączone siły Sojuszu. Powyższa konstatacja dotyczy również agresji na nasze państwo. Można odnieść wrażenie, że połączone siły zbrojne NATO mają stanowić swoiste panaceum na wszelkie nasze problemy, związane z przygotowaniami państwa do obrony. Wydaje się jednak, że poglądy tego typu są błędne, adekwatne do sytuacji, w której Polska była członkiem Układu Warszawskiego.

W poprzednim systemie to właśnie dowództwo zjednoczonych sił Układu Warszawskiego (zdominowane nota bene przez Rosjan) brało na siebie odpowiedzialność za wszelkie decyzje, niekiedy nawet bardzo drobiazgowo, związane z ewentualnymi zadaniami na wypadek wojny. Natomiast siły zbrojne państw-członków Układu Warszawskiego, miały być jedynie wykonawcą podejmowanych w Moskwie decyzji. Bardzo istotne z punktu widzenia czynionych rozważań było również to, że Polska nie graniczyła bezpośrednio z żadnym z państw należących do NATO, stanowiąc swoiste zaplecze pierwszego rzutu strategicznego, utrzymywanego przez Układ Warszawski w byłej NRD i Czechosłowacji.

Okres bez mała dziesięciu lat tzw. samowystarczalności obronnej zaowocował wieloma koncepcjami strategicznymi, zakładającymi mniej więcej podobne zagrożenie ze wschodu i z zachodu. Stanowiły one swoisty balans pomiędzy dwoma potężnymi sąsiadami, w konfrontacji z którymi stawaliśmy z góry na przegranej pozycji. To w tym okresie pojawiło się wiele nowych rozwiązań, do których zaliczyć można np. całokształt problematyki tzw. działań nieregularnych. Miały one uzmysłowić potencjalnemu przeciwnikowi, że o ile rozbicie (pokonanie) naszych sił zbrojnych jest możliwe, o tyle panowanie nad terytorium Polski wymagało będzie wielu ofiar i permanentnego utrzymywania stosunkowo znacznych sił okupacyjnych. Jako spektakularne przykłady działań tego typu przywoływano bolesne doświadczenia Rosjan z Afganistanu i Czeczenii.

Przystąpienie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego zmieniło naszą sytuację polityczno-militarną w sposób diametralny. Staliśmy się pełnoprawnym członkiem potężnej organizacji, która solidarnie staje w obronie wszystkich swoich członków. Muszą oni jednak spełnić pewne wymagania, które gwarantują uzyskanie stosownej pomocy. Wśród wielu warunków jako podstawowy można traktować posiadanie adekwatnych do zagrożenia planów obrony państwa oraz sił, które wspomniane plany będą w stanie zrealizować.

Powyższych konstatacji nie należy traktować w kategoriach braku wiary w zapewnienia sojuszników i możliwości ewentualnego użycia sił zbrojnych Sojuszu w obronie Polski. Jednak by tak się stało, muszą zostać stworzone warunki do ich użycia, związane przede wszystkim z utrzymaniem obszarów rozwinięcia związków operacyjnych (taktycznych) oraz utrzymaniem strefy komunikacji. W innym wypadku trudno będzie liczyć na to, że Sojusz zaangażuje znaczne siły do działań na terytorium Polski. Szczególnie trudna sytuacja nastąpi wtedy, gdy Polska stanie się ofiarą agresji z zaskoczenia, przeprowadzonej przez ograniczone siły potencjalnego przeciwnika. Może się bowiem zdarzyć, że narastanie zagrożenia będzie trudne do identyfikacji i oceny. Nie będzie się bowiem wiązało z procesem mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych agresora.

W tej sytuacji warunkiem utrzymania suwerenności państwa będą operacje obronne, prowadzone w wymiarze narodowym, przy wsparciu wydzielonych sił Sojuszu, postrzeganych w kategoriach Sił Reagowania. Jednak ich potencjał nie jest na tyle znaczący, by mógł odegrać decydującą rolę w obronie Polski. Będzie raczej (szczególnie w początkowym okresie wojny) wyrazem solidarności i wiarygodności Sojuszu.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania można zaryzykować twierdzenie, że celem strategicznej operacji obronnej, prowadzonej w początkowym okresie wojny rozpoczętej agresją z zaskoczenia będzie dążenie do utrzymania zasadniczej części terytorium kraju. Warunkiem osiągnięcia wspomnianego celu będzie mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie sił zbrojnych, prowadzone już w trakcie wojny. Zatem istotnym warunkiem przeprowadzenia tych przedsięwzięć będzie uzyskanie

czasu. Można to będzie osiągnąć poprzez prowadzenie operacji opóźniającej, realizowanej przez wydzielone siły wojsk operacyjnych (np. jeden korpus) oraz wszelkie siły, stacjonujące w czasie pokoju na zaatakowanym obszarze. W takim kontekście operacja opóźniająca stanowiła będzie pierwszy, ale bardzo istotny etap (fazę) strategicznej operacji obronnej. Jej drugą fazę (etap) stanowiły będą operacje obronne (o charakterze pozycyjnym lub manewrowym), prowadzone przez siły główne. Natomiast ostatnią fazą tak postrzeganej strategicznej operacji obronnej będzie przeciwnatarcie, prowadzone w formie sojuszniczych operacji zaczepnych.

Otwarte pozostaje natomiast pytanie o to, jak powinna być prowadzona operacja opóźniająca oraz na czym polegać ma jej specyfika, odróżniająca ją od innych operacji o charakterze defensywnym. Warto w tym miejscu podkreślić, że celem operacji opóźniającej nie jest utrzymanie określonego obszaru, ani tym bardziej rozbicie przeciwnika. Jej celem nadrzędnym jest czas. Głównymi wyznacznikami celów operacji opóźniającej powinno być zatem:

- zadanie agresorowi takich strat, aby maksymalnie ograniczyć jego możliwości kontynuowania działań zaczepnych i zachować własne siły do decydującego starcia;
- rozpoznanie kierunków głównych uderzeń przeciwnika;
- utrzymanie jak największej części terytorium kraju, nie dopuszczając do utraty szczególnie ważnych rejonów i obszarów;
- osłona mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia głównych sił;
- tworzenie frontu (ognisk) walki na tyłach przeciwnika;
- dążenie do minimalizowania strat i zniszczeń na obszarze objętym prowadzeniem operacji.

Powyższe wyznaczniki, postrzegane jako cele pośrednie operacji opóźniającej wymagają pewnego komentarza uzasadniającego przyjęte rozwiązania. Prowadząc operację opóźniającą nie należy oczekiwać, że w jej efekcie przeciwnik pozbawiony zostanie możliwości prowadzenia działań o charakterze zaczepnym. Taki cel może i powinien być formułowany w kontekście operacji obronnych, przy czym nie jest istotne czy będą to operacje o charakterze pozycyjnym czy manewrowym. Natomiast celem operacji opóźniającej jest jedynie **ograniczenie** wspomnianych możliwości, wyrażające się koniecznością uzupełniania wojsk, ich przegrupowania oraz weryfikowania (korekty) planów operacyjnych. Z kolei dążenie do zachowania własnych sił dotyczy w mniejszej mierze tych sił, które zaangażowane są w prowadzenie operacji opóźniającej, natomiast w większej mierze tych, które mają prowadzić operacje obronne.

Bardzo istotnym celem pośrednim będzie dążenie do rozpoznania kierunków głównych uderzeń, będzie to bowiem miało duże znaczenie dla – w miarę precyzyjnego – określenia celu agresji oraz podjęcia stosownego przeciwdziałania. Powyższy problem należy postrzegać również w dwóch innych aspektach. Po pierwsze, uzyskania możliwości korekty planów operacyjnego rozwinięcia sił głównych,

adekwatnego do zaistniałej sytuacji. Po drugie, dążenia do sterowania przeciwnikiem w taki sposób, by uzyskiwał powodzenie na tych kierunkach i w tych rejonach, których utrata nie wpłynie w zasadniczy sposób na możliwości prowadzenia działań obronnych.

Kolejnym celem pośrednim, którego znaczenia nie da się przecenić, jest dążenie do utrzymania określonych obszarów państwa. Zaliczyć do nich można obszary kluczowe ze względu na ich znaczenie polityczno-gospodarcze oraz obszary, na których występują dogodne do obrony rubieże terenowe. W tym kontekście dostrzegać należy także obszary, zapewniające warunki dopływu sił wzmocnienia Sojuszu, niezbędne z punktu widzenia możliwości realizacji kolejnych faz (etapów) strategicznej operacji obronnej.

Z punktu widzenia potrzeb strategicznej operacji obronnej, niezwykle istotne znaczenie będzie miała osłona mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia głównej części sił zbrojnych. Przejawiać się to może głównie poprzez wiązanie walką zgrupowań uderzeniowych przeciwnika, niedopuszczenie do szybkiego rozwijania działań zaczepnych w głąb naszego terytorium, izolowanie wysadzonych desantów oraz dezorganizowanie systemu dowodzenia i wsparcia logistycznego. Wymienione przedsięwzięcia będą miały jeden wspólny mianownik – zyskanie czasu, którego deficyt będzie szczególnie duży w pierwszych dniach konfliktu.

Jednym z wymienionych wcześniej celów pośrednich jest tworzenie frontu (ognisk) walki w głębi ugrupowania przeciwnika. Jednak działań tych nie można postrzegać w kategoriach tzw. działań nieregularnych. Nie można wprawdzie zanegować potrzeby ich prowadzenia, lecz widzieć je trzeba raczej w kategoriach marginalnych, niekiedy wręcz jako demonstrowanie woli oporu. Natomiast prowadzenie działań w głębi ugrupowania przeciwnika należy raczej utożsamiać z problematyką działań (operacji) głębokich, prowadzonych zgodnie z globalną koncepcją operacji opóźniającej. Będą je prowadziły siły celowo pozostawiane w ugrupowaniu przeciwnika, siły, które pozostaną w sposób wymuszony oraz siły, które będą przerzucane w jego ugrupowanie do zrealizowania konkretnych, precyzyjnie zdefiniowanych zadań. Wszystkie one powinny realizować cały szereg działań cząstkowych, postrzeganych jednak jako realizacja określonej koncepcji operacyjnej.

Natomiast ostatni z wymienionych wyróżników nie wymaga chyba szerszego komentarza. Skoro myślą przewodnią operacji opóźniającej jest **czasowe** oddanie określonego obszaru, to nie ma najmniejszego sensu stosowanie taktyki spalonej ziemi.

Charakterystyczną cechą prowadzonych działań będzie ich ogniskowość i to zarówno wewnątrz własnego ugrupowania, jak i w ugrupowaniu przeciwnika. Zmieniająca się sytuacja zmuszała będzie do częstego, bardzo szybkiego koncentrowania wojsk i wysiłków w wybranym miejscu i czasie. Natomiast potrzeba uchronienia własnych wojsk przed zniszczeniem (rozbiciem) przez przeciwnika równie często zmuszała będzie do ich rozśrodkowania (dekoncentracji).

Wymagania wynikające ze specyfiki operacji opóźniających będą skłaniały wojska do podejmowania różnorodnych form działań podstawowych (zaczepnych, obronnych, opóźniających) oraz różnorodnych form działań pośrednich (wycofania, luzowania, bojów spotkaniowych, marszów zbliżania itd.). Bardzo istotne znaczenie będą miały, prowadzone w różnym wymiarze, działania przeciwdesantowe oraz przeciwdywersyjne.

Specyfika operacji opóźniających wyrażać się będzie także niejasnością w rozwoju sytuacji, połączoną z zakłóceniami w dowodzeniu. Wymagało to będzie samodzielności w podejmowaniu decyzji na różnych poziomach dowodzenia oraz, co bardzo istotne dużej autonomiczności zgrupowań prowadzących wspomniane działania.

Wielce istotnym czynnikiem, charakteryzującym działania wojsk w operacji opóźniającej, powinno być dążenie do zapewnienia sobie ruchliwości w wymiarze operacyjnym i taktycznym. Polegać ona powinna na zdolności do prowadzenia działań szybciej od potencjalnego przeciwnika, przy jednoczesnym dążeniu do ograniczenia jego ruchliwości różnymi sposobami. Można bowiem przyjąć założenie, że ruchliwość będzie jednym z warunków przechwycenia i utrzymania inicjatywy. Ruchliwość pozwoli bowiem na szybką koncentrację zgrupowań w tym czasie, w którym przeciwnik będzie najbardziej podatny na ewentualne uderzenia. Ułatwi zatem wykorzystanie jego słabych stron oraz unikanie starcia w warunkach dla siebie niekorzystnych. Zapewnieniu ruchliwości wojsk, ich zdolności do śmiałego, nieoczekiwanego manewru sprzyjała będzie znajomość terenu na obszarze działań, postrzegana jako jeden z ważniejszych atutów wojsk prowadzących działania w ramach operacji opóźniających. Ruchliwość wojsk w starciu z przeważającym przeciwnikiem okazywała się niezwykle istotna podczas prowadzenia działań przez wojska izraelskie w wojnie 1973 roku. Przynosiła ona także niespodziewane efekty w wojnie w Wietnamie i Afganistanie.

Charakter początkowego okresu wojny, nierozzerwalnie związany z prowadzeniem operacji opóźniających spowodować może, że działania prowadzone będą na całej głębokości ugrupowania operacyjnego. Można założyć, że tradycyjnie pojmowana linia styczności wojsk będzie bardzo płynna i trudna do precyzyjnego określenia. Wpłynie to w istotny sposób na możliwości wsparcia działań, prowadzonych przez poszczególne zgrupowania, szczególnie wsparcia ogniowego (lotniczego, artyleryjskiego), zabezpieczenia inżynieryjnego i logistycznego, czy też obrony przeciwlotniczej. Powyższe uwarunkowania kolejny raz eksponują potrzebę maksymalnego usamodzielnienia (autonomię) poszczególnych zgrupowań. Będzie się to przejawiać również w zapewnieniu określonym zgrupowaniom, prowadzącym działania na kierunkach głównych, możliwości prowadzenia działań w wymiarze powietrzno-lądowym.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że celem działań taktycznych, prowadzonych w ramach operacji opóźniającej będzie dezorganizowanie działań przeciwnika,

dażenie do zadawania mu maksymalnych strat, wzbranianie szybkiego rozwijania działań zaczepnych w głąb ugrupowania operacyjnego, połączonego z dążeniem do łączenia się z wysadzonymi desantami. Bardzo istotne znaczenie będzie miało również dezorganizowanie systemu dowodzenia i wsparcia logistycznego, stanowiące istotny element działań sił, które w sposób planowy bądź wymuszony prowadzić będą działania w głębi ugrupowania przeciwnika.

Prowadzenie działań w ramach operacji opóźniającej powinno być tak organizowane, by zapewnić ciągle oddziaływanie ogniowe na przeciwnika, zwłaszcza na tych kierunkach, które oceniane będą jako główne. Ponadto powinny zapewnić szybkie przenoszenie punktu ciężkości, w zależności od charakteru, sposobów i siły działania przeciwnika. Wspomniane działania powinny charakteryzować się również wykonywaniem nieoczekiwanych, zaskakujących dla przeciwnika zwrotów zaczepnych, jednak ich cel powinien być określany inaczej niż w przypadku operacji obronnej czy działań obronnych. Istotną cechą działań powinno być również umiejętne wyprowadzanie wojsk spod uderzeń przeciwnika, gwarantujące możliwość ich użycia na kolejnej rubieży opóźniania.

Jak już wcześniej wspomniano, wymagania operacji opóźniającej odcisną swoje piętno na sposobach prowadzenia działań. Problem powyższy dotyczy głównie działań obronnych i zaczepnych, natomiast w mniejszym stopniu działań opóźniających. Określony wpływ wywierać będą także na charakter działań pośrednich.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że poszczególne etapy operacji opóźniającej mogą być rozgrywane sekwencyjnie (kolejno). Jednak część z nich będzie realizowana równocześnie, szczególnie podczas prowadzenia działań o charakterze zaczepnym. W wielu sytuacjach działania mogą mieć charakter liniowy, z czytelnie zdefiniowanymi pod względem geograficznym liniami rozgraniczenia oraz sąsiadującymi jednostkami. Należy przy tym zaznaczyć, że w operacjach liniowych kładzie się duży nacisk na utrzymanie położenia własnych sił w stosunku do sąsiadów (innych sił), a także na precyzyjnym zdefiniowaniu rejonów rozmieszczenia (postoju, ześrodkowania) wojsk. Dotyczy to również określania położenia wykrytych celów.

Natomiast w działaniach o charakterze nieliniowym nie określa się wyraźnie linii frontu oraz tyłów. W działaniach tego typu wojska skupiają swoją uwagę głównie na wyznaczonych celach (zadaniach), których treścią może być zniszczenie sił przeciwnika lub opanowanie i kontrola nad ważnym obszarem. Mniej uwagi zwraca się na zależności geograficzne i położenie własnych wojsk w stosunku do innych sił (sąsiadów). Dyslokacja (rozmieszczenie) sił może następować z chwilą rozpoczęcia działań, zaś jej utrzymanie jest realizowane przez cały okres operacji.

Istotnym czynnikiem wpływającym na realizację zadań przez wojska lądowe jest wsparcie, którego powinny udzielać inne komponenty. Wsparcie ze strony sił powietrznych, marynarki wojennej, sił specjalnych czy innych komponentów nie powinno być postrzegane jako odrębne operacje. Musi być bowiem realizowane

jako jedna, wspólna, kompleksowa operacja opóźniająca, którą zaplanowano dla osiągnięcia nakreślonych przez dowódcę celów. W tych warunkach dowódca komponentu wojsk lądowych jest w pełni odpowiedzialny za planowanie, realizację oraz synchronizację manewrów wojsk oraz wsparcia ogniowego. W celu usprawnienia synchronizacji określa on priorytety w zakresie niszczenia celów, oczekiwane efekty (skutki) oraz czas prowadzenia wsparcia. Wszystkie wymienione przedsięwzięcia powinny uniemożliwić przeciwnikowi efektywne, skoordynowane użycie posiadanych sił na obszarze operacji oraz zapewnić osiągnięcie powodzenia własnym wojskom.

Działania wojsk lądowych, prowadzone w ramach operacji opóźniającej, sprowadzać się będą do czasowego utrzymania określonego obszaru (terenu) oraz niszczenia sił przeciwnika. Z powyższego wynika, że muszą być one w jednakowym stopniu zdolne do prowadzenia operacji (działań) o charakterze zaczepnym (ofensywnych) oraz obronnych (defensywnych). Ostateczne powodzenie w walce osiągane jest poprzez działania zaczepne. Nawet w obronie dowódca musi podejmować decyzję odnośnie przejęcia inicjatywy i przeniesienia walki na stronę przeciwnika. To działania zaczepne są bowiem rozstrzygającymi działaniami w czasie wojny.

Do cech charakterystycznych działań zaczepnych, które skutkują uzyskaniem istotnej przewagi nad przeciwnikiem zalicza się wybór czasu ataku, kierunku natarcia i miejsca, w którym nastąpi główne uderzenie oraz synchronizację i tempo natarcia.

Celem działań zaczepnych w operacji opóźniającej jest powstrzymywanie przeciwnika poprzez stosowanie skoncentrowanych uderzeń, nie tylko na elementy pierwszego rzutu, lecz również w głębi jego ugrupowania. Powstanie ognisk walki w głębi ugrupowania przeciwnika stwarza wrażenie stałego i znacznego zagrożenia, na które musi on reagować. W ten sposób przeciwnik bardziej jest zmuszony do reakcji na uderzenia niż do przejęcia inicjatywy. Należy jednak podkreślić, że fizyczne niszczenie przeciwnika jest jedynie środkiem do uzyskania powodzenia, a nie celem samym w sobie. Podstawowym wymogiem jest tworzenie warunków do paraliżowania i zaskakiwania jego wojsk oraz rozdrabniania i izolowania elementów ugrupowania bojowego (operacyjnego).

Współcześnie uważa się, że obrona jest zamierzonym lub wymuszonym rodzajem walki prowadzonej w celu udaremnienia lub odparcia uderzeń wojsk przeciwnika, zadania mu maksymalnych strat, utrzymania zajmowanego pasa (rejonu) oraz stworzenia warunków do działań zaczepnych. Z powyższego wynika, że celem działań obronnych jest uniemożliwienie przeciwnikowi opanowania terenu, rozbicie zgrupowań uderzeniowych i załamanie jego natarcia oraz przejęcie inicjatywy.

Natomiast specyfika działań obronnych, prowadzonych w ramach operacji opóźniającej skłania do stwierdzenia, że jej podstawowym celem będzie zyskanie

czasu oraz zmuszenie przeciwnika do przyjęcia walki w niedogodnym dla niego terenie. Osiągnięcie tak postrzeganego celu możliwe będzie głównie poprzez dążenie do rozpoznania przygotowań przeciwnika do natarcia, wykorzystanie właściwości taktycznych terenu (głównie pod kątem ograniczenia przeciwnikowi możliwości prowadzenia obserwacji i manewru) oraz rozśrodkowanie i maskowanie wojsk. Teren powinien także ułatwiać wykonanie kontrataków i manewrów związanych z odejściem wojsk na kolejne, położone w głębi rubieże obronne. Dużego znaczenia nabiera w tej sytuacji wybór przedniej linii obrony oraz realizacja szeregu innych przedsięwzięć, zmierzających do wprowadzenia przeciwnika w błąd co do jej rzeczywistego przebiegu, między innymi poprzez kanalizowanie ruchu jego wojsk.

Biorąc pod uwagę specyfikę prowadzenia operacji opóźniającej bardzo istotne znaczenie ma szerokość i głębokość obrony. Powinny one zapewnić przede wszystkim wzajemną więź taktyczną między elementami ugrupowania bojowego oraz manewr. Szczególne znaczenie ma manewr. Będzie on wykonywany głównie w celu uchylenia się od starcia w niekorzystnych dla obrońcy warunkach. Poprzez połączenie ruchu i ognia broniące się zgrupowania taktyczne powinny dążyć do zadania przeciwnikowi wysokich strat. Aby manewr był skuteczny, musi być prosty w zamiarze oraz przeprowadzony szybko i w miarę możliwości skrycie.

Głębokość obrony niezbędna jest do osiągnięcia swobody działania, do zapewnienia czasu na reakcję i do zwolnienia tempa natarcia przeciwnika. Jest ona osiągana poprzez wyznaczenie wystarczającej przestrzeni do rozwinięcia sił ubezpieczenia oraz środków rażenia (ogniowego, elektronicznego itd.). Powinna ona zapewnić również efektywne wykorzystanie terenu (wraz z jego rzeźbą i pokryciem) oraz umożliwić rozmieszczenie i przegrupowanie odwodów, elementów wsparcia ogniowego oraz urządzeń zabezpieczenia logistycznego.

Współcześnie, nie bez powodu uważa się, że zwroty zaczepne są wyrazem aktywności w działaniach obronnych. Zmuszają bowiem one przeciwnika do zmniejszenia tempa natarcia oraz wcześniejszego wprowadzenia odwodów. Broniący się związek taktyczny (oddział) wykonuje zwykle kontrataki samodzielnie, muszą być jednak one zawsze skoordynowane z walką pierwszorzutowych oddziałów (pododdziałów). Powinny być realizowane szybko i w taki sposób, aby swym działaniem zaskoczyć przeciwnika. Podkreśla się, że najkorzystniej jest wykonywać kontratak w skrzydło (skrzydła) i na tyły zgrupowania uderzeniowego przeciwnika, zwłaszcza w okresie, gdy nacierające oddziały (pododdziały) oraz przemieszczające się z głębi odwody zostały zatrzymane. Siły wykonujące kontratak powinny mieć co najmniej dwukrotną przewagę nad przeciwnikiem na kierunku wejścia do walki. Należy zaznaczyć, że w większości wypadków zasadniczym celem kontrataku jest odtworzenie poprzedniego położenia.

Natomiast celem kontrataku w ramach operacji opóźniającej będzie zwykle zatrzymanie (dezorganizowanie) natarcia przeciwnika, umożliwiające własnym

wojskom oderwanie się od niego i wyjście z walki. Niekiedy cel kontrataku może być szerszy i obejmować także rozbicie zatrzymanych sił przeciwnika i odzyskanie utraconego terenu. Obrońca powinien wszelkimi sposobami dążyć do przejęcia inicjatywy wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Z powyższych konstatacji wynika, że celem działań obronnych może być obniżenie możliwości zaczepnych przeciwnika i spowodowanie załamania jego natarcia, utrzymanie poprzednio określonego rejonu i zapobieganie włamaniu się przeciwnika w rejon obrony oraz zyskanie na czasie. W ten sposób uzyskuje się także warunki do koncentracji własnych wojsk w innym miejscu oraz zmuszenie przeciwnika do ześrodkowania, przez co staje się on bardziej podatny na oddziaływanie ogniowe.

W tym miejscu należy skonstatować, że działania komponentu lądowego mogą być prowadzone jednocześnie przez poszczególne elementy wchodzące w jego skład lub przez całość sił. W celu osiągnięcia ciągłości, ich działania łączone są podczas operacji opóźniającej etapami pośrednimi, w których wojska wychodzą z walki lub dążą do ponownego kontaktu z przeciwnikiem. Zalicza się do nich: marsz zbliżania, bój spotkaniowy, działania na połączenie, wycofanie, luzowanie wojsk oraz (na poziomie operacyjnym) działania opóźniające.

Marsz zbliżania w operacji opóźniającej polega w swej istocie na prowadzeniu działań, w których wojska dążą do uzyskania lub odtworzenia styczności z przeciwnikiem. Dla osiągnięcia tak postrzeganego celu niezbędne jest prowadzenie intensywnych działań rozpoznawczych, zwracając w nich szczególną uwagę na osłonę skrzydeł. Jest to bardzo ważne, bowiem ubezpieczenia przeciwnika powinny być niszczone lub obezwładniane bez zmniejszenia tempa przemieszczania sił głównych. Marsz zbliżania wykonuje się zwykle w ramach przygotowania do późniejszego działania i kończy się wtedy, gdy siły główne rozmieszczone zostaną zgodnie z planem dowódcy. Ponieważ dzięki niemu wojska przechwytyują i utrzymują inicjatywę, działanie to może pociągać za sobą potrzebę zniszczenia lub zmuszenia do wycofania mniejszych sił przeciwnika oraz opanowania terenu o znaczeniu taktycznym.

Tempo marszu zbliżania będzie się zmieniać zgodnie z aktualną sytuacją operacyjno-taktyczną. Śmiałe, szybkie działania powinny być połączone z zachowaniem dążenia do utrzymania właściwego stosunku sił, tak by ewentualna reakcja przeciwnika i zmiana charakterystyki terenu nie powodowały zachwiania przyjętych planów działania. Niekiedy zasadne może być obejście stawiających opór sił przeciwnika (gdy są one wiązane przez siły działające od czoła) lub podjęcie decyzji o ich rozbiciu. Wszyscy dowódcy muszą być zatem przygotowani do samodzielnego działania zgodnie z zamiarem przełożonego i otrzymanym zadaniem, dążąc do zaskoczenia przeciwnika, niedopuszczenia do zrównoważenia stosunku sił i wykorzystania powodzenia. Marsz zbliżania kończy się wtedy, gdy osiągnięte

zostanie zamierzone położenie, albo gdy działania przeciwnika wymuszą rozwinięcie i wejście do działań sił głównych.

Podczas marszu zbliżania najkorzystniejsze jest ugrupowanie wojsk w kilku usamodzielnionych kolumnach. Pozwala to na ich szybkie rozwinięcie i zwiększa prawdopodobieństwo realizacji zadań, nawet w wypadku obezwładnienia jednej kolumny. Jak już wspomniano w działaniach tych szczególnie ważną rolę spełniają elementy ubezpieczenia, albowiem maszerujące wojska są narażone na uderzenia przeciwnika ze wszystkich kierunków oraz wszelkich możliwych wymiarów.

Bój spotkaniowy jest działaniem, którego istota polega na dążeniu obu stron do wykonania swojego zadania poprzez działania zaczepne. Bój spotkaniowy będzie często pojawiał się w operacjach opóźniających w formie nagłych (agresywnych) uderzeń, których rezultat może decydować o charakterze przyszłych działań. Nawet gdy główna część wojsk broni się, naciera lub prowadzi działania opóźniające, poszczególne elementy mogą znaleźć się w sytuacji, która posiada cechy boju spotkaniowego. Należy zaznaczyć, że w ramach operacji opóźniających będzie on typowy dla szczebla brygady i niższych.

Wyniki badań wskazują, że bój spotkaniowy może wyniknąć, gdy wojska przemieszczają się w przewidywaniu wejścia do walki (w kolumnach na drogach marszu), nawiązują styczność z przeciwnikiem (o którym posiadały mało informacji) lub przypadkiem (gdy rozpoznanie było nieskuteczne). Może on wyniknąć także, gdy obie strony wiedzą nawzajem o swoich działaniach i decydują się na atak. W tej sytuacji celem boju spotkaniowego jest dążenie do uzyskania lokalnej przewagi lub opanowania taktycznie ważnego terenu. Ponadto może wyniknąć wtedy, gdy zaistnieje konieczność wsparcia sił odrywających się od przeciwnika.

Podstawową zasadą boju spotkaniowego jest uchwycenie i utrzymanie inicjatywy. Daje to dowódcy swobodę działania, jakiej potrzebuje zarówno w celu zakończenia pierwotnego zadania bojowego, jak i podjęcia nowego zadania. Powodzenie zależy w większości przypadków od szybkości reakcji oraz od umiejętnego przewidywania rozwoju walki. W ten sposób śmiałe i energiczne działania dowódców na wszystkich szczeblach są zwykle kluczem do powodzenia. Natychmiastowe działanie w celu uzyskania inicjatywy obniża szansę przeciwnika na realizację jego planów i może pomóc w zachowaniu swobody działania wojsk własnych.

Działania na połączenie prowadzone są wtedy, gdy wojska łączą się na terytorium kontrolowanym przez przeciwnika. Ich istota polega na uzyskaniu styczności pomiędzy dwoma lub więcej własnymi zgrupowaniami, które mogą mieć te same lub różne zadania. Działania na połączenie są w swoim charakterze zwykle działaniami zaczepnymi, bowiem koniecznym może być zniszczenie przeciwnika, który znalazł się pomiędzy własnymi wojskami.

Zadanie podejmowane w ramach działania na połączenie będzie zwykle adekwatne do późniejszych zadań. Połączenie z okrążonymi lub odciętymi wojskami może wiązać się z dążeniem do wyjścia z okrążenia. Wielkość i skład sił uzależ-

nione są z reguły od przyszłego zadania bojowego. Należy podkreślić, że potrzeba działań na połączenie może być częścią zamiaru działań. Głównym problemem w tym rodzaju działań jest szybkość w przeprowadzeniu połączenia, aby obniżyć możliwość reakcji przeciwnika i zminimalizować okres narażania się na nią.

Wycofanie występuje wtedy, gdy wojska wychodzą z walki w celu przerwania styczności z przeciwnikiem. Natomiast odejście różni się od wycofania tym, że jest to przemieszczenie wojsk nie będących w styczności z przeciwnikiem i ma charakter organizacyjny. W operacji opóźniającej wycofanie z walki może być podjęte w sytuacji, gdy cel działania został osiągnięty i brak jest dalszej potrzeby utrzymywania styczności z przeciwnikiem. Ponadto może być realizowane po to, by uniknąć walki w niesprzyjających warunkach taktycznych, np. by dostosować się do przemieszczeń sąsiadów. Niekiedy wycofanie będzie stosowane ze względu na potrzebę użycia wojsk w innym rejonie lub z powodu trudności z realizacją zabezpieczenia logistycznego.

Wyjście z walki ma na celu zerwanie kontaktu bojowego z przeciwnikiem dla uzyskania swobody działania, niezbędnej do wykonania innego zadania. Jest ono między innymi integralnym elementem operacji opóźniających w większej skali, występującym podczas opuszczania poszczególnych pozycji. Poprzedza odejście wojsk, jeżeli rozpoczyna się ono w warunkach bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Oczywiście może mieć miejsce i w innych sytuacjach.

Wyjście z walki polega na (w miarę możliwości) skrytym opuszczeniu zajmowanych pozycji w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem i oddaleniu się od niego na odległość umożliwiającą przyjęcie ugrupowania marszowego. Kończy się zazwyczaj z chwilą, gdy siły główne przejdą z ugrupowania bojowego w marszowe. Ponieważ wychodzenie z walki jest swego rodzaju zwierciadlanym odbiciem wchodzenia do walki, odległości formowania kolumn marszowych mogą być analogiczne do odległości rozwijania się wojsk z tychże kolumn podczas wchodzenia do walki.

Wyjście z walki powinno być przeprowadzone tak, aby ewentualne oddziaływanie przeciwnika na to działanie było minimalne. Realizacja tej zasady wymusi położenie głównego nacisku na rozpoznanie, zaskoczenie i szybkość działania. Jak wskazują wyniki badań, istotnym problemem podczas wycofania jest zerwanie kontaktu z przeciwnikiem, bowiem warunki w jakich zachodzi są zwykle niesprzyjające. Przeciwnik będzie posiadał wówczas inicjatywę, a wojska będą narażone na jego atak podczas wycofywania się. W miarę możliwości wycofanie powinno być rozpoczęte w ciemności lub w warunkach ograniczonej widoczności.

Luzowanie wojsk polega na wykonaniu takich działań, w których jedne siły przejmują od drugich prowadzenie dotychczasowych działań. Wyniki badań wskazują, że w operacji opóźniającej będzie zwykle polegało na przejęciu zadania od sił wychodzących z walki, polegającego na działaniu, w którym wojska przemiesz-

czające się do tyłu przechodzą poprzez odcinek jednostki zajmującej kolejną pozycję obrony.

Luzowanie podejmowane będzie zwykle wtedy, gdy wojska zakończyły swoje zadanie bojowe. Innymi słowy w takiej sytuacji, w której powinny odejść, aby uniknąć utraty zdolności bojowej. A zatem luzowanie zazwyczaj podejmowane jest w celu utrzymania ogólnego poziomu zdolności bojowej. Nieodłączne z tymi działaniami jest przekazanie odpowiedzialności za realizowane dotąd zadanie. Podstawowym wymogiem jest także to, by przekazanie to miało miejsce przy jednoczesnym zachowaniu pożądanego poziomu możliwości operacyjnych (bojowych).

Działania opóźniające mogą być prowadzone niezależnie (na szczeblach taktycznych) lub w ramach innych rodzajów działań (na szczeblach operacyjnych). Stanowią z reguły podstawę innych działań, głównie poprzez utrzymanie terenu oraz zapewnienie elastyczności i swobody działania w celu zadania przeciwnikowi maksymalnych strat.

Celem działań opóźniających jest zwykle powstrzymanie natarcia przeciwnika poprzez zadawanie mu strat, które obniżają jego możliwości bojowe. Niekiedy ich celem jest wmanewrowanie przeciwnika do rejonu, w którym będzie podatny na uderzenia lub uniknięcie walki w niepożądanych (niewygodnych) warunkach, a tym samym ochrona sił własnych.

W działaniach opóźniających struktura obszaru działań jest podobna do tej, która występuje w obronie. Opóźnianie zaczyna się zwykle od rubieży podanej w zadaniu i rozciąga się do tyłu do rubieży, gdzie odpowiedzialność za przeciwnika przechodzi na inne wojska lub do rubieży, na której zmienia się rodzaj działań (tj. zwykle na kolejnej rubieży obrony lub rubieży przejęcia odpowiedzialności). W ramach tak określonego rejonu wojska rozdzielone będą zwykle bocznymi liniami rozgraniczenia. Szerokość obszaru opóźniania dla oddziału i związku taktycznego będzie zwykle większa w stosunku do szerokości w obronie.

Wyniki badań wskazują, że w ramach operacji opóźniającej wojska powinny otrzymać obszar działania lub odpowiedzialności, wynikający z przyjętej koncepcji operacji. Powinien on być wypadkową potrzeb wynikających z zapewnienia głębokości umożliwiającej dokonanie szybkiego i skrytego manewru oraz prowadzenia walk na dogodnych rubieżach terenowych. Na podstawie otrzymanego zadania dowódca operacji wyznacza – stosownie do potrzeb – obszary (pasy, rejon), w obrębie których będą działały podporządkowane mu siły. Obejmują one obszary operacji bezpośrednich, tyłowych i głębokich.

W celu zdefiniowania obszaru działania (odpowiedzialności) zwykle określa się boczne, przednie i tylne linie rozgraniczenia. Powstały w ten sposób obszar (pas, rejon) posiada określone parametry przestrzenne (szerokość i głębokość), kształt i położenie w stosunku do sąsiadów oraz przeciwnika. Należy zaznaczyć, że powinien on zapewniać zarówno możliwość wykonania otrzymanego zadania, jak i zachowanie bezpieczeństwa własnych (podległych) wojsk.

Osiągnięcie takiego stanu w ramach operacji opóźniającej wymaga posiadania umiejętności oraz potencjalnych możliwości tworzenia przewagi w wybranym miejscu i czasie. W warunkach współczesnego pola walki będzie to możliwe poprzez śmiały, zaskakujący dla przeciwnika oraz sprawnie przeprowadzony manewr, dążenie do precyzyjnego określenia punktu kulminacyjnego oraz stałe utrzymywanie w odwodzie sił, które zdolne będą do reakcji na niekorzystną sytuację.

Współcześnie manewr postrzegany być powinien jako użycie sił na polu walki poprzez wykonanie ruchów wojsk połączonych z ogniem, prowadzonych dla uzyskania przewagi położenia nad przeciwnikiem w celu wykonania zadania. Koordynacja sił zaangażowanych w wykonanie manewru wymaga stosowania środków kontroli pola walki, które obejmują wiele aspektów. Zalicza się do nich precyzyjne określenie zamiaru (koncepcji) działania oraz identyfikację poszczególnych faz operacji (pośrednich i końcowej). Ponadto wymagane jest precyzyjne określanie zadań oraz linii rozgraniczenia, oddzielających od siebie sąsiadujące siły, a także ustalenie zakresu odpowiedzialności (kompetencji) poszczególnych dowódców. W operacji opóźniającej istotne jest także graficzne przedstawienie zamiarów poprzez sprecyzowanie osi (kierunków) opóźniania i orientacyjnych kierunków manewru (ruchu) wojsk oraz określenie wysuniętych pozycji wojsk własnych, w celu uniknięcia sytuacji konfliktowych.

W ramach koordynacji działań wojsk wyznacza się przednią linię wojsk własnych i wysunięty skraj obrony. Obejmuje ona również linie ilustrujące położenie wojsk w poszczególnych fazach operacji, linie koordynacyjne wsparcia ogniowego i działania lotnictwa oraz linie obrony przeciwlotniczej.

Istotnym czynnikiem zapewniającym prowadzenie skutecznej operacji opóźniającej jest synchronizacja na polu walki. Jest to zdolność do skupienia środków i działań w czasie i w przestrzeni w celu stworzenia jak największego potencjału bojowego w decydującym miejscu. Synchronizacja obejmuje zmasowanie efektów siły bojowej (wojsk i ognia) w decydującym punkcie, w celu osiągnięcia przewagi nad przeciwnikiem, przy użyciu wszystkich dostępnych środków.

Synchronizacja zazwyczaj wymaga jasnej koordynacji pomiędzy różnymi jednostkami i działaniami zachodzącymi w toku danej operacji. Działania prowadzone w ramach obszaru odpowiedzialności charakteryzowane są trzema ściśle ze sobą powiązanymi sposobami działania – działaniami w głębi, w styczności i w obszarze tyłowym. Dowódcy muszą synchronizować równocześnie walkę w głębi, w styczności oraz działania w obszarze tyłowym w sposób, który jawi się przeciwnikowi jako jedna ciągła operacja przeciwko niemu. Synchronizacja działań w głębi, w styczności i w obszarze tyłowym jest złożonym przedsięwzięciem i wymaga jasnego zrozumienia myśli przewodniej dowódcy. Wojska muszą dążyć do zwalczania przeciwnika jednocześnie na całej głębokości pola walki i masować zarówno rezultaty, jak i siły w czasie i w miejscu niezbędnym do wykonania zada-

nia. Aby to osiągnąć, działania mogą być jednocześnie i powinny być ściśle zintegrowane. Są one także prowadzone w ramach działań w głębi, w styczności i obszarze tyłowym.

Reasumując należy skonstatować, iż definicja operacji opóźniających powinna uwzględniać takie treści i elementy, które pozwolą na sklasyfikowanie jej jako kategorii operacyjnej. Powinna zatem obejmować swym zasięgiem wybrane aspekty operacji połączonych i operacji początkowego okresu wojny oraz te komponenty sił zbrojnych, które będą je realizować. Powyższe konstatacje sugerują, że operacje opóźniające można definiować jako szereg skoordynowanych czasowo i przestrzennie starć zbrojnych z przeciwnikiem, prowadzonych na lądzie i w powietrzu, w różnym miejscu i czasie, w formie połączonych działań obronnych i zaczepnych. Istota operacji opóźniającej polega na dążeniu do pozbawienia przeciwnika przewagi ogólnej (osłabienia jego zgrupowań uderzeniowych) poprzez uchylenie się od rozstrzygającej bitwy, kosztem czasowej utraty określonego obszaru. Celem operacji opóźniającej jest przejęcie inicjatywy strategicznej poprzez zyskanie czasu na rozwinięcie sił głównych (operacyjnych zgrupowań narodowych i sojuszniczych) do operacji obronnej lub stworzenie warunków do przygotowania i wykonania przeciwwuderzenia strategicznego. Operacje opóźniające prowadzone będą zwykle w początkowym okresie wojny przez siły reagowania (natychmiastowego i szybkiego) i inne siły, wydzielone ze składu wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej.

PROBLEMY STOJĄCE PRZED ROZPOZNANIEM W OPERACJACH OPÓŹNIAJĄCYCH

Mówiąc o rozpoznaniu w operacjach opóźniających należy postrzegać je przez pryzmat celów, zadań i przestrzeni walki informacyjnej. Przy czym można założyć, że cel (cele) będą podobne w każdym z rodzajów operacji, zaś zadania mogą różnić się istotnie.

Zadania walki informacyjnej jak Panom wiadomo, są realizowane w trzech przestrzeniach: zdobywanie danych, obrona informacyjna, zakłócanie informacyjne. Duża ilość problemów właściwych dla każdej przestrzeni możliwa do zaistnienia w operacji opóźniającej powoduje, iż w dalszej części wystąpienia zajmę się jedynie tymi, które łączą się rozpoznaniem postrzeganym jako zdobywanie danych.

Do tych problemów w operacjach opóźniających prowadzonych na obszarze kraju i w początkowym okresie wojny będą należały:

- potrzeba określenia celu rozpoznania i działań rozpoznawczych;
- ustalenie rozległości obszarów odpowiedzialności i zainteresowania rozpoznawczego;
- jakie angażować systemy rozpoznania oraz w jakiej kolejności je uruchamiać;
- potencjał do zdobywania danych i jego narastanie;
- sposoby wykorzystania potencjału rozpoznania;
- pozostawiać elementy systemu rozpoznania w ugrupowaniu przeciwnika, czy je wycofywać, kiedy wolno przekroczyć granicę państwa?
- rola i zadania sił OT oraz układu niemilitarnego w systemie zdobywania danych;
- zakres i treść współpracy z systemem rozpoznania Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Nie są to na pewno jedyne problemy rozpoznania w operacji opóźniającej, są natomiast na tyle istotne, że należy je zasygnalizować. I tak:

Potrzeba określenia celu rozpoznania i działań rozpoznawczych jest wykładnią stanu wiedzy dowódcy i sztabu operacyjnego przygotowującego operację o przeciwniku i środowisku obszaru działań. Jeśli stan tej wiedzy, zdobytej w toku rozpoznania studyjnego prowadzonego w czasie pokoju i kryzysu, a następnie w czasie wojny będzie wystarczający do zaplanowania i prowadzenia operacji, to celem działań rozpoznawczych będzie głównie śledzenie rozwoju sytuacji i potwierdzanie poczynań przeciwnika.

Trzeba zdać sobie sprawę, że takie sytuacje wystąpią sporadycznie, a stały niedobór wiarygodnych informacji o przeciwniku będzie czymś normalnym. Wówczas wszelka działalność rozpoznawcza powinna być nakierowana na zdobycie danych wzbogacających wiedzę o przeciwniku umożliwiającą planowanie i prowadzenie operacji.

Paradoksem jest, że sytuacja taka częściej może mieć miejsce w początkowym okresie wojny niż w toku jej trwania, pomimo tego, że plany operacji opracowane w czasie pokoju bazują na informacjach pozyskiwanych przez dłuższy czas, przez to możliwych do zweryfikowania i wielokrotnego potwierdzenia. Ponadto, jeśli w założeniach przyjmuje się, że wsparcie ze strony sił lądowych Sojuszu nie nastąpi bezpośrednio po wybuchu wojny, lecz później (po 5 – 7 dniach), to wsparcie informacyjne z jego strony w tym czasie również może być pod znakiem zapytania.

Stąd cel działalności rozpoznawczej w operacji opóźniającej początkowego okresu wojny może się jawić jako: dać wiedzę o rejonach koncentracji, bliższych i dalszych odwodach operacyjnych, kierunkach największego zagrożenia, ilościach sił przeciwnika zaangażowanych w realizację zadania tego okresu wojny (konfliktu).

Powyższy cel rozłoży się na zadania rozpoznania realizowane przed wybuchem wojny (konfliktu) i w toku jej trwania.

Do zasadniczych zadań realizowanych do czasu wybuchu wojny będą należały:

- śledzenie ruchu i położenia wojsk;
- śledzenie zasad oraz koncepcji prowadzenia walki informacyjnej;
- rozpoznanie planów strategicznych;
- poznanie stanu i kierunków rozwoju sił zbrojnych;
- poznanie stanu i zakresu przedsięwzięć realizowanych w ramach operacyjnego przygotowania terenu;

- wykrycie terminu i ewentualnych sposobów rozpoczęcia agresji.

Do zadań realizowanych po wybuchu wojny należy m. in. zaliczyć:

- potwierdzenie kierunków i celu agresji;
- śledzenie ruchu wojsk (pierwszy rzut oraz odwody operacyjne i strategiczne);
- śledzenie oraz potwierdzenie celu, zadań i sposobów prowadzenia walki informacyjnej;

- rozpoznanie baz morskich, rejonów ześrodkowania sił desantowych, ustalenie możliwych terminów zastosowania desantów powietrznych i morskich w skali operacyjnej, określenie prawdopodobnych rejonów działania sił desantowych.

Ustalenie rozległości obszarów odpowiedzialności i zainteresowania rozpoznawczego jest kolejnym problemem, który należy rozstrzygnąć. Jeśli przyjmiemy, że operację opóźniającą przygotowuje i prowadzi korpus, to z uwagi na rozległość swojej strefy działania i oddziaływania powinien mieć zdefiniowany obszar, z którego należy pozyskiwać informacje na potrzeby procesu decyzyjnego oraz obszar, w którym korpus będzie zdobywał dane rozpoznawcze etatowym potencjałem rozpoznania.

Rozległość obu stref powinien warunkować cel operacji opóźniającej, jej rozmach oraz konieczność uniknięcia zaskoczenia ze strony agresora. W przypadku drugiej strefy decydują również możliwości potencjału rozpoznania (zasięg środków łączności, czas rozpoznania obiektu, możliwości trakcyjne, zdolność do samodzielnego długotrwałego działania w oderwaniu od własnych sił).

Rozległość strefy zainteresowania rozpoznawczego powinna być taka, aby jeśli chodzi o szerokość, obejmowała ugrupowanie operacyjne sąsiednich związków operacyjnych, do przodu powinna sięgać rejonów rozmieszczenia bliższych odwodów strategicznych przeciwnika, do tyłu natomiast powinna obejmować rejony rozmieszczenia własnych odwodów operacyjnych. Biorąc pod uwagę kierunki prawdopodobnego zagrożenia obszaru kraju, to przy zagrożeniu z północy i północnego wschodu przednia granica strefy zainteresowania rozpoznawczego powinna być wyznaczona w odległości 160 – 240 km (szerokość Bałtyku, Obwód Kaliningradzki, państwa bałtyckie). Zagrożenie ze wschodu i południowego wschodu powoduje, że odległość przedniej granicy strefy zainteresowania wydłuża się do odległości 300 i więcej kilometrów. Tę odległość warunkuje głębokość ugrupowania operacyjnego sił mogących zagrozić w pierwszym i kolejnych dniach operacji.

Rozległość strefy odpowiedzialności rozpoznawczej zależy od organizacji potencjału walki informacyjnej korpusu i jego możliwości bojowych oraz od tego, jak głęboko jest położona strefa odpowiedzialności przełożonego. Uważam, również na podstawie doświadczeń innych armii NATO, że jej głębokość do przodu powinna sięgać ugrupowania przeciwnika takiego samego szczebla, czyli korpusu i wynosić 70 do 150 kilometrów, licząc od przedniej linii sił osłonowych, czyli faktycznie od granicy państwowej, pozostając przy założeniu, że jest to początkowy okres wojny. Szerokość powinna odpowiadać szerokości ugrupowania operacyjnego korpusu, a głębokość w strefie tyłowej powinna zawierać się w głębokości rozmieszczenia odwodów operacyjnych korpusu. Czy jest możliwe przyjęcie tych wartości liczbowych w realiach polskich, postaram się wyjaśnić w dalszej części wystąpienia.

Następny problem stojący przed rozpoznaniem w tego rodzaju operacji to jakie angażować systemy rozpoznania oraz w jakiej kolejności je uruchamiać. Pierwsza rzecz, to zastanowienie się czy wystarczy zaangażować jedynie system korpusu (korpuśny i taktyczny), a może również systemy rodzajów sił zbrojnych i szczebla strategicznego. Odpowiedź może być jedna, na rzecz operacji opóźniającej powinny pracować wszystkie wymienione systemy, nie jednocześnie, ale uruchamiane kolejno i w odpowiednim czasie w stosunku do narastającego zagrożenia (nasilania się kryzysu). Systemy wojsk operacyjnych należy ponadto uzupełnić analogicznymi systemami sił OT i układu niemilitarnego.

Gdyby spojrzeć na kolejność uruchamiania systemów rozpoznania, to najwcześniej powinien zaistnieć system rozpoznania strategicznego. Ten bowiem już

w okresie pokoju posiada niektóre podsystemy rozwinięte (rozpoznanie agenturalne, rozpoznanie elektroniczne), dzięki temu jest w stanie zdobyć dane umożliwiające zaplanowanie operacji opóźniającej jeszcze w czasie pokoju. Inna sprawa to czy będą to dane wystarczające i na tyle wiarygodne, aby rozpocząć proces decyzyjny?

W czasie kryzysu niewiele się zmienia, głównym źródłem informacji pozostaje szczebel strategiczny, którego system może być poszerzony o działalność sił specjalnego przeznaczenia, a także systemy Wojsk Lotniczych i OP i Marynarki Wojennej. Tym bardziej, że jednostki rozpoznania i WE WLOP i MW w czasie pokoju uczestniczą wydzielonymi siłami w zintegrowanym systemie rozpoznania WP.

Należy oczekiwać, iż Dowództwo Wojsk Lądowych oraz korpus wojsk lądowych w czasie kryzysu również rozwiną niektóre podsystemy rozpoznania (radio-we, radiolokacyjne, działania psychologiczne) w obszarze sił osłony na kierunkach prawdopodobnych zagrożeń, obejmując działalnością rozpoznawczą terytorium przeciwnika na głębokość do 150 km.

Z innych źródeł informacji dostępnych dla sztabu korpusu w okresie kryzysu należy wymienić układ niemilitarny, a w nim Straż Graniczną (wywiad przygraniczny), UOP i Policję.

W momencie wybuchu wojny (konfliktu) i rozpoczęcia operacji opóźniającej powinny za funkcjonować w pełnym zakresie wszystkie dostępne podsystemy rozpoznania na szczeblu strategicznym, operacyjnym i taktycznym, uzupełnione rozpoznaniem terytorialnym sił OT i rozpoznaniem układu niemilitarnego.

W tej ostatniej fazie korpus powinien zdobywać dane mając rozwinięte takie podsystemy rozpoznania, jak:

- podsystem rozpoznania elektronicznego;
- podsystem działań psychologicznych;
- podsystem rozpoznania patrolowego naziemnego i powietrznego;
- podsystem rozpoznania wojsk raketowych i artylerii, wojsk inżynieryjnych, wojsk obrony przeciwchemicznej;
- podsystem rozpoznania terytorialnego sił OT (o ile jednostki OT będą włączone w skład wojsk uczestniczących w operacji opóźniającej).

Rozpoznanie szczebla taktycznego w realiach WP (szczupłość sił rozpoznania korpuśnego) musi niestety zdobywać dane na rzecz korpusu, czy to poprzez wydzielenie niektórych autonomicznych podsystemów rozpoznania i podporządkowanie ich korpusowi, czy poprzez zasilanie informacjami na zasadzie „w pierwszej kolejności korpus, następnie własny sztab”.

Reasumując powyższy problem można powiedzieć tak: W warunkach WP systemy rozpoznania szczebla strategicznego oraz operacyjnego (NW, WLąd, WLOP i MW) będą zasadniczymi źródłami informacji dla korpusu prowadzącego operację opóźniającą w okresie poprzedzającym wybuch wojny (konfliktu). Po jej wybuchu należy oczekiwać, że staną się jedynie źródłami uzupełniającymi, dają-

cymi informacje z obszaru leżącego poza granicami strefy odpowiedzialności. Odwrotnie będzie z systemem rozpoznania korpusu, który może być zasadniczym źródłem informacji dopiero po wybuchu wojny. Do tego czasu może on niewiele, dlatego jest jedynie źródłem uzupełniającym.

Z problemem zasygnalizowanym wyżej łączy się kolejny, konieczny do uwzględnienia w czasie przygotowania i prowadzenia operacji opóźniającej, mianowicie jaki potencjał zdobywania danych można i należy zaangażować, oraz jak powinno przebiegać narastanie sił rozpoznania. Nie ulega wątpliwości, że w działalności rozpoznawczej tak w okresie poprzedzającym konflikt, jak i w toku jego trwania powinien uczestniczyć zespół G2 sztabu korpusu. Jego zadania mieszczące się w rozpoznaniu studyjnym powinny dać wiedzę stanowiącą podstawę zaplanowania, a następnie kierowania operacją opóźniającą. G2 korpusu powinien współpracować w tym względzie z komórkami G2 innych korpusów, G2 rodzajów sił zbrojnych oraz z komórką J2 Sztabu Generalnego WP.

Ogólnie znana Panom Oficerom struktura korpusu wojsk lądowych WP nie pozostawia złudzeń, jeśli idzie o jednostki rozpoznania. Pułk elektroniczny i grupa działań psychologicznych, nie licząc pułku rozpoznania w korpusie powietrzno-zmechanizowanym, to wszystko czym dysponuje dowódca. Uważam, że siły te (bez zakłóceń radiowych i radiolokacyjnych) należy rozwinąć w pasie wyznaczonym do operacji opóźniającej jeszcze w okresie kryzysu w sposób następujący: jednostkę rozpoznania i namierzania radiowego KF pomiędzy pierwszą pozycją sił głównych korpusu a siłami prowadzącymi działania opóźniające, tj. w odległości ok. 80km od granicy państwowej, pododdział rozpoznania i namierzania radiowego UKF w ugrupowaniu pierwszorzutowych oddziałów sił osłony na kierunku największego zagrożenia przeciwnika, podobnie pododdział rozpoznania stacji radioliniowych. Śmigłowce rozpoznawcze ze składu pułku śmigłowców wsparcia korpusu (śmigłowce Mi 2R prowadzące rozpoznanie wzrokowe i fotograficzne) celowe byłoby wykorzystać poczynając od końcowej fazy kryzysu do patrolowania po wewnętrznej stronie granicy. Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych działania śmigłowców rozpoznawczych powinny być skoncentrowane na kierunkach zasadniczych zagrożeń z możliwością wnikania w ugrupowanie przeciwnika (rozpatrywany obszar potencjalnych zagrożeń agresją takiemu działaniu sprzyja, ze względu na pocięcie terenu, duże obszary leśne i liczne przeszkody wodne).

Grupa Działań Psychologicznych część swoich sił powinna mieć rozwiniętą przed wybuchem wojny, chodzi mi o studio nagrań i stacje nasłuchowe programów radiowych i telewizyjnych. Natomiast siły oddziaływania na przeciwnika (rozgłoszenie elektroakustyczne i wyrzutnie materiałów propagandowych) należałoby uruchomić w momencie wybuchu wojny w ugrupowaniu pierwszorzutowych sił osłony na kierunkach możliwego działania przeciwnika.

Patrząc na tak niewielki ilościowo i słaby jakościowo potencjał rozpoznania korpusu należałoby się zastanowić nad tym, jakimi siłami go wzmocnić i kiedy.

Odpowiedź nie jest prosta, bo w strukturze Wojsk Lądowych takich sił nie ma, chyba że otrzymamy wsparcie Sojuszu.

Połowicznym rozwiązaniem mogłoby być czasowe podporządkowanie dowódcy korpusu batalionu rozpoznania dywizji będącej w odwodzie lub działającej na kierunku pasywnym. Plus takiego rozwiązania byłby taki, że batalion zająłby rejon działania jeszcze przed wybuchem wojny unikając strat, zaś dywizja, gdyby miała wykonać zwrot zaczepny, miałaby zawczasu rozwiniętą w ugrupowaniu przeciwnika zasadniczą część własnego systemu działań rozpoznawczych. Minusy tego rozwiązania polegają na tym, że pozbawiamy dywizję zasadniczego oddziału zwiadowczego, narażamy go na straty już z chwilą rozpoczęcia działań wojennych, nie ma pewności, iż kierunek zwrotu zaczepnego pokryje się z punktem ciężkości działania tegoż batalionu.

A co z innymi siłami możliwymi do wykorzystania? Wykorzystanie poprzez podporządkowanie sił rozpoznania agenturalnego, jednostki działań specjalnych (pułk specjalny, jednostka Grom) czy lotnictwa nie wchodzi w rachubę. Podobnie będzie z pododdziałami rozpoznania Straży Granicznej. Informacje rozpoznawcze od nich będą możliwe do uzyskania po złożeniu stosownych zapotrzebowań do sztabów wyższych. Realne i zarazem niezbędne będzie natomiast wykorzystanie sił OT walczących w pasie korpusu, z tym że należy postawić pytania: czy wszystkich sił?, od kiedy?, czego można od nich oczekiwać?, na ile będą to dane wiarygodne? itp.

Innym problemem niezbędnym do rozparzenia będzie: jakie rodzaje zadań może i powinien realizować potencjał rozpoznania korpusu w operacji opóźniającej, aby umożliwić osiągnięcie celu operacji?

Kwestię rodzaju zadań należy widzieć w dwóch okresach, tj. do czasu wybuchu działań wojennych i po wybuchu wojny.

W okresie do wybuchu działań wojennych powinny dominować zadania rozpoznawcze, pozwalające zdobyć dane o przeciwniku, uzupełnić i potwierdzić informacje posiadane dotychczas, wykluczyć informacje nieprawdziwe. Możliwe jest również oddziaływanie psychologiczne na wojska przeciwnika i ludność na jego terytorium przy wykorzystaniu środków masowej komunikacji (prasa, radio, telewizja, internet). Nie jest natomiast możliwe prowadzenie akcji dywersyjnych czy sabotażowych. Wymienione grupy zadań mogą być wykonywane z terenu po wewnętrznej stronie granicy państwowej.

Z chwilą wybuchu wojny siły zwiadowcze korpusu również będą wykonywały głównie zadania rozpoznawcze, nie wynika to bynajmniej z potrzeb korpusu, lecz niewielkich możliwości.

Moim zdaniem konieczne i celowe byłoby wykorzystanie tych sił w tego rodzaju operacji także do rozpoznania przez walkę, osłony skrzydła korpusu, prowadzenia działań opóźniających, działań dywersyjnych i sabotażowych. Jednak użycie ich do np. osłony skrzydła lub prowadzenia działań opóźniających, czyli zadań

typowych dla pancernych sił rozpoznania, które wykonują np. amerykańskie i brytyjskie pancerne pułki rozpoznania, jest niemożliwe. Niemożliwe, ponieważ pułk rozpoznania KPZ i bataliony rozpoznania dywizji są słabe pod względem strukturalnym (mała ilość pododdziałów bojowych, brak w nich pododdziałów pancernych, sił wsparcia ogniowego, np. artylerii i śmigłowców bojowych). Aktualne ustalenia doktrynalne również nie przewidują dla nich tego rodzaju zadań.

Mogą one natomiast z powodzeniem wykonywać zadania dywersyjne na wybranych obiektach przeciwnika i terenu, choćby we współdziałaniu z siłami OT, uczestniczyć w działaniach nieregularnych prowadzonych przez te ostatnie, organizować, a następnie wspierać działania partyzanckie.

Z kolei potencjał wojsk radioelektronicznych i działań psychologicznych korpusu powinien bezwzględnie rozszerzyć zakres zadań o zakłócanie i obronę elektroniczną oraz oddziaływanie psychologiczne na przeciwnika i ludność cywilną na terenach przez niego opanowanych.

Zagadnienie rodzajów zadań wykonywanych przez potencjał rozpoznania wywołuje kolejny problem, mianowicie: pozostawiać elementy systemu działań rozpoznawczych w zajmowanych rejonach, czy je wycofywać, tak jak odchodzą oddziały zmechanizowane i pancerne, kiedy elementy systemu rozpoznania mogłyby i powinny wejść na terytorium państwa agresora?

Problem jest dość złożony, bo nie wystarczy wskazać kto pozostaje, a kto odchodzi, należy jeszcze zdecydować kiedy?, w jakim porządku?, dokąd? (jak głęboko). Podobnie z przekraczaniem granicy państwowej, gdzie potrzeby informacyjne korpusu i konwencje (prawo) międzynarodowe są w jawnej sprzeczności.

Na pewno zasadne jest wycofanie podsystemów rozpoznania elektronicznego (które rozwija się w obszarze sił osłony, sygnalizowałem Panom wcześniej), czy jednocześnie cały podsystem, czy kolejno jego elementy. Aby możliwe było namierzanie radiowe, wycofywać należy tak, by mogły pracować jednocześnie minimum dwa elementy podsystemu namierzania. W zależności od głębokości obszaru osłony, podsystemowi UKF można wyznaczyć kolejną rubież rozwinięcia jeszcze w tym obszarze lub w pasie rozwinięcia sił głównych korpusu. Podsystemowi KF należy wyznaczyć kolejną rubież rozwinięcia w pasie sił głównych.

Przy założeniu, że w obszarze sił osłony będzie rozwijany również system rozpoznania korpusu odwodowego (odwód dowódcy Wojsk Lądowych), to zasadne jest wycofanie także innych elementów systemu rozpoznania korpusu prowadzącego operację opóźniającą. W przeciwnym razie, aby utrzymać możliwość zdobywania danych z całej głębokości strefy odpowiedzialności, dowódca korpusu powinien zdecydować, które elementy systemu wycofywać, a które pozostawić w rejonach zainteresowania.

Przy takim założeniu uważam, że powinno się pozostawiać korpusne elementy systemu rozpoznania (tworzone z jednostek rozpoznania ogólnego, np. pułk i batalion rozpoznania), a wycofywać podsystem rozpoznania powietrznego (śmigłowce

rozpoznawcze) i podsystemy podwładnych, czyli brygad i ew. dywizji prowadzących działania opóźniające, wyłączając te, które są przewidziane do zwrotu zaczepnego jeszcze w obszarze osłony.

Teraz drugi człon problemu, mianowicie: kiedy elementy systemu działań rozpoznawczych mogłyby przekroczyć granicę państwową i prowadzić działalność rozpoznawczą na terytorium przeciwnika? Jak wiadomo prawo międzynarodowe zabrania prowadzenia działalności rozpoznawczej na terytorium państwa uznawanego za potencjalnego przeciwnika lub przeciwnika w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Gdyby trzymać się litery prawa, to taka działalność będzie możliwa po rozpoczęciu działań, ale wówczas może być już za późno, by dać terminowe dane do powzięcia decyzji. Zatem można przyjąć, że rozpoznanie szczebla taktycznego, czyli podwładnego w stosunku do korpusu, może rozpocząć działalność rozpoznawczą na terytorium państwa agresora po wybuchu wojny. Do tego czasu może zdobywać o nim dane z rejonów po wewnętrznej stronie granicy lub oczekiwać w ukryciu na sygnał nie demaskując się jakąkolwiek działalnością.

Rozpoznanie korpusne i wyższego przełożonego (grupy dalekiego rozpoznania, specjalne) mogłyby pod przykryciem np. jako turyści znaleźć się za granicą jeszcze zanim wybuchnie wojna, zwiedzając różne obiekty w rejonach zainteresowania, jednocześnie zdobywać dane rozpoznawcze. Taka działalność wyklucza noszenie umundurowania i broni, ponadto osoby te, w przypadku ujawnienia przez przeciwnika ich rzeczywistych zadań, muszą być świadome konsekwencji, jakie mogą ponieść.

W tym miejscu zasadne jest nawiązanie do wystąpienia przedstawiciela Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej i zastanowienie się nad rolą i zadaniami sił OT oraz układu niemilitarnego w systemie zdobywania danych rozpoznawczych w obszarze sił osłony.

Mój zacny przedmówca wielokrotnie podkreślał, że jednym z zadań sił OT będzie prowadzenie rozpoznania terytorialnego. Takie postawienie sprawy jest naturalnie słuszne, bowiem jeśli mówi się, że możliwości rozpoznawcze wojsk operacyjnych są ograniczone, to należy dążyć do ich zwiększenia także poprzez udział sił OT i układu niemilitarnego. Na korzyść sił OT i układu niemilitarnego w systemie rozpoznania przemawia to, że skład osobowy elementów rozpoznania wywodzi się zwykle z miejscowej ludności, działania rozpoznawcze będą prowadzone w dobrze znanym mu terenie, w oparciu o zawczasu przygotowaną bazę operacyjną i logistyczną. To zdecydowanie ułatwi wykonanie zadań.

Jednak aby to działanie spełniło oczekiwania dowódcy operacyjnego, należy rozważyć i odpowiedzieć sobie na szereg wątpliwości, choćby takich jak: wielkość jakiego rzędu sił OT będzie tę działalność prowadzić?, jaki może być stopień wiarygodności zdobytych danych?, czy dane rozpoznawcze będą terminowe?, kto będzie kierował działaniami rozpoznawczymi tych sił, dowódca korpusu czy dowódca OT?, czy rozpoznanie terytorialne zacznie funkcjonować jeszcze przed wy-

buchem wojny, czy po jej zaistnieniu?, na ile i kiedy będzie możliwa współpraca elementów rozpoznania terytorialnego i elementów rozpoznania wojsk operacyjnych?, czy będą się wycofywać pod naporem przeciwnika, czy pozostaną w wyznaczonych rejonach działania?

Jeśli chcemy, aby rozpoznanie terytorialne i układu niemilitarnego rzeczywiście spełniło swoją rolę, to należy włączyć je w system działań rozpoznawczych wojsk operacyjnych jeszcze na etapie planowania działań. Do tego musi być znany skład wojsk przygotowanych do rozpoznania terytorialnego, ich realne możliwości, określone rejony działania i zadania, ponadto system dowodzenia i obiegu informacji, w tym wszystkie ogniwa procesu informacyjnego i priorytety pozyskiwania danych.

Celowe będzie również pozostanie elementów rozpoznania terytorialnego w wyznaczonych rejonach odpowiedzialności, oraz rozszerzenie zakresu zadań o działania dywersyjne, tworzenie ruchu oporu i kierowanie nim, a także o działalność przeciwozpoznawczą.

Na koniec mojego wystąpienia chciałbym Panom Oficerom zasygnalizować jeszcze jeden problem, konieczny do rozstrzygnięcia, mianowicie: czy w czasie planowania operacji opóźniającej, a następnie jej prowadzenia jest możliwe korzystanie przez korpus z danych zdobytych przez system rozpoznania Sojuszu NATO, jeśli tak, to w jakim zakresie?

Na wstępie należy przyjąć za pewnik, że Dowództwo Paktu NATO posiada możliwości prowadzenia działań rozpoznawczych na ETW i tę działalność prowadzi stale, tzn. w czasie pokoju, sytuacji kryzysowej i wojny, wykorzystując dostępne systemy zdobywania danych.

Wychodząc z takiego założenia, racjonalne wydaje się rozumowanie, że Polska jako pełnoprawny członek NATO i państwo leżące na wschodniej granicy Sojuszu ma prawo być zasilana informacjami o wszelkiej działalności militarnej i nie tylko naszych sąsiadów.

Jeśli przyjmiemy, że na wsparcie ze strony sił reagowania Sojuszu możemy liczyć dopiero po kilku dniach trwania wojny, zasadne jest, aby wsparcie informacyjne było realizowane już od pojawienia się sytuacji kryzysowej. Ale czy tak będzie w rzeczywistości? Jeśli tak, to należy uzgodnić z Sojuszem, aby korpus przygotowujący operację opóźniającą mógł otrzymać dane rozpoznawcze już na etapie planowania operacji, bezpośrednio od źródła z pominięciem wszelkich pośredników (Naczelne Dowództwo, Dowództwo Wojsk Lądowych). Inna rzecz to to, że korpus aktualnie jeszcze nie ma takich urządzeń, które mogłyby współpracować z natowskimi źródłami informacji. Zatem należałoby oczekiwać rozmieszczenia odpowiednich terminali do odbioru i analizy informacji na stanowisku dowodzenia korpusu.

Natomiast jeśli na chwilę obecną nie ma gwarancji, że Sojusz będzie nas zasilał w niezbędne informacje, to konieczne wydaje się zawarcie stosownych umów po-

między naczelnymi władzami wojskowymi RP a kierownictwem NATO, dotyczących jasnego stanowiska, na co można liczyć ze strony Sojuszu w wypadku zaistnienia sytuacji kryzysowej, lub co gorsza konfliktu zbrojnego.

W krótkim wystąpieniu zasygnalizowałem Panom Oficerom jedynie niektóre problemy rozpoznania mogące wystąpić w operacjach opóźniających. Mówiąc o nich, w stosunku do nielicznych chciałem pokazać również możliwe sposoby rozwiązania, inne pozostawiłem jako takie. To o czym mówiłem, należy postrzegać jedynie w kategorii wstępu do dalszych badań nad miejscem i rolą działań rozpoznawczych w tego typu operacjach sił zbrojnych.

ZASTOSOWANIE SYSTEMÓW ŁĄCZNOŚCI SATELITARNEJ NA OKRĘTACH MARYNARKI WOJENNEJ

W referacie omówiono zagadnienia zastosowania systemów łączności satelitarnej na okrętach Marynarki Wojennej RP i innych państw członkowskich NATO z uwzględnieniem wymagań zapewnienia kompatybilności systemowej i urzędniczej. Na wstępie scharakteryzowano obszar działań MW RP w świetle nowych zadań wynikających z przystąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Przedstawiono dwa systemy łączności satelitarnej stosowane na okrętach NATO – system wojskowy SATCOM i cywilny INMARSAT.

Wprowadzenie

Marynarka wojenna jest obok wojsk lądowych najstarszym rodzajem sił zbrojnych, przeznaczonym, między innymi, do ochrony w czasie pokoju żywotnych interesów państwa na morzu. Głównym zadaniem marynarki wojennej w czasie pokoju jest przygotowanie i utrzymanie sił morskich w odpowiednio wysokiej zdolności bojowej, koniecznej do realizacji zadań na wypadek wojny. Obok tego Marynarka Wojenna wspiera działania Straży Granicznej w ochronie wód terytorialnych i wyłącznej strefy ekonomicznej.

Przystąpienie Polski do Paktu Północnoatlantyckiego nie kończy procesu dostosowywania struktur organizacyjnych i technicznych łączności wojskowej tak, aby zapewnić ich interoperacyjność i kompatybilność. W pierwszym rzędzie powinna nastąpić szeroko pojęta standaryzacja w zakresie terminologii stosowania umownych skrótów, komend, układu dokumentów operacyjnych itd. Temu powinna odpowiadać właściwa organizacja łączności, a system łączności winien spełniać określone wymagania.

Występuje wzajemna korelacja pomiędzy rozwojem techniki, metodami dowodzenia i kierowania siłami okrętowymi. Przemiany w technice i nowe technologie wymuszają zmiany w strukturach organizacji dowodzenia i łączności. Pojawiło się zapotrzebowanie na przekazywanie, pomiędzy elementami w strukturze dowodzenia, coraz to większej ilości informacji w krótszym czasie.

Z analizy literatury zajmującej się problematyką dowodzenia i łączności wynika, że w większości armii państw dużo uwagi poświęca się problematyce usprawnienia procesów dowodzenia siłami morskimi i sterowania środkami bojowymi. Bierze się pod uwagę to, że na współczesnym polu walki sytuacja zmienia się bardzo szybko, podjęcie decyzji z wykorzystaniem możliwie największej ilości informacji, czyli optymalnej, jest rzeczą niezwykle ważną.

Wraz z rozwojem zastosowań elektronicznej techniki obliczeniowej oraz automatyzacji procesów dowodzenia i kontroli, problemy organizacji łączności stają się coraz bardziej złożone, a urządzenia i środki telekomunikacyjne zainstalowane na okrętach i na brzegowych stanowiskach dowodzenia muszą sprostać wielu nowym wymaganiom. Jednocześnie postęp w rozwoju nowych konstrukcji środków walki narzuca potrzebę rozwijania i doskonalenia sposobów dowodzenia siłami morskimi.

Niezależnie od tego, jaki będą miały charakter przyszłe działania wojenne, współczesne systemy telekomunikacyjne powinny charakteryzować się dużą szybkością i dużą wiernością przekazywania informacji na znaczne odległości. O ile w minionych wojnach zadaniem łączności było przekazywanie informacji tylko między operatorami, to obecnie podstawowym zadaniem w zautomatyzowanym systemie dowodzenia jest transmisja strumieni informacji między elementami systemu informatycznego. Rola łączności w nowoczesnych systemach sprowadza się do zapewnienia ciągłego komunikowania się między maszynami cyfrowymi za pomocą dowolnego kanału telekomunikacyjnego.

Współczesne systemy dowodzenia siłami morskimi obejmują całą problematykę zwalczania celów powietrznych, nawodnych i podwodnych, które podnoszą efektywność dowodzenia pojedynczych okrętów, zespołów okrętów i całości sił marynarki wojennej. Należy pamiętać o tym, że procesowi automatyzacji podlega również podsystem dowodzenia siłami ratownictwa Marynarki Wojennej. Aby te siły mogły skutecznie współdziałać z Polskim Ratownictwem Okrętowym i z jednostkami pływającymi oraz Centrami Koordynacji Ratownictwa innych państw powinny być wyposażone w urządzenia telekomunikacyjne kompatybilne z tymi, które stosowane są w systemie GMDSS (*Światowy Morski System Łączności Alarmowej i Bezpieczeństwa* ang. *Global Maritime Distress and Safety System*).

Doświadczenia wynikające z międzynarodowych ćwiczeń ratownictwa okrętowego przeprowadzane na Bałtyku wskazują, że najwięcej zastrzeżeń kierowanych było do skuteczności systemu łączności, szczególnie wówczas gdy współdziałały ze sobą jednostki ratownicze (okręty, śmigłowce i samoloty) różnych narodowości. Usunięcie powyższych niedociągnięć możliwe jest na drodze automatyzacji procesów łączności, tak aby wyeliminować najsłabsze ogniwo systemu powiadamiania o niebezpieczeństwie, potwierdzania i odwoływania sygnałów alarmowych. Jednym ze sposobów realizacji powyższego celu może być wyposażanie okrętów w urządzenia łączności satelitarnej.

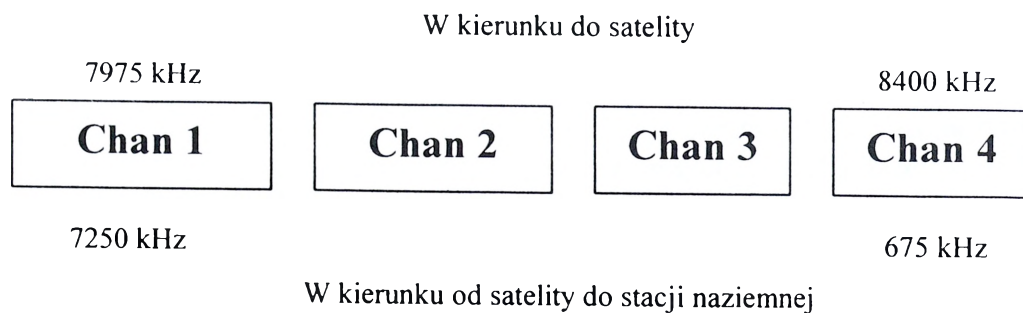
Przynależność do Sojuszu stawia przed naszymi siłami zbrojnymi, a w tym i przed Marynarką Wojenną nowe zadania. Nasze okręty zobowiązane będą niejednokrotnie wykonywać zadania bojowe w znacznych odległościach od granic morskich Polski. Obok środków łączności radiowej w wielu nowoczesnych flotach stosowane są systemy łączności satelitarnej. Obecnie na okrętach państw NATO eksploatowane są dwa różniące się systemy – systemy wojskowe oraz system międzynarodowej morskiej łączności satelitarnej INMARSAT. W ramach systemów wojskowych poszczególne floty państw należących do NATO wykorzystują systemy narodowe, lub system SATCOM opracowany przy współudziale specjalistów z niektórych krajów członkowskich.

System satelitarny SATCOM

System satelitarny SATCOM (ang. *satellite communication*) pracuje z wykorzystaniem satelity komunikacyjnego umieszczonego na orbicie geostacjonarnej nad równikiem na długości geograficznej zachodniej 17,8°W. Takie usytuowanie satelity zapewnia oświetlenie obszarów krajów członkowskich NATO.

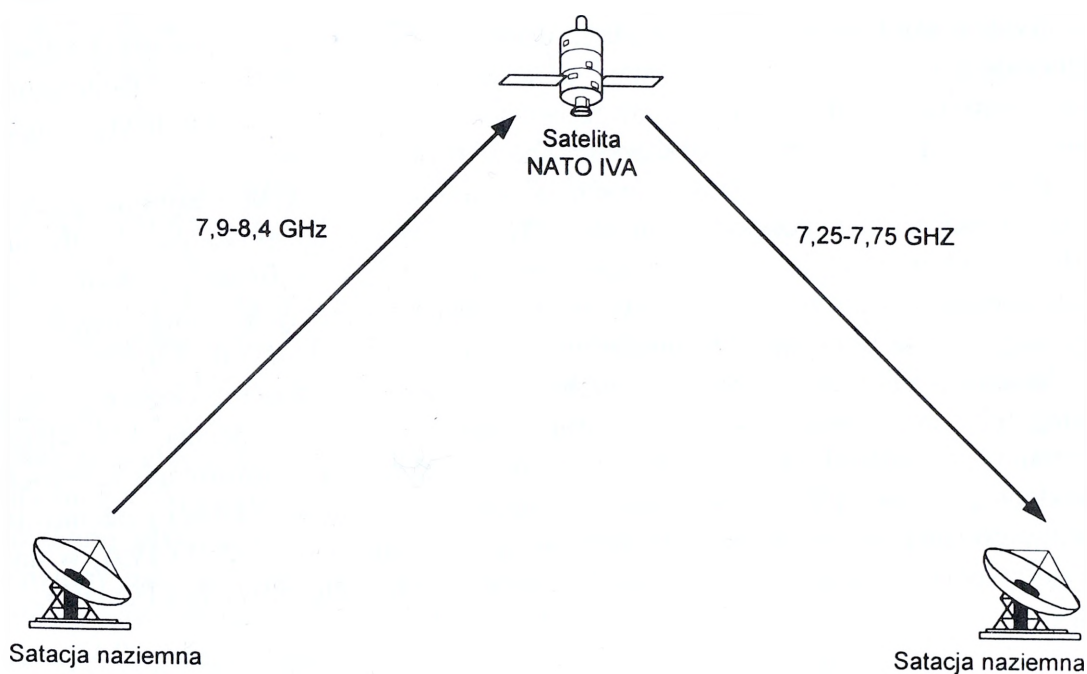
Zakres częstotliwości stosowanych w systemie SATCOM obejmuje pasmo SHF (*Super High Frequency*) i pasmo UHF. Kierunek łączności od satelity do jednostki pływającej jest realizowany w podpasmie częstotliwości, zlokalizowanym pomiędzy 7,25 GHz do 7,75 GHz. Natomiast odwrotny kierunek łączności, tzn. od jednostki pływającej do satelity, w podpasmie od 7,9 GHz do 8,4 GHz.

System SATCOM przechodził kolejne fazy rozwoju – obecnie eksploatowana wersja (IV faza) zapewnia pracę z transmisją o szerokości pasma 425 MHz, z trzema nadajnikami o mocy 40W każdy oraz przekazywanie informacji w dwóch kanałach zakresu UHF. W celu zapewnienia większej niezawodności systemu na orbicie geostacjonarnej obecnie eksploatowany jest transponder NATO IVA, w stałej gotowości jest tzw. „Standby Satellite” oraz satelita zapasowy NATO IVD.



Rys. 1. Podział pasma częstotliwości w systemie SATCOM

Pasmo częstotliwości 425 MHz podzielone jest na cztery kanały. Największą szerokość pasma ma kanał 1 (135 MHz) – przeznaczony do przekazywania informacji na obszarze Atlantyku Północnego. Kanał ten służy do łączności ze wszystkimi stacjonarnymi naziemnymi terminalami (SGTs – ang. *Satellite Ground Terminals*). Kanał drugi stosowany jest do łączności na kierunku Europejskim. Kanał trzeci obejmuje swoim zasięgiem całą powierzchnię Ziemi w zakresie oświetlanym przez satelitę i kanał czwarty o największym paśmie stosowany jest do zapewnienia łączności z rejonami Europy Centralnej. Dodatkowo segment kosmiczny NATO IVA pracuje w paśmie UHF na dwóch kanałach o szerokości pasma po 25 kHz. Pasma UHF stosowane jest do łączności z morskimi i mobilnymi użytkownikami naziemnymi.



Rys.2. Uogólniona struktura systemu SATCOM

Strategiczną część systemu SATCOM NATO stanowi 19 dużych terminali stacjonarnych. Środki te zostały zgromadzone przy Siłach Sprzymierzonych Europy Środkowej (AFCENT – ang. *Allied Forces Central Europe*). System ten zawiera jedną dużą, sześć średnich i pewną liczbę małych przenośnych terminali pracujących w paśmie SHF oraz 90 zestawów UHF. Terminale UHF przede wszystkim ze względu na system antenowy mogą być stosowane na okrętach i samolotach. Na okrętach państw NATO znajdują się terminale pracujące w paśmie SHF lub w pa-

śmie UHF. W różnorodnych bazach powietrznych NATO stosowane są małe amerykańskie terminale do wsparcia działań koordynacyjnych.

Niezawodne działanie systemu satelitarnego uzyskuje się między innymi w wyniku zastosowania złożonego systemu kontroli. Zasadniczo funkcje kontrolne sprowadzają się do realizacji dwóch grup tematycznych. Pierwsza dotyczy samo-kontroli pracy satelity i określania pozycji oraz wydawania poleceń w zakresie koordynowania położenia, włączania rezerwowych nadajników pokładowych, zmiany wzmocnienia oraz włączanie odpowiednich anten. Funkcja ta wykonywana jest przez centrum kontroli satelitów, a elementem wykonawczym jest jedna ze stacji naziemnych w Stanach Zjednoczonych.

Drugi aspekt kontroli dotyczy koordynacji pracy terminali naziemnych. Funkcja ta wykonywana jest przez Centrum Kontroli Sieci NATO (NATO Network Control Centre) znajdujące się w Najwyższej Kwaterze Sił Sprzymierzonych Europy (SHAPE – ang. *Supreme Headquarters Allied Powers Europe*).

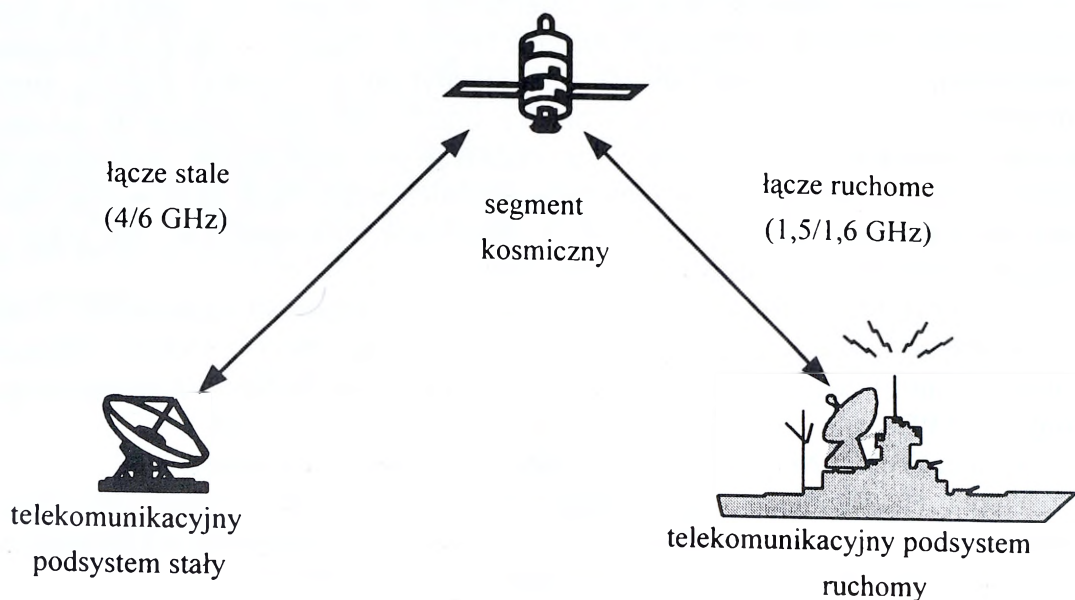
System SATCOM umożliwia realizację następujących połączeń:

- tzw. „Traffic links” zapewniające obsługę 30 kanałów fonicznych. Każda relacja zapewnia obsługę 30 kanałów fonicznych od zewnętrznych użytkowników. W ramach tego typu łączności eksploatowane są kanały służbowe.
- Linie serwisowe pomiędzy stacjami, przeznaczone do koordynacji przekazywania sygnałów fonii, teleksu i medium szybkiej transmisji danych.
- Linia wielodostępu z rozproszonym widmem sygnału stosowana w przypadku występowania zakłóceń.
- System wielokrotnego dostępu z podziałem kodowym (CDMA).
- Linie łączności cyfrowej.
- Połączenia realizowane w paśmie częstotliwości UHF (stosowane na małych terminalach).

System INMARSAT

INMARSAT jest satelitarnym system radiokomunikacji morskiej o zasięgu światowym. Zgodnie z początkowymi założeniami miał służyć do wymiany informacji pomiędzy morskimi jednostkami pływającymi i lądem. Współcześnie oferowane przez system usługi zapewniają dostęp dla użytkowników morskich, lądowych i powietrznych. Uproszczoną strukturę połączeń zobrazowano na rys. 3.

W skład systemu wchodzi stacje satelitarne naziemne, stacje statkowe (SES – ang. *Ship Earth Station*) i segmenty kosmiczne umieszczone na orbicie. Zakres częstotliwości stosowanych w systemie INMARSAT obejmuje pasmo morskie L. Kierunek łączności od satelity do jednostki pływającej jest realizowany w podpasmie częstotliwościowym, zlokalizowanym pomiędzy 1,535 GHz oraz 1,5425 GHz. Natomiast odwrotny kierunek łączności, tzn. od jednostki pływającej do satelity, w podpasmie od 1,6365 GHz do 1,644 GHz.



Rys. 3. Uproszczona struktura połączeń w systemie INMARSAT

Podstawą działania omawianego systemu są cztery czynne satelity geostacjonarne (plus pięć satelitów zapasowych), zawieszone nad wybranymi akwenami morskimi, w sposób pokazany na rys. 4.

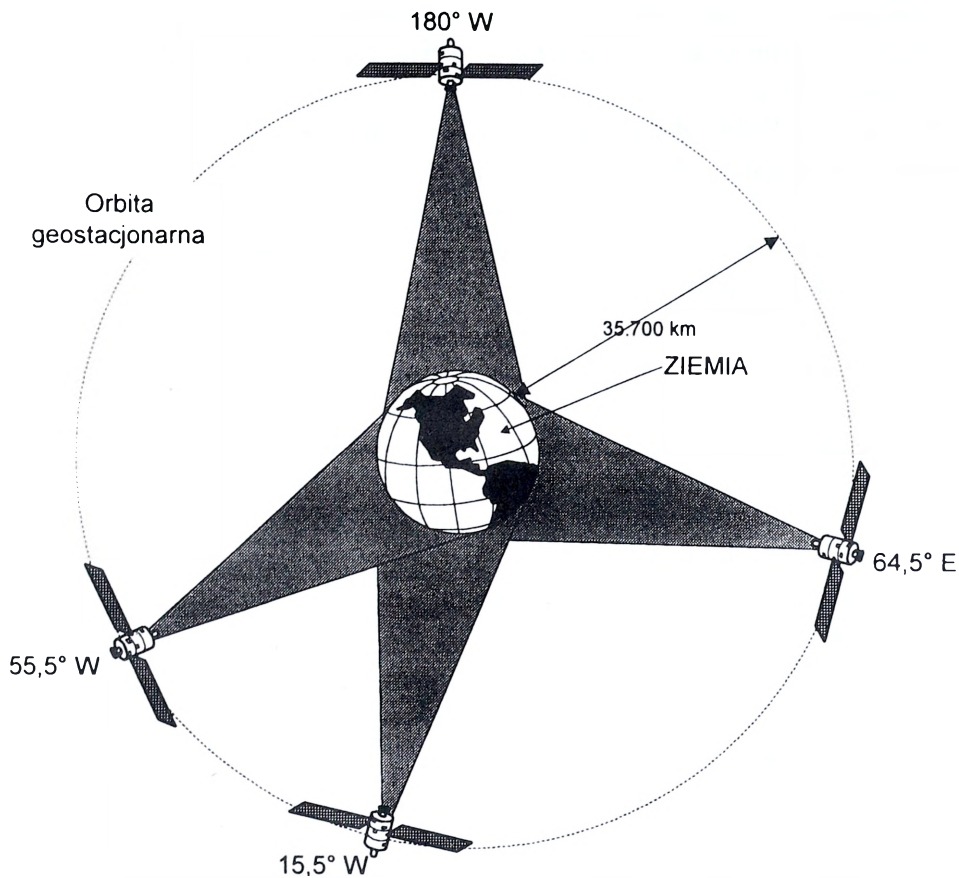
Satelity wyznaczają na powierzchni Ziemi cztery obszary oświetlenia:

- obszar wschodnioatlantycki – *AOR-E* (pozycja satelity – 15,5 W);
- obszar zachodnioatlantycki – *AOR-W* (pozycja satelity 55,5 W);
- obszar Oceanu Indyjskiego IOR (pozycja satelity 64,5 E) i Pacyfiku POR (pozycja satelity 178 E).

Zapewnia to sprawne działanie tego systemu na stosunkowo dużym obszarze, pomiędzy szerokościami geograficznymi $\pm 70^\circ$. Duże oddalenie segmentu kosmicznego od Ziemi powoduje, iż czas transmisji sygnałów radiowych w łączy ziemia-satelita-ziemia przekracza 0,25 s. Stanowi to pewne utrudnienie w przeprowadzaniu rozmów telefonicznych, gdyż czas reakcji w rozmowie wydłuża się do 0,5 s.

System INMARSAT pozwala realizować następujące rodzaje łączności:

- radiotelefonii i radiotelegrafii,
- dwukierunkową transmisję danych o małej i średniej prędkości,
- jednokierunkową szybką transmisję danych dochodzącą do 56 kbit/s (w standardzie INMARSAT-B HSD, nawet 64 kbit/s) w relacji jednostka pływająca – brzeg,



Rys. 4. Rozmieszczenie satelitów w systemie INMARSAT

- wywołanie grupowe do określonej grupy jednostek pływających, przebywających w wybranym akwencie morskim,
- łączność w niebezpieczeństwie, co oznacza natychmiastowe połączenie z właściwym dla danego akwenu morskiego Ratowniczego Centrum Koordynacyjnego,
- przekazywanie informacji „Fleet Net” i „Safety Net” w ramach systemu wywołań grupowych EGC.

Plany rozwojowe tego systemu zmierzają do poszerzenia zakresu usług, a przede wszystkim do: wprowadzenia transmisji cyfrowej; wprowadzenie telewizji; zastosowanie emisji częstotliwości wzorcowych i sygnału czasu; poszerzenie banku danych meteorologicznych i oceanicznych oraz zwiększenie szybkości dwukierunkowej transmisji danych z 2,4 kbit/s do 9,6 kbit/s.

Obecnie system INMARSAT świadczy szeroki wachlarz usług w ramach trzech rodzajach serwisów: morskim, lotniczym i lądowym. Siły morskie korzystają z zakresu usług jaki występują w ramach serwisu morskiego. Obiekty pływające wyposażone mogą być w terminale satelitarne wykonane w jednym z następujących standardów:

- analogowy INMARSAT-A, który pozwala realizować transmisję mowy i modemową transmisję danych w kanale fonicznym oraz usługi teleksowe i faksowe,
- INMARSAT-A HSD (ang. *High Speed Data*), do realizacji szybkiej transmisji danych 52 kbit/s lub 64 kbit/s,
- INMARSAT-B, cyfrowa opcja standardu A, z takim samym zakresem usług,
- INMARSAT-B HSD, do szybkiej transmisji danych, z maksymalną szybkością transmisji 64 kbit/s,
- INMARSAT-C, do transmisji danych tekstowych,
- INMARSAT-D/D+, małe terminale odbiorcze lub nadawczo-odbiorcze,
- INMARSAT-E, jako radiopława satelitarna EPIRB (ang. *Emergency Position Indicating Radio Beacon*) do lokalizacji katastrof w ramach systemu GMDSS,
- cyfrowy terminal INMARSAT-M, pozwala realizować transmisję mowy i modemową transmisję danych z szybkością 2,4 kbit/s,
- INMARSAT mini M, będący odmianą INMARSAT-M, w którym łączność odbywa się przy użyciu anten wielowiązkowych w ramach tzw. wiązek regionalnych.

Każdy ze standardów pracuje w oparciu o te same transpondery satelitarne, różnice dotyczą rozwiązań konstrukcyjnych (np. rodzaj zastosowanej anteny), zastosowanych technologii (standard A jest najstarszy) oraz rodzajów medium podłączonych do terminala statkowego.

System INMARSAT we flotach państw członków NATO stosowany jest głównie do przekazywania informacji jawnych, dla łączności w niebezpieczeństwie i dla potrzeb bezpieczeństwa w ramach ogóln światowego morskiego systemu GMDSS oraz dla zapewnienia łączności publicznej.

Podsumowanie

Podczas wykonywania przez okręty zadań w znacznej odległości od stanowisk dowodzenia znajdujących się na lądzie, w tradycyjnych systemach stosowana jest łączność na falach krótkich. Wymagania współczesnego pola walki na morzu zmuszają do poszukiwania takich rozwiązań technicznych, które umożliwią przekazywanie informacji pochodzącej od różnorodnych mediów – fonia, teleks, transmisja danych, obrazy video. Dowódcy potrzebują ponadto szybkiego dostępu do danych pochodzących z systemu automatycznego zbierania informacji. Takim potrzebom wychodzi naprzeciw system łączności satelitarnej.

Należy sądzić, że zastosowanie urządzeń łączności satelitarnej na okrętach spowoduje zwiększenie niezawodności podsystemu transmisji informacji co powinno zwiększyć efektywność systemu dowodzenia Marynarki Wojennej RP.

Skromne doświadczenia naszej floty, na niektórych naszych okrętach eksploatowane są od niedawna terminale INMARSAT C, M, i E oraz terminal pracujący w systemie NATO SATCOM, potwierdzają słuszność przedstawionej tezy. Nie bez znaczenia jest również łatwość obsługi i niezawodność systemu satelitarnego. Wyposażanie naszych okrętów w urządzenia systemu łączności satelitarnej winno uwzględniać przede wszystkim przeznaczenie, rodzaj wykonywanych zadań i wielkość okrętu.

LITERATURA

1. Czajkowski J., *GMDSS – Światowy Morski System Łączności Alarmowej i Bezpieczeństwa*, PWP „Skryba” Gdynia 1993.
2. Katulski R., Kosiński A., Pawłowski W., Żurek M., *Stan obecny i perspektywy radiokomunikacji morskiej*, Przegląd Telekomunikacyjny, grudzień 1999, s. 816-821.
3. Kosiński A., „Satellite communication systems on the Sea”. *In Proc. of the IX International Conference REGIONAL CONFERENCE ON MILITARY COMMUNICATION AND INFORMATION SYSTEMS* (Zegrze 2000), vol 1, s. 151-155.
3. Peter Rackham, *Jane's C3I Systems 1993* i *Jane's C4I Systems 1994-95*.

OBRONA POWIETRZNA WOJSK LĄDOWYCH W OPERACJACH OPÓŹNIAJĄCYCH

W podejmowaniu badań naukowych w obszarze będących przedmiotem seminarium naukowego, chyba najistotniejszym jest jednoznaczne sprecyzowanie warunków w jakich polskie wojska lądowe będą organizować i prowadzić omawianą nową formę (rodzaj) operacji.

Pierwszym (a może najistotniejszym) problemem jest udzielenie odpowiedzi na pytanie – czy w początkowej fazie wojny na obszarze Polski, rozpoczętej z zaskoczenia w pierwszej kolejności powinniśmy liczyć, przede wszystkim na własne siły?

Jesteśmy w NATO, polska przestrzeń powietrzna jest przestrzenią sojuszu, odpowiedzialnym za tę przestrzeń jest Regionalny Dowódca OP, wyznaczony przez Regionalnego Dowódcę Północ. Dowódca OP jest odpowiedzialny za wszelkie działania w ramach obrony powietrznej w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Przekazano mu upoważnienia w zakresie dowodzenia operacyjnego (OPCOM) w stosunku do wszystkich sił obrony powietrznej rozmieszczonych (ugrupowanych) w obszarze odpowiedzialności Regionalnego Dowódcy Północ. Ten dowódca OP w stosunku do poleceń i wskazówek przełożonego określa cele OP, rekomenduje priorytety OP, rozmieszcza i przydziela siły pomiędzy podległych dowódców odpowiednio do panującej sytuacji oraz decyduje o przydziale wysiłku do działań defensywnych (OP) i ofensywnych. Wyznacza obszary odpowiedzialności i siły podległym CAOC celem ich użycia zgodnie z określonymi priorytetami. We współdziałaniu z Dowódcą Połączonego Subregionalnego Dowództwa opracowuje plany dotyczące udziału sił zintegrowanej OP do OP wojsk lądowych.

Tak nawet ogólne zasady (usankcjonowana prawnie) pozwalają przyjmować, że nawet w pierwszej fazie wojny, rozpoczętej z zaskoczenia w sferze OP możemy liczyć na sojuszników, głównie w formie osłony (także wojsk lądowych) przez lotnictwo myśliwskie i systemy wczesnego wykrywania. Wsparcie natomiast przez wojska rakietowe SP innych państw NATO podobnie jak całych polskich wojsk lądowych obecnie pozostaje problemem otwartym.

Wsparcie lub wzmocnienie wojskami raketowymi (WR) OP KZ wojsk lądowych podczas prowadzenia operacji opóźniających powinno być zatem realizowane polskimi WR, które stanowią obecnie istotny element OP NATO.

Ponieważ osłona całego obszaru korpusu wojsk lądowych siłami organicznej OP (u nas nazywanej OPL) z powodu ograniczonych możliwości bojowych systemów rażenia nie jest możliwa, dlatego też konieczne jest wzmocnienie lub wsparcie jej WR i lotnictwem myśliwskim OP. Czyli dowódca CAOC (KALGAR), w przyszłości być może będzie funkcjonował na obszarze Rzeczypospolitej, w którego obszarze odpowiedzialności działa korpus wojsk lądowych, wesprze ten korpus(y) swoimi naziemnymi systemami raketowymi, głównie średniego zasięgu.

Drugi problem, który powinien być rozwiązany w pierwszej kolejności brzmi: czy agresor zdobędzie przewagę, panowanie, a może dominację w powietrzu? Jeżeli tak, to należy oczekiwać uderzenia jego wojsk lądowych i przejście do działań połączonych, które należy odpierać w formie na przykład operacji opóźniających.

Konkludując, można sformułować tezę, że właściwie tylko od powodzenia powietrznej operacji obronnej, jakiegokolwiek formy działań operacyjnych wojsk lądowych mają szansę powodzenia.

Aktualnie, w obecnym stanie zorganizowania, polskie wojska lądowe są w stanie samodzielnie niwelować zagrożenia powietrzne do poziomu, który umożliwi im wykonywanie zadań w działaniach taktycznych, czyli przez dywizje i brygady. Prawdopodobnie stan ten potrwa jeszcze kilka lat, chyba że naprawdę zaczną być realizowane programy LOARA, LOWCZA, ZUR.

Tak zidentyfikowana sytuacja powoduje, że w ramach seminarium naukowego w kolejnej części wystąpienia główny wysiłek skieruję na funkcjonowanie wojsk organicznej OP KZ wojsk lądowych, nazywanej tradycyjnie OPL, ze szczególnym wyeksponowaniem udziału wojsk OPL dywizji i brygady.

Istota i charakter operacji opóźniających powoduje konieczność prowadzenia szczególnie aktywnych działań przez wojska obrony przeciwlotniczej. Działania te będą prowadzone zawsze w warunkach posiadania przez przeciwnika przewagi zarówno w powietrzu jak i na lądzie.

Organizowanie i prowadzenie skutecznej obrony przeciwlotniczej w sytuacji gdy ilościowo-jakościowy stosunek sił, w tym OPL do ŚNP jest niekorzystny, stanowi trudny do rozwiązania problem operacyjno-taktyczny.

Zrozumienie celu i istoty operacji opóźniających stanowi podstawę do określenia właściwości i zasad użycia wojsk OPL w tym rodzaju operacji.

Podstawowym czynnikiem determinującym przygotowanie i prowadzenie OPL podczas działań opóźniających (użycie wojsk OPL) będzie zagrożenie z powietrza, które ma wpływ na ugrupowanie bojowe i manewr oddziałów (pododdziałów) przeciwlotniczych oraz sposób prowadzenia walki ze środkami napadu powietrznego (ŚNP) przeciwnika.

Najbardziej narażone na uderzenia ŚNP będą wojska w etapie przechodzenia do obrony manewrowej, zwłaszcza podczas przegrupowania ZT do wyznaczonych pasów (rejonów) obrony. Przeciwnik w tym czasie może skutecznie zdeorganizować przegrupowanie wojsk i zadać im duże straty, angażując niewielką liczbę sa-

molotów i śmigłowców. Takie działanie przeciwnika powietrznego wymusza konieczność utrzymywania wojsk OPL w pełnej gotowości do odparcia uderzeń z powietrza we współdziałaniu z wojskami OP SP oraz pododdziałami zakłóceń radioelektronicznych.

Z chwilą rozpoczęcia działań opóźniających ciągle zagrożone uderzeniami lotnictwa przeciwnika będą: odwody, wojska raketowe i artyleria, stanowiska dowodzenia, elementy systemów OP i OPL oraz wojska wycofujące się na kolejne rubieże opóźniania, pokonujące punkty kanalizujące ich ruch. Uderzenia na wymienione obiekty wykona głównie lotnictwo szturmowe i śmigłowce bojowe w ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego.

Grupy uderzeniowe, złożone z kilkunastu samolotów, będą zwalczać odwody, natomiast pojedyncze cele zostaną atakowane przez klucze i pary samolotów. W ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego uderzenia wykonają małe grupy samolotów szturmowych i śmigłowców bojowych. Nie można wykluczyć również działania przeciwnika powietrznego w formie zespołów mieszanych (po kilka samolotów szturmowych, śmigłowców bojowych i śmigłowców rozpoznawczych). Obiekty tego typu uderzeń to czołgi i BWP w punktach oporu, stanowiska ogniowe WRiA, SD i węzły łączności, stacje radiolokacyjne OP i OPL, pododdziały w marszu i podczas zajmowania kolejnych rubieży opóźniania, obiekty i urządzenia logistyczne.

Reasumując można sformułować tezę, że w czasie operacji opóźniających śmigłowce bojowe przeciwnika będą oddziaływać w sposób ciągły na wycofujące się wojska, lotnictwo szturmowe uderzy na wojska broniące się na pośrednich rubieżach opóźniania, lotnictwo myśliwsko-bombowe natomiast najprawdopodobniej wykona uderzenia na odwody (w rejonach ześrodkowania i podczas marszu) oraz wojska przygotowujące i obsadzające rubieże ostatecznego załamania natarcia przeciwnika.

Ponadto w tak zidentyfikowanym obszarze powietrznego pola walki w rejonie prowadzenia operacji opóźniających przeciwnik użyje różnego rodzaju desantów w głąb naszego ugrupowania.

Specyfika działań opóźniających powoduje konieczność formułowania innego niż w pozostałych formach działań operacyjnych i taktycznych celu OPL.

Celem OPL w omawianym rodzaju operacji powinno być zadanie przeciwnikowi powietrznemu możliwie największych strat, zmuszenie go do działań z wysokości, kierunków i odległości dla niego niekorzystnych, odparcie uderzeń grup samolotów i śmigłowców, a tym samym stworzenie osłanianym wojskom i innym obiektom warunków do wykonania zadań, zwłaszcza w czasie prowadzenia walk na kolejnych rubieżach opóźniania, wycofania oraz wykonywania kontrataków.

Cel OPL osiąga się w wyniku wykonywania określonych zadań zgodnych z zadaniami osłanianych wojsk, przy czym te ostatnie zależą od rodzaju prowadzenia działań opóźniających.

Podczas opóźniania ciągłego szczególne znaczenie będzie miało zapewnienie skutecznej osłony wojskom które walczą w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Osiągnąć to można między innymi poprzez wczesne wykrycie i skuteczne zwalczanie ŚNP na podejściach do ugrupowań bojowych walczących wojsk i bezpośrednio nad nimi. W tym rodzaju działań opóźniających koncepcja użycia wojsk OPL polega na zapewnieniu, we współdziałaniu z sąsiadami, ciągłej osłony wojsk prowadzących walki na kolejnych rubieżach opóźniania, szybkim przenoszeniu głównego wysiłku na kierunki wycofania i intensywnego oddziaływania ŚNP, stosowaniu zasadzek przeciwlotniczych i przedsięwzięć zwiększających żywotność systemu OPL oraz decentralizacji dowodzenia. Istotne znaczenie w tej koncepcji ma współdziałanie wojsk OPL z innymi rodzajami wojsk lądowych (obiektom osłony), manewr oddziałami i pododdziałami wojsk OPL, manewr ogniem i rakietami, a także zaskoczenie ŚNP. Tylko dzięki racjonalnemu stosowaniu wymienionych czynników można uzyskać korzystny stosunek sił na kierunku głównego uderzenia przeciwnika i w rejonach intensywnego oddziaływania ŚNP. Ze względu na działania ŚNP prowadzone z reguły na bardzo małej i małej wysokości oraz pod osłoną zakłóceń radioelektronicznych, powstanie konieczność wcześniejszego ustalenia zasad odpierania uderzeń przeciwnika powietrznego, z uwzględnieniem decentralizacji dowodzenia nawet do szczebla pododdziału (zespołu ogniowego).

Drugi rodzaj działań opóźniających (przemienne) wyróżnia przede wszystkim dwurzutowe ugrupowanie wojsk. W tym rodzaju działań koncepcja użycia wojsk OPL polega na zapewnieniu, we współdziałaniu z wojskami OP SP i sąsiednimi systemami OPL, ciągłej osłony odwodom, zgrupowaniu WRiA oraz wojskom broniącym się na kolejnych rubieżach opóźniania, a także zagęszczaniu stref rozpoznania radiolokacyjnego i ognia przeciwlotniczego na kierunkach wykonywanych kontrataków. Główny wysiłek OPL powinien być skupiony na osłonie zgrupowania wojsk rozmieszczonego w głębi. Osłonę drugiego rzutu zapewniają organiczne oddziały (pododdziały) przeciwlotnicze ZT oraz część oddziału przeciwlotniczego związku operacyjnego. Podstawowym sposobem realizacji takiej koncepcji jest utworzenie mieszanego ugrupowania wojsk OPL i odpowiedni manewr środkami walki, co zapewni wielowarstwową i ciągłą strefę ognia przeciwlotniczego.

Koncepcja osłony wojsk pierwszego rzutu podczas prowadzenia obrony i wycofania na kolejne rubieże opóźniania powinna być zbliżona do tej, którą przedstawiono w ciągłych działaniach opóźniających.

Podczas działań opóźniających metodą kombinowaną koncepcje użycia wojsk OPL stanowić powinny umiejętne i racjonalne połączenie sposobów osłony wojsk prowadzących działania opóźniające ciągłe i przemienne.

Zasadniczymi zadaniami wojsk OPL w operacjach opóźniających będą:

- ostrzeganie i informowanie wszystkich organów dowodzenia ZT i oddziałów wojsk lądowych o zagrożeniach powietrznych;
- osłona wojsk prowadzących różne rodzaje działań opóźniających poprzez:

- odparcie nalotów przeciwnika powietrznego z dowolnego kierunku, zwłaszcza samolotów szturmowych i śmigłowców działających na małych i bardzo małych wysokościach;
- niszczenie samolotów i śmigłowców oraz innych ŚNP na podejściach do osłanianych obiektów;
- terminowe wykonanie manewru do osłony oddziałów (pododdziałów) wycofujących się i broniących na kolejnych pozycjach opóźniania;
- niszczenie taktycznych desantów powietrznych i grup desantowo-szturmowych przeciwnika podczas przelotu i lądowania;
- wprowadzanie przeciwnika w błąd odnośnie rzeczywistego ugrupowania bojowego.

Działania wojsk OPL w działaniach opóźniających powinna cechować **aktywność**, polegająca na ciągłym oddziaływaniu na ŚNP, niezależnie od warunków, w jakich toczą się walki poszczególnych ZT.

Zapewnienie wojskom prowadzącym działania opóźniające skutecznej osłony wymaga wspólnego wysiłku wszystkich wojsk OPL oraz synchronizacji ich działania z wojskami OP, zwłaszcza zaś z osłanianymi wojskami (obiektami). Brak ciągłego **współdziałania**, zwłaszcza z osłanianymi obiektami, może doprowadzić do dużych strat, nadmiernego zużycia rakiet i amunicji przeciwlotniczej, a nawet nie wykonania zadań przez osłaniane wojska.

W omawianym rodzaju operacji taktycznych osłaniane wojska często będą w ruchu, co spowoduje konieczność dokonywania zmian ugrupowania bojowego oddziałów (pododdziałów) wojsk OPL. Mogą również wystąpić potrzeby wzmocnienia osłanianych wojsk, głównie na kierunku głównego uderzenia przeciwnika i w rejonie intensywnego oddziaływania ŚNP, co będzie wymagało wykonania **manewru** wojsk OPL. Dlatego oddziały (pododdziały) wojsk OPL powinny być w ciągłej gotowości do jego wykonania.

Racjonalnie zaplanowany i wykonany manewr umożliwić może stworzenie ugrupowania wojsk OPL zapewniającego skuteczną osłonę oddziałów (pododdziałów) wykonujących w danym etapie operacji opóźniające główne zadania. Organizując i realizując manewr należy uwzględnić czasy niezbędne na zwijanie (rozwijanie) pododdziałów przeciwlotniczych, środków rozpoznania i dowodzenia oraz przystosowanie sprzętu technicznego do pokonywania przeszkód terenowych. Należy przy tym uwzględniać konieczność prowadzenia strzelania przez pododdziały przeciwlotnicze do atakujących je ŚNP.

Tworząc ugrupowanie wojsk OPL, należy dążyć do tego, aby większość pododdziałów była zaangażowana w odpieraniu uderzeń ŚNP.

Skryte zajmowanie stanowisk ogniowych i startowych pozwoli **zaskoczyć** ogniem załogi samolotów i śmigłowców. Dlatego w działaniach opóźniających występuje konieczność organizacji systemu zasadzek przeciwlotniczych, urządba-

nych z użyciem najbardziej manewrowych i efektywnych środków OPL. Dotyczy to także szczebla operacyjnego.

Niezwyczajnie ważne jest także zachowanie **ciągłości** OPL. Osiągnąć to można poprzez racjonalne ugrupowanie wojsk OPL, manewr pododdziałami i ich ogniem, właściwe zużycie rakiet i amunicji przeciwlotniczej oraz należyście zorganizowane zabezpieczenie bojowe (w tym głównie powszechną OPL).

Osiągnięcie sformułowanego wyżej celu OPL, realizacja zadań OPL oraz stworzenie koncepcji użycia wojsk OPL, wymaga specyficznego sposobu użycia pododdziałów i oddziałów przeciwlotniczych w omawianym rodzaju operacji.

Do charakterystycznych właściwości mających wpływ na wykorzystanie oddziału i pododdziałów wojsk OPL należy zaliczyć:

- stosowanie większych szerokości i głębokości pasa prowadzenia działań opóźniających przez związki taktyczne;
- stosowanie różnorodnych, często przenikających się, form działań taktycznych (obrona pozycyjna, odejście, kontratak);
- częsta zmiana charakteru obiektów osłony (obiekty liniowe, powierzchniowe);
- częsta zmiana ugrupowania bojowego obiektów osłony;
- wykonywanie samodzielnie zadań przez oddziały i pododdziały;
- duża manewrowość oddziałów i pododdziałów w pasach (rejonach) działania obiektów osłony.

Zidentyfikowane właściwości OPL będą miały istotny wpływ na prowadzenie osłony oddziału i związku taktycznego przez dywizjon i pułk przeciwlotniczy.

W **dywizjonie przeciwlotniczym** należy ugrupowywać poszczególne baterie plutonami lub zespołami ogniowymi w ugrupowaniu osłanianych obiektów. Ugrupowanie zespołami ogniowymi na szerokim froncie stwarza warunki do organizacji wielowarstwowej strefy ognia przeciwlotniczego nad obiektami osłony. Podczas odchodzenia brygady na kolejne rubieże opóźniania pododdziały przeciwlotnicze włączają się w ugrupowanie osłanianego obiektu realizując osłonę metodą towarzyszenia. Po zajęciu przez obiekty osłony kolejnych (ostatecznej) rubieży opóźniania pododdziały przeciwlotnicze osłaniają swe obiekty jak w obronie stałej.

W celu podniesienia efektywności OPL dopuszcza się przydzielenie baterii (plutonów, zespołów ogniowych) poszczególnym obiektom osłony i wykorzystywanie ich w określonych etapach działań samodzielnie.

W działaniach opóźniających ze składu dywizjonu przeciwlotniczego z reguły tworzone będą zasadzki przeciwlotnicze i pododdziały wędrownie. Cel działania oraz skład wymienianych doraźnych elementów ugrupowania bojowego dywizjonu przeciwlotniczego są takie jak w obronie stałej.

Podczas przygotowania do prowadzenia działań opóźniających **pułk przeciwlotniczy** celowe jest wykorzystać do osłony oddziałów pierwszego rzutu oraz artylerii. Baterie startowe można rozwinąć w rejonie oddziałów za pierwszorzutowymi batalionami, uwzględniając ugrupowanie dywizjonów przeciwlotniczych

tych oddziałów. Dywizjon przeciwlotniczy pułku można rozwinąć na głębokości pierwszorzutowych batalionów do wzmocnienia dywizjonów oddziałów ogólnowojskowych. W przypadku planowania kontrataku w rejonie pierwszej rubieży opóźniania, dywizjon przeciwlotniczy pułku można rozwinąć w rejonie rozmieszczenia dowodu przeciwpancernego.

Dywizjon przeciwlotniczy w kolejnym wariantcie może być użyty do zorganizowania zasadzek przeciwlotniczych oraz pododdziału wędrownego.

Do czasu rozpoczęcia walki obronnej baterie startowe i dywizjon powinien prowadzić działania bojowe z tymczasowych stanowisk startowych (ogniowych).

Podczas prowadzenia działań opóźniających metodą obsadzania kolejnych pozycji, celowe byłoby, aby baterie startowe osłaniały pododdziały wychodzące na kolejną rubież przemieszczając się w ich ugrupowaniu. Zwalczanie ŚNP przeciwnika mogą prowadzić z krótkich przystanków. Osłonę przeciwlotniczą pododdziałów osłonowych prowadzą dywizjony oddziałów ogólnowojskowych. Po przemieszczeniu oddziałów i artylerii na drugą rubież opóźnienia pułk przeciwlotniczy rozwija się w ugrupowanie bojowe jak na pierwszej rubieży. Prowadzenie osłony przeciwlotniczej przez pułk podczas przemieszczania i zajmowania kolejnych rubieży nie zmienia się. W newralgicznych miejscach pasa opóźniania związku taktycznego (miejscas kanalizujące ruch lub przeszkody wodne), celowe byłoby rozwinięcie baterii startowej lub dywizjonu przeciwlotniczego do czasu podejścia przemieszczających się pododdziałów. Również zawczasu należy rozwinąć część pododdziałów pułku przeciwlotniczego na ostatecznej rubieży opóźniania.

Podczas prowadzenia działań opóźniających metodą przemienną, celowe byłoby baterie startowe pułku rozwinąć w ugrupowaniach osłanianych oddziałów i artylerii tworząc ugrupowanie pułku w dwie linie stosownie do ugrupowania bojowego związku taktycznego. Drugorzutowy oddział (oddziały) będzie tworzył drugą rubież opóźniania, dlatego też baterie startowe drugiej linii po przemieszczeniu pierwszorzutowych oddziałów staną się bateriami pierwszej linii. Zamiana poszczególnych linii baterii będzie trwała do czasu zajęcia przez oddziały związku taktycznego ostatecznej rubieży opóźniania. Na tej rubieży pułk przeciwlotniczy przyjmie ugrupowanie w zależności od położenia oddziałów związku taktycznego.

Dywizjon przeciwlotniczy pułku można użyć podobnie jak w prowadzeniu działań opóźniających poprzednią metodę, do osłony odwodów specjalnych i pododdziałów w newralgicznych miejscach pasa opóźniania. Przed wprowadzeniem pododdziałów w rejon ostatecznej rubieży opóźniania można zawczasu rozwinąć w tym rejonie dywizjon przeciwlotniczy, lub baterię startową. Pododdział ten, osłaniałby wojska zajmujące tę szczególnie ważną rubież.

Podczas prowadzenia działań opóźniających metodą kombinowaną oddziały prowadzące opóźnienia na głównym kierunku metodą przemienną mogą być osłaniane przez cztery pododdziały pułku przeciwlotniczego. Natomiast pododdziały prowadzące działania opóźniające na kierunku pomocniczym byłyby osłaniane

przez jeden pododdział pułku. Wynika stąd, że w ramach pułku przeciwlotniczego możemy zastosować wiele wariantów ugrupowania i bojowego wykorzystania pododdziałów. Dywizjon przeciwlotniczy umożliwia organizowanie „odvodu przeciwlotniczego”, który w zależności od sytuacji możemy użyć do:

- wzmocnienia osłony oddziału walczącego na głównym kierunku obrony (walka ze śmigłowcami);
- walki z desantem taktycznym;
- osłony przeciwlotniczej i prowadzenia ognia do celów naziemnych w ramach dowodu przeciwpancernego;
- zamiany pododdziałów w toku walki;
- organizowania zasadzek przeciwlotniczych i pododdziałów wędrownych.

Kończąc deklaruję aktywny udział w prowadzeniu badań właściwych w obszarze będącym przedmiotem rozważań podczas seminarium. Kierunki dalszych badań w zakresie OP dotyczyć powinny:

- określenia celów, zadań, form, sposobów i zasad organizacji i prowadzenia OP KZ w operacjach opóźniających;
- taktyki wojsk OP SP i wojsk OPL wojsk lądowych w operacjach opóźniających;
- koordynacji działań SP i wojsk lądowych.

ZADANIA WOJSKA OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ W OPERACJI OPÓŹNIAJĄCEJ NA TERYTORIUM RP

Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej zakłada ciągle i systematyczne dostosowywanie swoich sił zbrojnych (ich wielkości, organizacji, rozmieszczenia i wyposażenia) do potrzeb obronnych oraz możliwości i warunków społeczno-ekonomicznych Naszego państwa.

W zgodzie z powyższym oraz uwzględniając Nasze uczestnictwo w sojuszu Północnoatlantyckim SZ RP ulegają kolejnym przeobrażeniom. W konsekwencji mają powstać siły zdolne przeciwstawić się każdej agresji na terytorium Polski. Warunkiem jednak koniecznym nowego modelu SZ RP ma być ich wysoka mobilność oraz kompatybilność z wojskami NATO.

Docelowa struktura Naszych wojsk w porównaniu z ukształtowaniem i usytuowaniem granic RP wskazuje, że przy ich obronie trzeba będzie skorzystać z pomocy sojuszników. Zatem, jednym z zadań tych skromnych sił będzie prowadzenie operacji obronnych (osłonowych i początkowego okresu wojny) do czasu wsparcia przez NATO.

Ciągle niebezpieczeństwo użycia broni masowego rażenia oraz zagrożenie skażeniami potencjalnego pola walki sprawia, że i w działaniach wstrzymujących konieczna może okazać się realizacja zadań obrony przeciwcchemicznej. Najbardziej predysponowane do tego pododdziały wojsk obrony przeciwcchemicznej podlegają ciągłym przeobrażeniom. Sprzyja temu zbliżenie i wstąpienie SZ RP w struktury NATO. Wyrazem zachodzących zmian jest m.in. powrót pododdziałów obrony przeciwcchemicznej do struktur szczebla taktycznego. Wobec powyższego wypełnienie zadań obrony przeciwcchemicznej w działaniach opóźniających oddziału (ZT) staje się realne.

Wojska obrony przeciwcchemicznej (WOPChem) są rodzajem wojsk, których zadaniem nie jest bezpośrednia walka z przeciwnikiem lecz wspieranie sił, które tę walkę toczą. Możemy wobec tego powiedzieć, że prowadzą one działalność usługową na rzecz innych rodzajów wojsk. Przyjmuje ona następujące formy:

- wzmocnienia – podporządkowanie określonego dowódcy i działanie zgodnie z jego decyzją;
- wsparcia – wykonywanie zadań na korzyść danego elementu ugrupowania bez podporządkowania;

– współdziałania – pomoc w wykonywaniu zadań w wyznaczonym miejscu i czasie¹.

Zadania realizowane przez pododdziały wojsk obrony przeciwchemicznej wynikają z jednej strony z obszaru zainteresowania obrony przeciwchemicznej, a z drugiej z uwarunkowań historycznych. W pierwszej grupie wykonywane będą:

– prognozowanie skażeń (osoby funkcyjne WOPChem i ośrodki lub stacje analizy skażeń);

– wykrywanie skażeń (pododdziały rozpoznania skażeń);

– rozpoznanie skażeń (pododdziały rozpoznania skażeń);

– kontrola chemiczna i radiologiczna (osoby funkcyjne WOPChem i pododdziały rozpoznania skażeń);

– likwidacja skażeń (pododdziały likwidacji skażeń)²;

w drugiej natomiast:

– maskowanie dymem (pododdziały zadymiania);

– miotanie ogniem (pododdziały miotaczy ognia).

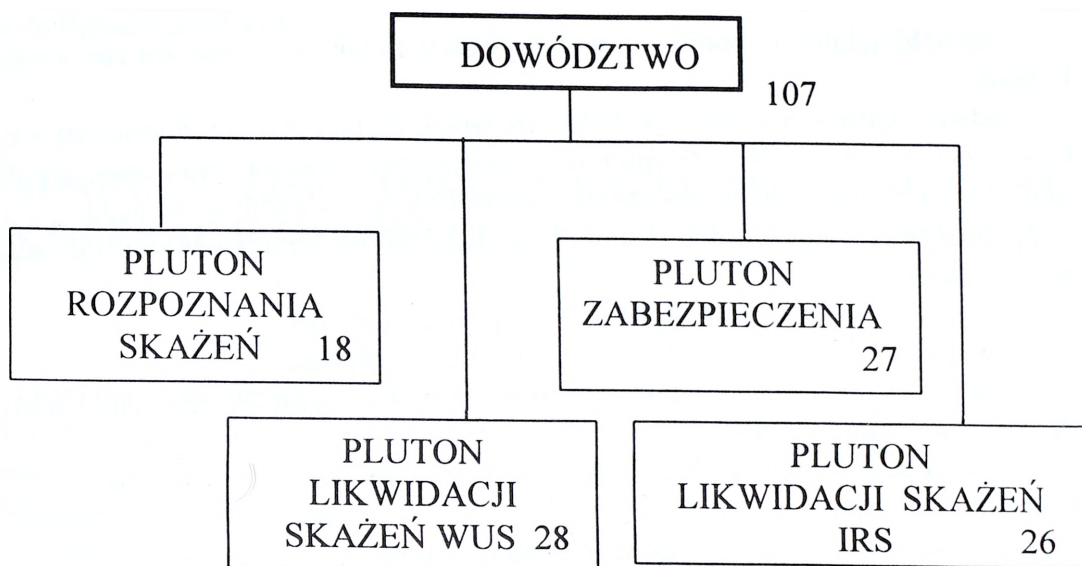
Wymienione pododdziały są trzonem wojsk obrony przeciwchemicznej i wchodzi w struktury większych jednostek. Na szczeblu centralnym występuje pułk obrony przeciwchemicznej, dwa klucze śmigłowców rozpoznania skażeń oraz Centralny Ośrodek Analizy Skażeń (COAS). Szczebel operacyjny reprezentowany jest przez batalion obrony przeciwchemicznej, klucz śmigłowców rozpoznania skażeń oraz okręgowy Ośrodek Analizy Skażeń (OAS). Na szczeblu taktycznym natomiast mamy: w ZT – kompanie obrony przeciwchemicznej, nieetatowy śmigłowiec rozpoznania skażeń oraz stację analizy skażeń (SAS); w oddziale – pluton obrony przeciwchemicznej i SAS.

Jeżeli operacje opóźniające są charakterystyczne dla początkowego okresu konfliktu zbrojnego to nie sposób pominąć wojska obrony terytorialnej, które funkcjonują w obszarach toczonych działań. W chwili obecnej reprezentujące je pododdziały WOPChem są bardzo skromne lecz w przyszłości przewiduje się ich rozbudowanie. Na szczeblu okręgu wojskowego zamierza się sformować batalion obrony przeciwchemicznej OW, a w BOT i pOT umieścić pluton obrony przeciwchemicznej z OAS. Na szczeblu batalionów OT i fortecznych funkcjonowałyby drużyny rozpoznania skażeń. Struktury organizacyjne oddziałów i pododdziałów wojsk operacyjnych i OT zawierają rysunki 1-8³.

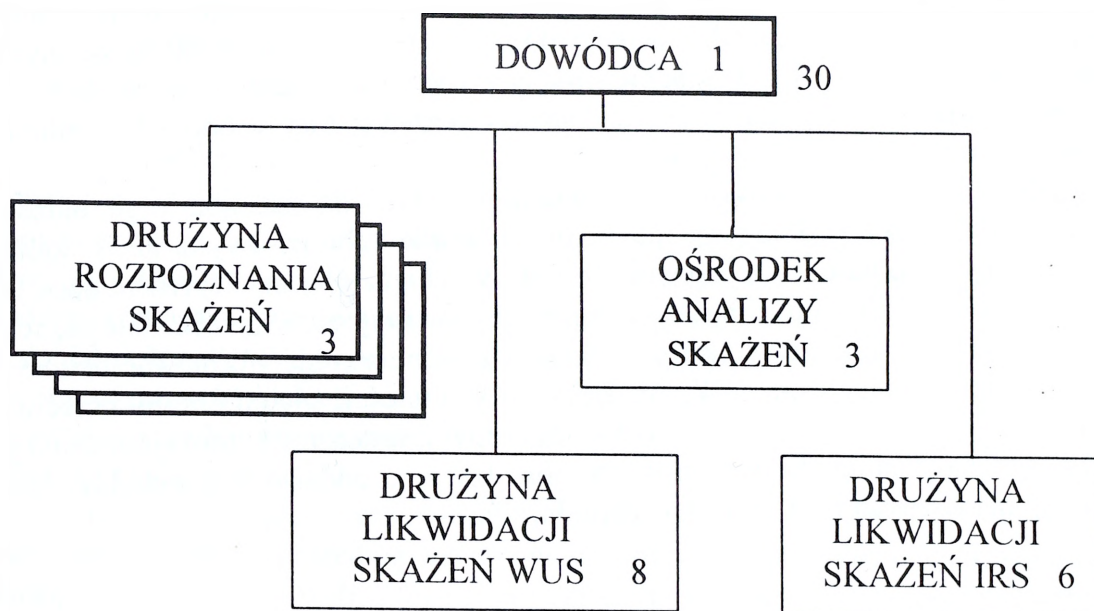
¹ Zob. *Obrona przeciwchemiczna wojsk lądowych*, AON, Warszawa 1999, s. 117.

² Dodatkowo mogą one także brać udział w gaszeniu pożarów – przyp. aut.

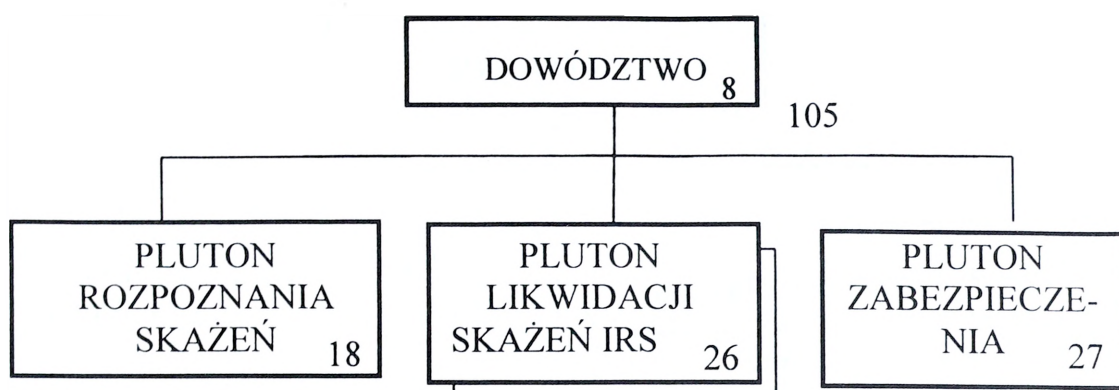
³ Propozycja Szefostwa WOPChem DWŁąd.



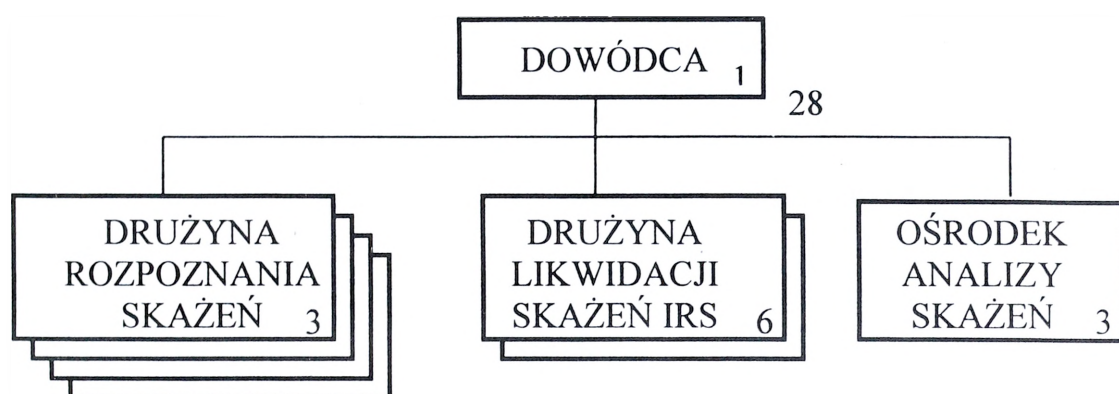
Rys. 1. Struktura organizacyjna kompanii obrony przeciwchemicznej DKPanc. (wariant)



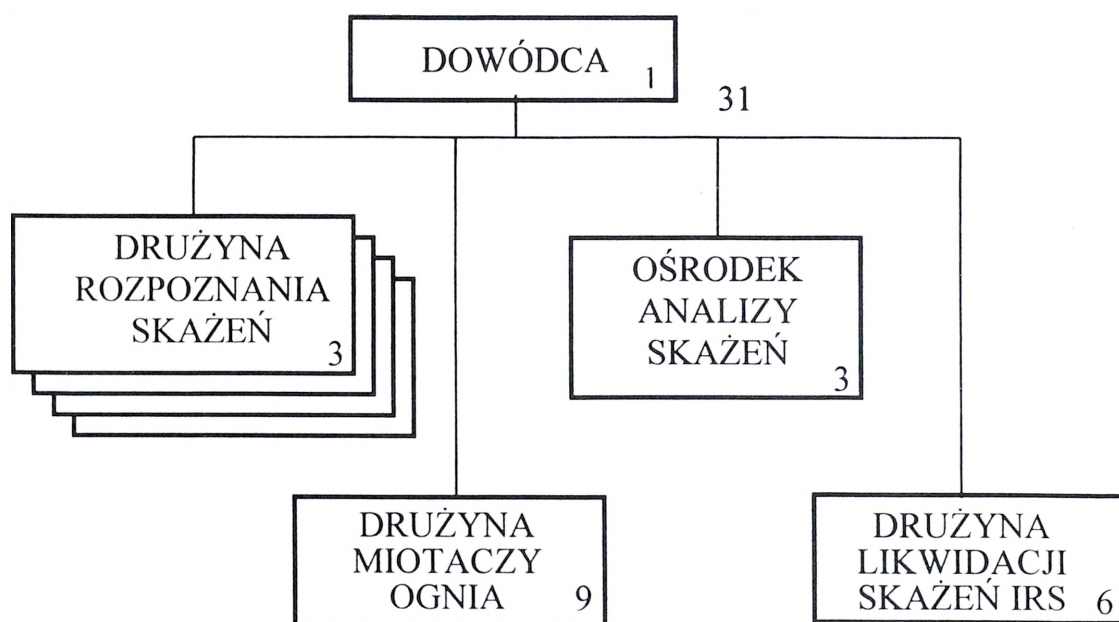
Rys. 2. Struktura organizacyjna plutonu obrony przeciwchemicznej BK Panc. (wariant)



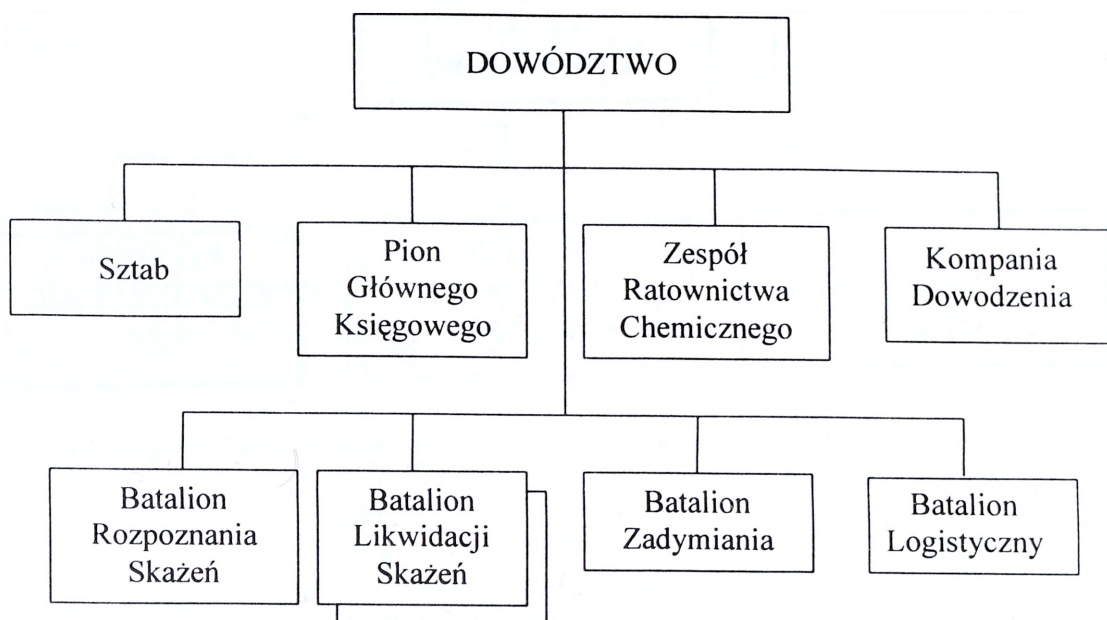
Rys. 3. Struktura organizacyjna kompanii obrony przeciwchemicznej ZT (wariant)



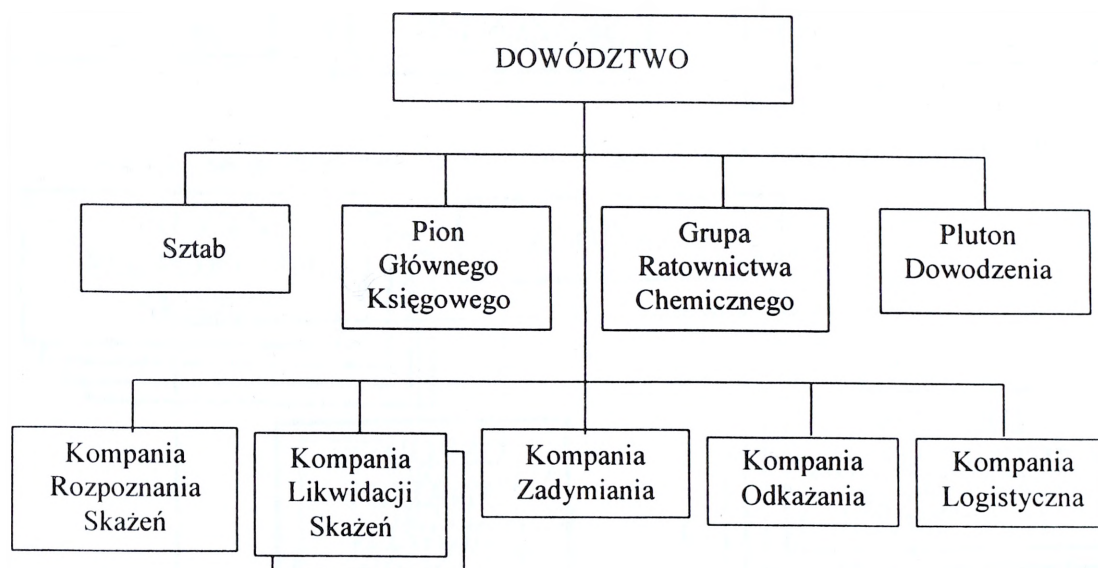
Rys. 4. Struktura organizacyjna plutonu obrony przeciwchemicznej BZ (wariant)



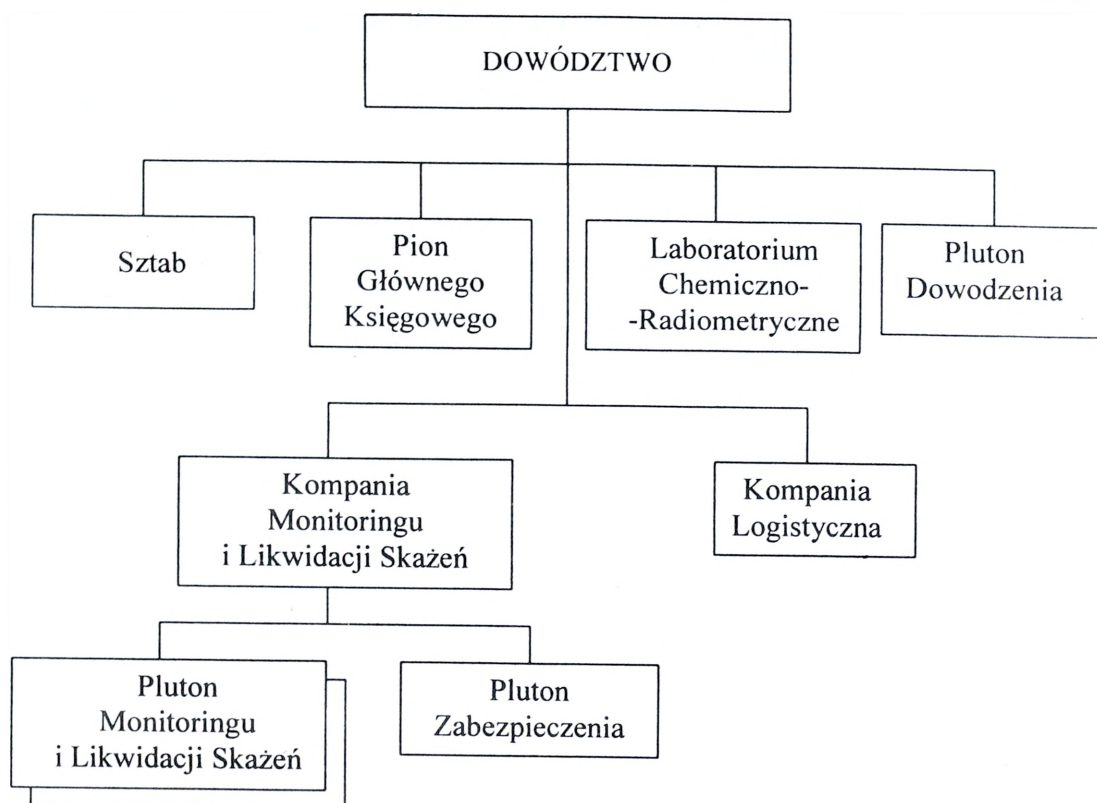
Rys. 5. Struktura organizacyjna plutonu obrony przeciwchemicznej BKPow. (wariant)



Rys. 6. Struktura organizacyjna pułku obrony przeciwchemicznej (wariant)



Rys. 7. Struktura organizacyjna batalionu obrony przeciwchemicznej (wariant)



Rys. 8. Struktura organizacyjna batalionu obrony przeciwchemicznej OW (wariant)

Celem wojsk obrony przeciwchemicznej jest tworzenie i zapewnienie warunków ochrony przed skażeniami wojskom wykonującym zadanie w obszarze prowadzonych działań (w tym także opóźniających – przyp. aut.). Czy w dobie postępującego rozbrojenia nuklearnego i chemicznego cel ten jest aktualny, a wojska te mają rację bytu?

Moim zdaniem z całą pewnością tak. Stanowisko takie wypływa m.in. z ciągłego rozprzestrzeniania się myśli naukowo-technicznej. Dostęp do technologii nuklearnej jest z każdym dniem coraz łatwiejszy, a miniaturowe ładunki jądrowe mogą być użyte chociażby przez grupy terrorystyczne czy też fanatyków religijnych. Skażenia promieniotwórcze mogą być także skutkiem zniszczenia elektrowni jądrowych (awarie, oddziaływanie konwencjonalnych środków rażenia, akty sabotażu itp.) lub rozrzucenia substancji radioaktywnych. Produkcja bojowych środków trujących z kolei, nie jest czymś trudnym i nadzwyczajnym w dobie szerokiego

stosowania nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Również dostęp do broni biologicznej nie jest niczym ograniczony. Prócz tego czynnikiem powodującym zagrożenie bronią masowego rażenia (BMR) są duże napięcia na tle etnicznym i religijnym w wielu punktach na naszym globie. Skażenia nie są czymś obcym także w okresie pokoju. Mogą się tworzyć w wyniku katastrof przemysłowych i komunikacyjnych (chemiczne i promieniotwórcze) oraz wskutek klęsk żywiołowych (np. skażenia biologiczne w następstwie katastrofalnych powodzi).

Na tym jednak nie koniec, gdyż chęć wyeliminowania BMR z arsenałów nie znajduje odzwierciedlenia w doktrynach militarnych i regulaminach wojsk. Wymieńmy np. doktrynę Rosji⁴, która zakłada prowadzenie wojen z użyciem broni jądrowej (zarówno lokalnych jak i światowych – przyp. aut.). O użyciu tejże broni w konfliktach zbrojnych piszą również Ciupiński⁵ (o francuskiej ofercie skoncentrowanego odstraszania nuklearnego – przyp. aut.) i Strebnioka⁶ (użycie broni jądrowej przez NATO w sytuacjach szczególnych, gdy wszystkie inne środki prowadzenia wojny okażą się niewystarczające – przyp. aut.).

W działaniach zbrojnych przewiduje się również stosowanie broni chemicznej. Może o tym świadczyć zapis w regulaminie polowym armii Stanów Zjednoczonych,⁷ który wskazuje na dwa sposoby jej użycia:

- powszechny – powodowanie strat rzędu 30-40%;
- ograniczony – powodowanie strat rzędu 10% oraz nękanie obecnością skażeń.

O możliwości zastosowania BMR w potencjalnym konflikcie zbrojnym mówią także zapisy w dokumentach standaryzujących NATO (np. ATP-59 – Doktryna obrony NBC w siłach zbrojnych NATO, ATP-35 – Regulamin działań taktycznych sił lądowych). W jednym z podrozdziałów ATP-35 podkreśla się, że ryzyko rozprzestrzeniania się i istnienia BMR wymaga rozpatrywania zagadnień jej użycia w przyszłych konfliktach oraz planowania i realizacji przedsięwzięć obrony NBC podczas prowadzenia działań.

To wszystko powoduje, że celowe jest posiadanie sił przygotowanych do wykrywania skażeń i usuwania skutków użycia broni masowego rażenia oraz klęsk żywiołowych i katastrof przemysłowych. Są nimi właśnie omawiane wojska obrony przeciwchemicznej.

⁴ Zob. K. Zieliński, *Obrona przeciwchemiczna w systemie obrony terytorialnej, ze szczególnym uwzględnieniem wojsk obrony przeciwchemicznej*, AON, Warszawa 1998, s. 6.

⁵ A. Ciupiński, *Od odstraszania francuskiego do odstraszania europejskiego*, Myśl Wojskowa 3/1997, s. 147.

⁶ H. J. Strebnioka, *Niektóre problemy współczesnej niemieckiej polityki bezpieczeństwa*, Sygnały AON 1-3/1991, s. 11.

⁷ Zob. K. Zieliński, *Obrona przeciwchemiczna...*, s. 8.

Sposoby realizacji zadań obrony przeciwchemicznej

Realizacja zadań obrony przeciwchemicznej przez wojska obrony przeciwchemicznej zależy od wielu czynników. Należą do nich m.in.:

- rodzaj i sposób prowadzenia operacji;
- przyjęte przez wojska ugrupowanie bojowe;
- rozmach działań bojowych;
- zagrożenie uderzeniami BMR oraz skażeniami (także pochodzącymi od toksycznych i promieniotwórczych środków przemysłowych – przyp. aut.);
- taktyczno-bojowe i techniczne możliwości pododdziałów wojsk obrony przeciwchemicznej;
- stopień zabezpieczenia logistycznego;
- pora roku i doby oraz warunki meteorologiczne i terenowe⁸.

Trzy pierwsze z przedstawionych czynników są charakteryzowane przez działania opóźniające i ściśle z nimi związane. W zależności od przyjętej metody prowadzenia opóźniania wojska będą ugrupowane w jeden lub dwa rzuty. Walki wstrzymujące będą prowadzone na większym obszarze niż w działaniach obronnych, a ich rozmach również będzie dużo większy. Zatem i wojska obrony przeciwchemicznej realizować będą zadania na większym obszarze i na większą skalę niż w innych działaniach bojowych.

Spowoduje to decentralizację działań pododdziałów rozpoznania skażeń, które to będą zmuszone prowadzić wykrywanie uderzeń i monitoring skażeń na większym obszarze oraz z większą częstotliwością (częste zmiany pozycji opóźniania – przyp. aut.). Z uwagi natomiast na silne oddziaływanie przeciwnika likwidacja ewentualnych skażeń wojsk może być prowadzona dopiero po wyjściu z walki przed zajęciem kolejnej rubieży opóźniania. Jeżeli ugrupowanie będzie batalionowe, to pododdziały likwidacji skażeń będą również działały w sposób zdecentralizowany. Natomiast kompleksowe zabiegi specjalne całości sił opóźniających będą możliwe do wykonania dopiero po przejściu tych sił przez przedni skraj obrony sił głównych.

Pododdziały miotaczy ognia także będą walczyć w sposób zdecentralizowany. Z kolei możliwości wykorzystania dymów w działaniach bojowych raczej wykluczają zdecentralizowany sposób działania pododdziałów zadymiania, które w takiej postaci, w jakiej w chwili obecnej funkcjonują⁹ będą realizowały swoje zadania całością sił.

⁸ Por. *Obrona przeciwchemiczna wojsk lądowych*, AON, Warszawa 1999, s. 114.

⁹ W publikacji nt. *Użycie wojsk obrony przeciwchemicznej w działaniach bojowych ZT* (AON 2000) proponuje stworzenie pododdziałów zadymiania / miotania ogniem, które mogą działać zdecentralizowanie – przyp. aut.

Groźba użycia BMR oraz powstawania skażeń w obszarze prowadzonych działań opóźniających jest bardzo realna. Takie stanowisko wynika m.in. z faktu rozprzestrzeniania się BMR oraz istnienia obiektów z TSP w otoczeniu pola walki.

Jeżeli dojdzie do skażenia chemicznego lub promieniotwórczego, to na tworzenie sytuacji skażeń duży wpływ wywrą warunki meteorologiczne, terenowe oraz pora doby i roku.

Ostatnim z czynników wpływających na sposób realizacji zadań przez wojska obrony przeciwchemicznej będą ich możliwości taktyczno-techniczne oraz pełne i terminowe zasilanie logistyczne.

Przejdźmy zatem do opisanie roli poszczególnych typów pododdziałów WOPChem w działaniach opóźniających z uwzględnieniem ich możliwości taktyczno-technicznych decydujących o stopniu zaspokojenia potrzeb walczących wojsk.

Obecność toksycznych i promieniotwórczych środków przemysłowych (TSP i PSP) w otoczeniu pola walki oraz możliwości stosowania broni masowego rażenia (BMR) w operacjach opóźniających sprawia, że realnym staje się prowadzenie działań w atmosferze skażeń biologicznych, chemicznych i promieniotwórczych. Występowanie skażeń na polu walki obniża zdolność bojową wojsk, a także ogranicza ich manewrowość. W celu przeciwdziałania i minimalizowania tych negatywnych zjawisk w wojskach dokonuje się przewidywania i prognozowania sytuacji skażeń. Celowi temu służy jedno z przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej, a mianowicie prognozowanie uderzeń BMR i skutków zniszczenia obiektów energetyki jądrowej i przemysłu chemicznego. Zadanie to realizowane jest przez szefów i szefostwa obrony przeciwchemicznej oraz ośrodki analizy skażeń (lub stacje analizy skażeń – SAS) w ramach systemu wykrywania skażeń (SWS). Docelową strukturę systemu ujmuje rysunek 9.

Szefowie opchem oraz OAS (SAS) realizując swoje zadania będą:

1. W ramach prognozowania skutków uderzeń BMR oraz zniszczenia obiektów energetyki jądrowej i przemysłu chemicznego:

- opracowywać przewidywaną i prognozowaną sytuację skażeń;
- zbierać informacje o wykonanych uderzeniach i ich skutkach;
- gromadzić bazę do prognozowania (m.in. dane o uderzeniach BMR, obiektach niebezpiecznych dla środowiska i ich awariach, warunkach meteorologicznych);
- prognozować straty, zniszczenia, skażenia i pożary;
- przygotowywać wnioski do:
 - ostrzegania i alarmowania;
 - działania wojsk w warunkach skażeń, zniszczeń i pożarów;
 - likwidacji skutków uderzeń BMR oraz awarii obiektów energetyki jądrowej i przemysłu chemicznego;
- pozyskiwać dane o rzeczywistej sytuacji skażeń oraz dokonywać weryfikacji i udokładniania prognozowanej sytuacji skażeń;

- wymieniać informacje z odpowiednimi krajowymi, wojskowymi i cywilnymi instytucjami.

2. W ramach ostrzegania o zagrożeniu i alarmowania o skażeniach:

- przekazywać do wojsk informacje o możliwości wystąpienia skażeń w obszarach ich działania;

- alarmować o wykrytych skażeniach w rejonach działania pododdziałów;

- meldować o pierwszym użyciu broni masowego rażenia przy pomocy najszybszego dostępnego środka;

- niezwłocznie meldować o kolejnych atakach BMR i ich parametrach;

- meldować o wynikach rozpoznania i monitorowania;

- przysyłać ostrzeżenia o zagrożeniu skażeniami do sąsiadujących dowództw i agencji, gdy prognozy skażeń wykraczają poza obszar odpowiedzialności danego szczebla.

3. W ramach kontroli radiologicznej i chemicznej:

- mierzyć pochłonięte dawki, ewidencjonować je oraz określać dawki biologicznie czynne i na ich podstawie:

- ustalać zdolność bojową żołnierzy, pododdziałów i oddziałów poddanych oddziaływaniu promieniowania jonizującego;

- ustalać potrzeby i zakres wykonania przedsięwzięć profilaktyczno-leczniczych;

- prowadzić kontrolę stopnia skażenia promieniotwórczego w celu określenia:

- zakresu dezaktywacji i prawidłowości jej przeprowadzenia;

- możliwości wykorzystania skażonej żywności i wody;

- możliwości działania wojsk.

Ocena analizy zagrożeń otoczenia pola walki powodowanych skażeniami i groźbą ich powstania umożliwia pełniejsze wykorzystanie pododdziałów rozpoznania skażeń, których udział w realizacji zadań opchem przedstawię w dalszej części wystąpienia.

Udział pododdziałów rozpoznania skażeń w realizacji zadań obrony przeciwchemicznej

Pododdziały rozpoznania skażeń są elementem systemu wykrywania skażeń. Mogą one realizować zadania w ramach kilku przedsięwzięć opchem, a mianowicie:

1. W ramach wykrywania uderzeń bronią jądrową i chemiczną:

- wykrywać uderzenia bronią jądrową oraz określać ich parametry (rodzaj, liczba i czas wykonania uderzenia oraz ich współrzędne, a także moc wybuchów i kierunek przemieszczania się obłoków promieniotwórczych;

- wykrywać uderzenia bronią chemiczną i biologiczną (w tym identyfikować rodzaj użytych środków, ustalać współrzędne rejonów ich użycia oraz czas wyko-

nanych uderzeń, określać rodzaj użytych środków przenoszenia do celu oraz sposoby ich użycia, a także porażone obiekty i kierunki rozprzestrzeniania się obłoków skażonego powietrza);

- określać parametry awarii obiektów energetyki jądrowej i przemysłu chemicznego.

2. W ramach monitoringu (rozpoznania) skażeń:

- prowadzić obserwację i rozpoznanie skażeń, w tym:
- stwierdzać obecność skażeń chemicznych i promieniotwórczych;
- cyklicznie mierzyć moc dawki promieniowania lub ustalać rodzaj środka trującego i granice terenu skażonego;
- prowadzić ciągłą obserwację obiektu z TSP oraz monitorować skład chemiczny atmosfery wokół danego obiektu;
- rozpoznawać rejony wybuchów jądrowych i uderzeń chemicznych, w tym:
- wykrywać skażenia (mierzyć moc dawki promieniowania lub ustalać rodzaj użytego środka trującego);
- oznakowywać rozpoznane granice terenu skażonego (skażonej drogi);
- wyznaczać kierunki przekraczania stref skażeń lub drogi ich obejścia;
- pobierać próbki do analizy laboratoryjnej;
- dodatkowo prowadzić obserwację meteorologiczną.

3. W ramach ostrzegania o zagrożeniu i alarmowania o skażeniach:

- alarmować o wykrytych skażeniach w rejonach działania pododdziałów;
- meldować o pierwszym użyciu broni masowego rażenia przy pomocy najszybszego dostępnego środka;
- niezwłocznie meldować o kolejnych atakach BMR i ich parametrach;
- meldować o wynikach rozpoznania i monitorowania.

4. W ramach kontroli radiologicznej i chemicznej:

- łądować dawkomierze jonizujące;
- prowadzić kontrolę stopnia skażenia promieniotwórczego w celu określenia:
- zakresu dezaktywacji i prawidłowości jej przeprowadzenia;
- możliwości wykorzystania skażonej żywności i wody;
- możliwości działania wojsk;
- prowadzić kontrolę chemiczną, w tym:
- określać rodzaj użytego środka trującego oraz stopień skażenia;
- pobierać próbki materiałów skażonych środkami trującymi (również biologicznymi – przyp. aut.), których nie wykrywają, będące w wyposażeniu wojsk, przyrządy rozpoznania skażeń oraz prowadzić analizę laboratoryjną tych próbek;
- sprawdzać skuteczność odkażania sprzętu w celu określenia możliwości bezpiecznego użytkowania go bez ISOPS.

Podstawowym ogniwem wojsk obrony przeciwchemicznej wykonującym powyższe zadania jest drużyna rozpoznania skażeń (drrsk). Dysponuje ona opancerzonym pojazdem rozpoznania skażeń BRDM-2rs wraz z wyposażeniem specjal-

nym przeznaczonym m.in. do wykrywania skażeń chemicznych i promieniotwórczych. Obsługa BRDM-2rs może wykonywać zadanie w miejscu (posterunek obserwacji skażeń lub meteorologiczny) lub w ruchu (patrol rozpoznania skażeń). Do najważniejszych zadań realizowanych przez posterunek lub patrol możemy zaliczyć:

- rozpoznanie skażeń odcinków dróg i rejonów przeznaczonych do zajęcia przez wojska;
- obserwację i rozpoznanie skażeń w ramach organizowanych rejonów obserwacji i wykrywania wybuchów jądrowych (ROW);
- kontrolę stopnia skażenia żołnierzy i sprzętu.

Możliwości specjalne drsk w zakresie rozpoznania skażeń prezentuje tabela 1.

Zawarte w niej wartości liczbowe przedstawiają możliwości pododdziałów opchem różnych szczebli dowodzenia.

Tabela 1

MOŻLIWOŚCI SPECJALNE PODODDZIAŁÓW ROZPOZNANIA SKAŻEŃ

Zadanie		Wykonawca				
		drsk	pluton opchem	kompania opchem	krsk z bopchem	brsk z popchem
Rozpoznanie dróg [km w ciągu godziny]	Skażenia chemiczne	8-12	32-48	40-60	160-240	320-480
	Skażenia promieniotwórcze	30-40	120-160	150-200	600-800	1200-1600
	Średnio	15-20	60-80	75-100	300-400	600-800
Rozpoznanie skażeń rejonów przeznaczonych do rozmieszczenia wojsk [km ² w ciągu godziny]		100-150	400-600	500-750	2000-3000	4000-6000
Obserwacja i wykrywanie wybuchów w ROW [km ²]		150	600	750	3000	6000
Kontrola stopnia skażenia [szt. w ciągu godziny]	Żołnierzy	80-120	320-480	400-600	1600-2400	3200-4800
	Sprzętu [jo]*	24-30	96-120	120-150	480-600	960-1200

* [jo] jednostka obliczeniowa sprzętu – równowartość 40 m² powierzchni sprzętu np. jeden BWP to jo) – przyp. aut.

Czy wielkości te są wystarczające do zaspokojenia potrzeb wojsk prowadzących opóźnianie?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie należy dane zawarte w tabeli 1 porównać z rozmiarami obszaru, w jakim prowadzone będą działania opóźniające.

W armiach NATO:

- szerokość obszaru powstrzymywania dochodzi – do 60 km dla ZT i do 30 km dla oddziału;

- odległość między kolejnymi pozycjami opóźniania wynosi w ZT 5-10 km i w oddziale 3-5 km.

Obszar działań opóźniających może zatem osiągnąć rozmiary do 3600 km² dla ZT i do 750 km² dla brygad. Są to powierzchnie na tyle duże, że rozwijając ROW nie jesteśmy w stanie pokryć ich w całości posiadanymi siłami rozpoznania skażeń. Jednak z uwagi na fakt, że nie w całym obszarze działań powstrzymujących opóźnianie będzie prowadzone w tym samym czasie użycie sił rsk może ograniczyć się do tych rejonów, w których aktualnie prowadzone są walki oraz tych, które przygotowuje się do obsadzenia wojskami. Wówczas rozmiary powierzchni ROW wyniosą do 1500 km² (60X25) dla ZT i do 300 km² (30X10) dla brygad. Przyjmując, że jedna drsk (POSK w ROW) prowadzi rozpoznanie w obszarze 150 km² konieczne jest posiadanie 10 drużyn, gdy opóźnia ZT lub 2-3 drużyn, gdy powstrzymuje brygada.

Zważywszy, że w brygadzie występują cztery drsk, a w ZT jest ich 17 zorganizowanie ROW oraz prowadzenie w jego ramach rozpoznania skażeń nie powinno nastręczać problemów.

Charakterystyczna dla działań opóźniających dynamika spowoduje natomiast potrzebę częstej zmiany stanowisk. Dodatkowo zmianie tej może towarzyszyć silne oddziaływanie ze strony przeciwnika, którego ostrze właśnie w tych działaniach powinno zostać mocno stępione.

Także potrzeba rozpoznania dróg (rokadowych oraz dowozu i ewakuacji) powinna być zaspokojona, zważywszy że część z nich będzie rozpoznawana w ramach działania drsk w ROW.

Dodatkowym zadaniem pododdziałów rozpoznania skażeń jest kontrola stopnia skażenia wojsk. Zakładając, że stan osobowy ZT jest równy 18 000 (brygady 4000) oraz, że w ZT znajduje się 3300 jo sprzętu i uzbrojenia (800 jo w brygadzie), a także uwzględniając możliwości drużyn rsk w zakresie kontroli stopnia skażenia możemy określić czas realizacji tego zadania. Wyniesie on dla całego ZT 15-21 godzin. Zważywszy jednak, że w pododdziałach typu batalion i kompania występują nieetatowe zespoły rozpoznania skażeń, których zadaniem jest m.in. kontrola stopnia skażenia pododdziału, proces ten skróci się znacznie i nie powinien przekroczyć trzech godzin.

Likwidacja skażeń w działaniach opóźniających

Szybkie wykrycie i umiejętne rozpoznanie skażeń to tylko jedno z zadań realizowanych przez pododdziały wojsk obrony przeciwchemicznej. Jego wykonanie natomiast rzutuje na przebieg pozostałych przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej, m.in. likwidacji skażeń. Jest ona niejako konsekwencją powstałych skażeń.

Wobec tego, żeby odpowiedzieć na pytanie: czy i w jakim zakresie w operacjach opóźniających będzie ono przebiegało? – w pierwszej kolejności należy zastanowić się nad problemem powstawania skażeń w tego typu operacjach.

Jeżeli działania powstrzymujące wiążą się z silnym oddziaływaniem przeciwnika, który jak taran prze do przodu, to należy przypuszczać, że stosowanie przez niego BMR będzie bardzo ograniczone. Wiąże się to m.in. z jego zamiarem szybkiego opanowania określonego obszaru. Tak więc użycie środków skażających pole walki sprowadzi się prawdopodobnie do oddziaływania na tyły, skrzydła i drugorzędne kierunki działań. Takie stanowisko wynika z mechanizmu działania BMR, a w szczególności z czasu utrzymywania się skażeń.

Z drugiej zaś strony, jeżeli wystąpią skażenia, to prowadzenie zabiegów specjalnych siłami pododdziałów likwidacji skażeń musi być podporządkowane dużej dynamice działań. Tak więc usuwanie skażeń odbywać się będzie poza obszarem bezpośrednich zmagania z przeciwnikiem. Skłania ku temu mała manewrowość pododdziałów wykonujących zabiegi specjalne oraz ich statyczny charakter. Zatem wysiłki wojsk obrony przeciwchemicznej w tym zakresie powinny skupić się przy ostatecznej rubieży opóźniania¹⁰ lub też w razie konieczności przy odtwarzaniu zdolności bojowej przed zajęciem pośrednich pozycji powstrzymywania.

Na jakie siły możemy liczyć jeśli zajdzie potrzeba?

Jeżeli opóźnianie prowadzić będzie brygada pancerna, to w dyspozycji jej dowódcy znajdzie się drużyna likwidacji skażeń IRS oraz drużyna likwidacji skażeń WUS. W brygadzie zmechanizowanej występują dwie drużyny IRS, a w brygadach specjalnych (BKPow., BPG, BDSz) jedna taka drużyna. ZT natomiast wspierany jest dwoma plutonami IRS¹¹. Ilości sprzętu specjalnego wymienionych sił znajdują się w tabelach 2-3.

¹⁰ Wyjątek mogą stanowić instalacje WUS, które moim zdaniem odznaczają się większą manewrowością niż instalacje IRS. Niestety w wyposażeniu wojsk jest ich niewiele. Dodatkową ich wadą jest to, iż służą do prowadzenia zabiegów specjalnych sprzętu ciężkiego – przyp. aut.

¹¹ W DKPanc. Jeden z plutonów wyposażony jest w instalacje WUS – przyp. aut.

Tabela 2

ZASADNICZE WYPOSAŻENIE PLUTONÓW OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ ODDZIAŁÓW

Lp.	Wyszczególnienie	Ilość		
		BKPanc	BZ	BKPow
1	BRDM-2rs	4	4	4
2	Wysokowydajne urządzenie specjalne WUS	2	-	-
3	Instalacja rozlewcza IRS	7	6	3
4	Cysterna paliwowa	1	-	-
5	Samochód ciężarowo-terenowy	1	1	2
6	Przyczepa transportowa	1	1	2
7	Miotacz ognia LPO-50	-	-	8

Tabela 3

ZASADNICZE WYPOSAŻENIE KOMPANII OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ ZT

Lp.	Wyszczególnienie	Ilość	
		DKPanc	DZ
1	BRDM-2rs	5	5
2	Wysokowydajne urządzenie specjalne WUS	2	-
3	Instalacja rozlewcza IRS-2	10	12
4	Urządzenie grzejne UG-65	2	2
5	Cysterna paliwowa	2	2
6	Zespół pompowy ZP-800	2	2
7	Warsztat remontu sprzętu opchem	1	1
8	Warsztat remontu instalacji specjalnych	1	1
9	Warsztat remontu sprzętu rozpoznania skażeń	1	1

W plutonach likwidacji skażeń oprócz instalacji występują dodatkowo moto-pompy ZP-800 oraz łaźnie polowo-namietowe z urządzeniem grzejnym UG-65. Tak więc na szczeblu oddziału etatowymi siłami możemy prowadzić zabiegi specjalne sprzętu i uzbrojenia oraz dróg, odcinków terenu i obiektów, a na szczeblu ZT także zabiegi sanitarne żołnierzy. Możliwości specjalne pododdziałów likwidacji skażeń przedstawia tabela 4.

Tabela 4

MOŻLIWOŚCI SPECJALNE PODODDZIAŁÓW LIKWIDACJI SKAŻEŃ

Możliwości		Odkazanie [jo]	Dezaktywacja [jo]	Zabiegi sanitarne [żołnierzy]
		w ciągu jednej godziny		
Instalacja	IRS	6	6	48
	WUS	10-15	30-40	-
	ZP-800	-	16	-
	UG-65	-	-	96
Drużyna	IRS	18	18	144
	WUS	10-15	30-40	-
płochem BZ	IRS	36	36	288
kopchem DZ	IRS	72	72	576
	ZP-800	-	32	-
	UG-65	-	-	192
bopchem	IRS	144	144	1152
	WUS	40-60	120-160	-
	ZP-800	-	96	-
	UG-65	-	-	576
popchem	IRS	288	288	2304
	WUS	80-120	240-320	-
	ZP-800	-	192	-
	UG-65	-	-	1152

Z tabeli wynika, że przywrócenie zdolności bojowej siłami plutonu i kompanii obrony przeciwchemicznej, w przypadku masowych skażeń, będzie długotrwałe i niezbędna okaże się w tym względzie pomoc przełożonego.

Jednakże w myśl dotychczasowych rozważań użycie przez przeciwnika BMR powinno być ograniczone do strefy tyłowej. Przyjmując także, że obiektem uderzeń może być nie więcej niż batalion¹² – zabiegom specjalnym trzeba by poddać do 600 żołnierzy oraz około 70 jo sprzętu i uzbrojenia.

Czas usuwania skażeń ze sprzętu i uzbrojenia siłami BZ nie powinien przekroczyć, w związku z powyższym, dwóch godzin, a przy wsparciu dywizyjną kompanią obrony przeciwchemicznej w tym samym czasie można będzie przeprowadzić całkowite zabiegi specjalne i sanitarne całości batalionu.

¹² Na podstawie ankiety w: J. Wolejszo, *Działanie sił pierwszej kolejności użycia w przygranicznym pasie przesłaniania*, rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1998. Siły opóźniające powinny być ugrupowane batalionowo – przyp. aut.

Co tyczy się zaś możliwości i potrzeby odkazania dróg¹³ to siłami brygady (6 IRS) można odkazić 3 km dróg skażonych iperytem lub 1,5 km drogi skażonej somanem (Vx), a siłami ZT (bez sił brygadowych) odpowiednio 6 km lub 3 km dróg.

Jeżeli jedno uderzenie iperytem skaża 1,0 km dróg (Vx – 3 km)¹⁴, to w ciągu godziny siłami brygady możemy zlikwidować skutki 2-3 uderzeń iperytem lub 1 uderzenia Vx, a siłami ZT (kopchem + trzy plopchem) odpowiednio 10-15 lub 4 uderzeń.

Zatem możemy przyjąć, że w działaniach opóźniających przy ograniczonym użyciu BMR możliwości likwidacji skażeń siłami oddziału i ZT są wystarczające.

Udział pododdziałów wojsk obrony przeciwchemicznej w realizacji zadań dodatkowych

Udział wojsk obrony przeciwchemicznej w operacjach opóźniających nie ogranicza się li tylko do wykonywania zadań wynikających z przedsięwzięć obrony przeciwchemicznej. Realizują one również inne specjalistyczne zadania, związane ze stosowaniem na polu walki dymów oraz z rażeniem przeciwnika środkami zapalającymi.

Świadczą o tym zapisy w regulaminach działania wojsk. Oto niektóre z nich:

„Wojska obrony przeciwchemicznej stanowią odwód wyspecjalizowanych sił wojsk lądowych, który wykonuje najbardziej złożone specjalistyczne zadania obrony przeciwchemicznej, zadania maskowania i pozorowania działań wojsk dymami oraz rażenia przeciwnika miotaczami ognia...”¹⁵

„Do zadań wojsk obrony przeciwchemicznej, wykonywanych w toku prowadzenia przez wojska lądowe **różnych form działań bojowych**, zalicza się:

- maskowanie dymem wojsk i obiektów w ramach maskowania operacyjnego i bezpośredniego;
- rażenie przeciwnika miotaczami ognia i wywoływanie pożarów w środowisku”¹⁶.

Operacje opóźniające bardziej niż obronne i zaczepne wymagają wsparcia w tym zakresie pododdziałami wojsk obrony przeciwchemicznej. Dzieje się tak m.in. dlatego, gdyż:

- w tej formie walki organizuje się wiele zasadzek, w tym ogniowych;

¹³ Zob. E. Malicki, *Użycie wojsk obrony przeciwchemicznej w działaniach bojowych związku taktycznego*, AON, Warszawa 2000, s. 43-44.

¹⁴ Przy skażeniu węzłów dróg podane wielkości będą większe – 1,2 km dla iperytu (skażenie terenu o wymiarach 0,2X1,0 km) i 5 km dla Vx (2,0X3,0 km) – przyp. aut.

¹⁵ *Regulamin działań wojsk lądowych*, DWLąd, Warszawa 1999, s. 36.

¹⁶ Tamże, s. 37.

- w ugrupowaniu wojsk opóźniających znajduje się więcej luk niż w innych formach działań bojowych, które można uzupełniać miotaczami ognia;
- częściej następuje zmiana stanowisk i pozycji, a ruchy te wymagają maskowania;
- odwody mają większy obszar działania i są częściej używane niż w obronie, a wszelkie ich ruchy powinny być skryte czyli mogą być maskowane dymami;
- działania opóźniające bardziej kanalizują działania przeciwnika, a zapory ogniowe i pozorowanie ruchu wojsk są w tym względzie nieocenione.

Dlatego też wojska obrony przeciwchemicznej w walkach wstrzymujących mogą silnie zaakcentować swoją obecność właśnie dzięki pododdziałom zadymiania oraz miotaczy ognia.

Rola zadymiania w operacjach opóźniających

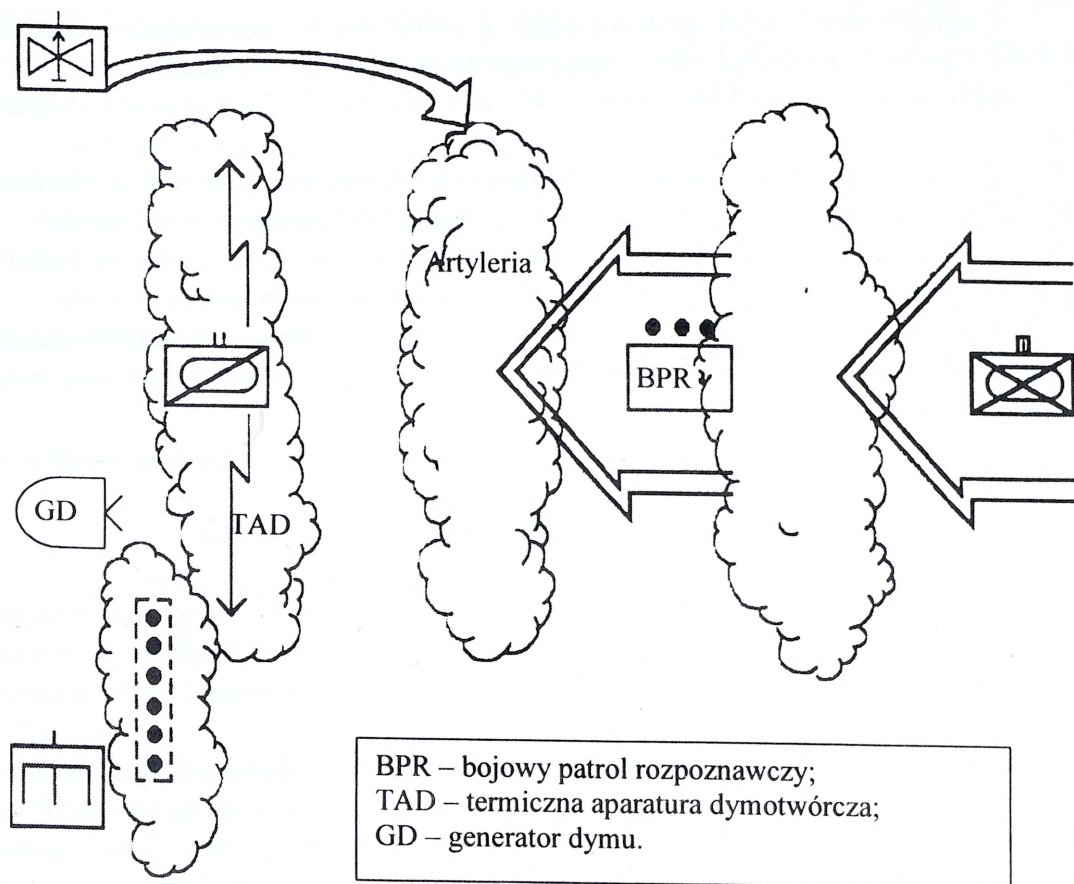
Dymy na polu walki odgrywają szczególną rolę. Stosuje się je bowiem na wielu płaszczyznach działania wojsk. Umiejętne wykorzystanie środków dymnych niejednokrotnie było podstawą przyszłych sukcesów. Różnorodność form ich stosowania przedstawia rysunek 9.

Ilustruje on przykład użycia różnych rodzajów środków służących do zadymiania. Artyleryjskie środki dymne np. stosuje się w ugrupowaniu przeciwnika. Przy ich pomocy można wskazywać i oślepić ugrupowanie napastnika, dezorganizować jego działanie oraz przerywać łączność wzrokową z poszczególnymi elementami. Równocześnie na linii styczności wojsk mogą działać śmigłowce zadymiania. Do maskowania elementów własnych wojsk można natomiast wykorzystać aparaturę dymotwórczą wozów bojowych przy pomocy której, w przytoczonym przykładzie, siły osłonowe ukrywają położenie głównych pozycji obronnych przed obserwacją bezpośrednią. Z kolei do maskowania obiektów stałych, w tym przykładzie zapór inżynierskich, wykorzystano generatory dymne pododdziałów zadymiania. Dzięki temu najważniejsze z przeszkód można ukryć przed rozpoznaniem i przez to ochronić je przed izolacją przez przeciwnika.

Zatem zasłony dymne mogą służyć do:

- oślepiania stanowisk obserwacyjnych i środków rażenia przeciwnika oraz dezorganizowania jego działań;
- maskowania: położenia i ruchu wojsk własnych oraz umiejscowienia ważnych obiektów infrastruktury;
- wskazywania celów lub własnych pozycji;
- wprowadzania przeciwnika w błąd poprzez stosowanie pozorowania.

W operacjach opóźniających szczególnego znaczenia nabiera możliwość manewrowania skromnymi siłami obrońcy, które powinny być użyte we właściwym miejscu i czasie.



Źródło: *Smoke Operations*, Washington 1996, s. 39.

Rys. 9. Użycie dymów w działaniach sił osłonowych (wariant)

Co zrobić, aby ta możliwość była jak największa?

Można tego dokonać zmniejszając możliwości oddziaływania ogniowego przeciwnika. Właśnie temu celowi służą zasłony dymne, uniemożliwiające pracę środków obserwacyjno-celowniczych w zakresie widma światła widzialnego oraz bliskiej i średniej podczerwieni.

Stosując zasłony maskujące i pozorne możemy przyczynić się do uzyskania zaskoczenia i wprowadzenia przeciwnika w błąd. W tym miejscu należy zaznaczyć, że maskowaniu powinno towarzyszyć pozorowanie, gdyż zabieg ten powoduje ukrycie zasłony rzeczywistej i przyczynia się do rozłożenia wysiłków napastnika na wszystkie zasłony. Zasłony pozorne mogą również przyczynić się do kanalizowania ruchu wojsk przeciwnika. Osiąga się to przez odsuwanie jego uwagi od punktów ciężkości własnego ugrupowania oraz skierowanie wysiłków na cele i obszary małoistotne z punktu widzenia militarnego.

Przytoczony przykład użycia dymów w działaniach osłonowych wskazuje, że wojska obrony przeciwchemicznej są tylko jednym z elementów ugrupowania, biorących udział w maskowaniu wojsk dymem. Przy ich pomocy możemy stawiać zasłony dymne głównie w ugrupowaniu wojsk własnych. Pośród pozostałych artyleria używa środków dymnych poza własnym ugrupowaniem, a pododdziały ogólnowojskowe stosujące termiczną aparaturę dymotwórczą (TAD) mogą brać udział jedynie w maskowaniu bezpośrednim i to w krótkim czasie (sprawność TAD – przyp. aut.). W dyspozycji pozostają jeszcze świece i granaty dymne (BDSz-5, DM-2B, RGD-2) oraz naboje dymne DG-7M do granatnika RPG-7. Charakterystykę środków dymnych przedstawiono w tabeli 5.

Tabela 5

CHARAKTERYSTYKA ŚRODKÓW DYMNYCH

Rodzaj środka	Parametry				
	Masa [kg]	Czas dymienia [s]	Długość zasłony ¹ [m]	Szerokość zasłony ¹ [m]	Maskowany zakres widma
Naboje, granaty i świece dymne					
RGD-2	0,6	60	30	5-8	Widzialny
DM-2B	2,7	90	100	8	Widzialny, podczerwony
BDSz-5	60	480	300	50	Widzialny
DG-7M	3	120	80	3	Widzialny, podczerwony
Czołgowe granaty dymne					
PD-1U ²	2,4	120	50	10	Widzialny
WGD-2M ³	1,1	10	40-80 m ²		Widzialny
Wytwornice i generatory					
PWD „PYLIA”	-	12 ⁴	10 000	2224	Widzialny, podczerwony
GD-1	-	60 ⁴	500	150	Widzialny
GD-2	-	180 ⁴	1500	150	Widzialny

Uwaga: 1. Długość i szerokość zasłony dla światła widzialnego. 2. Maskowanie położenia wozu bojowego. 3. Ochrona wozu bojowego przed opromienianiem laserem. 4. 2... 2... 2... 2. W minutach.

Jakie możliwości stosowania środków dymnych posiadają wojska prowadzące opóźnianie?

Pododdziały zadymiania występują na szczeblu operacyjnym. W batalionie obrony przeciwchemicznej znajduje się kompania zadymiania, a w pułku obrony przeciwchemicznej batalion zadymiania (trzy kompanie). Szczebel taktyczny dysponuje jedynie granatami i świecami dymnymi. W korpusie występuje także klucz

śmigłowców rozpoznania i zadymiania¹⁷ (cztery śmigłowce z PWD „PYLIA”). Możliwości wykonania zasłon dymnych przez pododdziały zadymiania prezentuje tabela 6.

Tabela 6

MOŻLIWOŚCI WYKONANIA ZASŁON DYMNYCH PRZEZ PODODDZIAŁY ZADYMIANIA

Rodzaj zasłony	Rodzaj Pododdziału	Długość* (powierzchnia) [km] lub [km ²]		
		Wiatr boczny	Wiatr skośny	Wiatr czołowy
Liniowa	Generator ¹	0,5 /1,5/	0,35	0,15
	Drużyna	1,5 /4,5/	1,05	0,45
	Pluton	3,0 /6,0/	2,1	0,9
	Kompania	6,0 /18,0/	4,2	1,8
	Śmigłowiec	10		
	Klucz	40		
Powierzchniowa	Generator	0,075 /0,225/	0,052	0,022
	Kompania	0,9 /2,7/	0,6	0,25
	Śmigłowiec	0,24		
	Klucz	1,0		

Uwaga 1. Wielkości w nawiasie dotyczą generatora GD-2.

* Na rozprzestrzenianie się dymu wywierają wpływ warunki terenowe i meteorologiczne. Zaprezentowane długości zasłon dymnych wskazują, że najlepsze warunki są przy wietrze bocznym, przy czym przy prędkościach wiatru poniżej 1,5 km/godz. Dym stoi w miejscu, a przy prędkości powyżej 8 km/godz. Jest szybko rozwiewany. Zatem maskowanie dymem powinno odbywać się w zakresie prędkości wiatru 1,5-8,0 km/godz. Warunkiem skuteczności zadymiania jest również małe zróżnicowanie rzeźby i pokrycia terenu. Na rozpraszanie dymu wpływają także silne opady atmosferyczne.

Przedstawione w tabeli środki do zadymiania mogą być użyte jako punktowe źródło dymu (GD-1, GD-2) lub ruchome (GD-2, PWD „PYLIA”). Trwałość zasłony dymnej przy zadymianiu manewrowym w korzystnych warunkach atmosferycznych wynosi 2-3 minuty. – przyp. aut.

Zadania realizowane przez pododdziały miotaczy ognia

Ogień jest wartościowym rodzajem broni w walce w styczości, powodującym oparzenia, uduszenia oraz straty psychiczne. Efekt psychologiczny wynika ze strachu człowieka przed ogniem. Może on prowadzić do demoralizacji pododdziału, powodować niechęć do różnych form ataku. Użycie środków zapalających może powodować:

- straty w ludziach (oparzenia, zatrucie dymem, uduszenie, szok);
- efekt psychologiczny;
- zapalenie materiałów i rażenie ogniem dużych powierzchni;

¹⁷ Na szczeblu centralnym dwa klucze – przyp. aut.

- ograniczenie widoczności pod wpływem powstającego dymu;
- oświetlenie pola walki i sygnalizowanie¹⁸.

Do powodowania pożarów można użyć:

- amunicję i granaty zapalające;
- fugasy (zapory ogniowe);
- artylerię;
- lotnictwo;
- pododdziały wojsk obrony przeciwchemicznej.

W chwili obecnej pododdziały wojsk obrony przeciwchemicznej dysponują jedynie lekkimi miotaczami ognia LPO-50. W wyniku prowadzonej aktualnie reorganizacji tych wojsk pododdziały miotaczy ognia występują tylko w składzie plutonu obrony przeciwchemicznej brygad specjalnych (BDSz, BKPow., BPG). Możliwości specjalne miotaczy ognia przedstawia tabela 7.

Tabela 7

MOŻLIWOŚCI SPECJALNE MIOTACZY OGNI

Liczba miotaczy	Liczba strzałów	Liczba porażonych		
		Żołnierzy	Wozów bojowych	Punktów obronnych
1	3	6-9	-	-
2 (para miotacz.)	6	12-18	1	1
8 (drużyna)	24	48-72	3	5
8 (płochem BPG)	24	48-72	3	5
BZ, DZ	-	-	-	-

Miotacz ognia umożliwia oddanie w jednej serii trzech strzałów na odległość do 90 m. Przy założeniu, że jeden miotaczowy w ciągu doby walki¹⁹ odda 15 strzałów drużyna miotaczy ognia w brygadzie specjalnej może oddać ich 120.

W walkach powstrzymujących działanie miotaczy ognia sprowadzać się będzie do:

- tworzenia zapór ogniowych;
- wzmocnienia zapór inżynierskich;
- zapełniania luk w ugrupowaniu.

Dzięki temu można będzie zyskać czas na reorganizację systemu walki na kolejnych pozycjach obronnych oraz kanalizować ruch wojsk przeciwnika.

¹⁸ Tamże, s. 45.

¹⁹ Czas efektywnej walki miotaczowego to 8 godzin, a czas elaboracji miotacza (przygotowanie go do ponownego użycia) wynosi 100 minut – przyp. aut.

Potrzeby w zakresie użycia miotaczy ognia przez wojska opóźniające są dość duże. Niestety przy obecnej strukturze wojsk obrony przeciwchemicznej nie można im sprostać.

Moim zdaniem, wartym rozważenia jest uzupełnienie tych struktur o pododdziały zadymiania / miotaczy ognia. W plutonie i kompanii obrony przeciwchemicznej mogłyby powstać drużyny wyposażone w granatniki RPG-7 z amunicją dymną – naboje DG-7M oraz zapalającą – naboje ZG-7 i ZG-7P, a także w naziemną wytwornicę dymu²⁰.

Siły te zdecydowanie korzystnie wpłynęłyby na proces maskowania w działaniach opóźniających. Poprawiłyby one także możliwości w zakresie miotania ogniem na szczeblach taktycznych.

Rola opisywanych wojsk w opóźnianiu przeciwnika nie sprowadza się jedynie do wypełnienia zadań obrony przeciwchemicznej. Dużo większe oczekiwania siły powstrzymujące mają w zakresie maskowania dymem oraz miotania ogniem. O ile w pierwszym przypadku istnieje możliwość zaspokojenia niektórych potrzeb oddziału (ZT), to w odniesieniu do wykorzystania pododdziałów miotaczy ognia jest bardzo źle. Takie stanowisko wynika z faktu, iż w chwili obecnej brakuje tych pododdziałów.

Jednym z rozwiązań podnoszącym możliwości w zakresie zadymiania i miotania ogniem w działaniach opóźniających jest dalsza rozbudowa pododdziałów wojsk obrony przeciwchemicznej szczebla taktycznego, polegająca na utworzeniu drużyn zadymiania / miotaczy ognia.

Działania opóźniające będą częstym zjawiskiem przyszłego pola walki. Szczególne znaczenie odgrywać będą w początkowym okresie konfliktu zbrojnego oraz w starciu słabszego z silniejszym przeciwnikiem. Nasycenie obszaru działań zbrojnych obiektami gospodarczymi z toksycznymi środkami przemysłowymi (TSP), możliwości zastosowania na polu walki broni masowego rażenia (BMR) oraz potrzeba częstego i skutecznego maskowania ruchu wojsk spowoduje, że rola wojsk obrony przeciwchemicznej w działaniach opóźniających będzie niepoślednia.

²⁰ W WICHiR prowadzi się prace nad, podobną do PWD „PYLIA”, naziemną wytwornicą dymu montowaną na samochodzie – przyp. aut.

PERSPEKTYWY DZIAŁAŃ OPÓŹNIAJĄCYCH

Ogromny postęp naukowo-techniczny, który nastąpił w ostatnim półwieczu, tylko w niewielkim stopniu zmniejszył dysproporcję poziomu życia poszczególnych państw, co obok problemów etnicznych, religijnych i nacjonalistycznych, stanowi zarzewie konfliktów i często prowadzi do wojen. Z reguły jest to konfrontacja państw biednych. Jednak w przypadku konfliktu między państwami uzależnionymi od wielkich mocarstw (a takie przeważają obecnie na świecie), należy spodziewać się interwencji zbrojnej mocarstwa, którego interesy zostały zagrożone. Możliwe jest zarówno starcie zbrojne państw o podobnym jak i bardzo zróżnicowanym poziomie technologicznym. Posługując się pojęciami Alvina i Heidi Tofflerów można stwierdzić, że skrajnie różne będą możliwości prowadzenia wojny przez państwa pierwszej fali, w których dominuje gospodarka agrarna, drugiej fali – przemysłowej, a inne przez państwa trzeciej fali – opartej na wiedzy i najnowszych technologiach.

Nowoczesne armie dysponują środkami umożliwiającymi działania we wszystkich dostępnych dla człowieka wymiarach. Można stwierdzić, że osiągnęły stan, w którym rodzaje sił zbrojnych i rodzajów wojsk stanowią system walki. Większość współczesnych operacji to operacje połączone. Ewidentnym tego przykładem była wojna w rejonie Zatoki Perskiej w latach 1990 - 1991, w której uczestniczyły wszystkie rodzaje sił zbrojnych. Jak podkreślają znawcy przedmiotu była to wojna na pograniczu drugiej i trzeciej fali. Zarówno ta, jak i inne współczesne wojny i konflikty zbrojne dowodzą, że pod względem moralnym człowiek jest nadal na etapie wojen plemiennych, w których zdobycie dóbr materialnych było celem nadrzędnym nawet, gdy w grę wchodziło życie ludzi. Zmieniły się tylko środki walki, sposoby okaleczania i zabijania, a ostatnio możliwości przedstawienia opinii publicznej świata fałszywego obrazu działań. W środkach masowego przekazu próbowano pokazać „doskonałość i piękno zabijania”. Obrazy telewizyjne, przedstawiające rakiety Tomahawk i bomby kierowane laserem, wyszukujące i trafiające z zadziwiającą dokładnością cele w Bagdadzie, miały być dowodem wysoce higienicznej, bezkrwawej wojny. Starając się nie zrazić opinii publicznej świata, upiększono brutalną rzeczywistość (zabijania tysięcy ludzi w imię własnych koniunkturalnych interesów). Potwierdzają to słowa generała Pierr’a Gallois (zastępcy dowódcy NATO, odpowiedzialnego za studia strategiczne), który odwiedził Irak zaraz po wojnie. Powiedział on autorom książki „Wojna i antywojna” A. H. Tofflerom

„Przejechałem dwa i pół tysiąca kilometrów samochodem z napędem na cztery koła. Wszystkie wioski były zniszczone. Znaleźliśmy odłamki bomb z roku 1968, pozostałych z wojny wietnamskiej. Było to takie samo bombardowanie, jakim kierowałem pół wieku temu, w czasie drugiej wojny światowej”. Była to zindustrializowana rzeź¹. Tymczasem komentatorzy telewizyjni zachwycali się bezkrwawym obrazem współczesnej walki.

Z jednej strony wojna ta stanowiła doskonały poligon doświadczalny dla najnowszych środków walki, z drugiej stworzyła szansę pozbycia się zapasów amunicji, na której zniszczenie należałoby przeznaczyć znaczne sumy pieniędzy. Jej efektem były również wymierne zyski zainteresowanych, w postaci umocnienia wpływów w regionie i intratnych kontraktów firm zbrojeniowych na modernizację uzbrojenia armii arabskich.

Jeszcze raz potwierdziła się teza, że współczesne wojny, z reguły rozpoczynają się od wywalczenia przewagi w sferze informacji i w powietrzu (w ramach operacji powietrznej i przeciwpowietrznej). Dopiero po jej wywalczeniu rozpoczyna się operacja lądowa, w wyniku, której osiąga się pożądany stan końcowy.

W pierwszej fazie operacji tj. w walce o przewagę w sferze informacji, biorą udział satelity rozpoznania strategicznego², które dostarczają danych o położeniu stałych i ruchomych obiektów na terytorium przeciwnika. Dokonują ciągłej penetracji obszaru przeciwnika w poszukiwaniu stanowisk dowodzenia, ośrodków kierowania lotnictwem, węzłów łączności, stanowisk startowych rakiet, ruchów jego wojsk, a także innych celów zapewniających żywotność funkcjonowania jego systemu walki (operacji) takich jak elektrownie, fabryki, składy paliw, itp. Następnie wykonywane są precyzyjne uderzenia rakietowe na obiekty decydujące o żywotności systemu dowodzenia (kierowania), wykrywania i powiadamiania. W niszczeniu powyższych obiektów biorą udział samoloty trudno wykrywalne dla radarów przeciwnika. Wszystkie te działania wspierają między innymi systemy: wczesnego ostrzegania i kierowania obroną przeciwlotniczą AWACS (Airborn Warning and Control System) oraz połączony radarowy system rozpoznania i ataku J-STARS (Joint Surveillance and Target Attack Radar System), który umożliwia dostarczenie dowódcom oddziałów lądowych „bieżącego obrazu” ruchów przeciwnika oddalonego nawet o 200 – 250 kilometrów. Jednocześnie satelity meteorologiczne dostarczają danych o pogodzie w rejonie konfliktu. W czasie operacji prowadzone są liczne działania pozorne i dezinformujące, mające na celu wprowadzenie przeciwnika w błąd, co do rzeczywistego obrazu sytuacji i przyszłych własnych zamiarów.

Ostatnio zarysowała się tendencja do stosowania w większym stopniu środków walki (np. rakiet samonaprowadzających się na cel) umożliwiających rażenie obiektów położonych na obszarze państwa przeciwnika, bez potrzeby przekraczania jego granic przez wojska lądowe.

¹ A. H. Tofflerowie, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1998, s. 80.

² W rejonie Zat. Perskiej sprzymierzeni wykorzystali 28 z 40 satelitów rozpoznania strategicznego.

Czy w takich warunkach można prowadzić skuteczne działania opóźniające?

Zgodnie z obecnymi poglądami teoretyków wojskowych działania opóźniające są jednym z podstawowych rodzajów walki, obejmują one szereg kolejnych starć o charakterze obronnym i zaczepnym, szeroko stosowany manewr i działania osłabiające potencjał przeciwnika, których ostatecznym celem jest zatrzymanie jego natarcia działania te prowadzi się w wyznaczonych pasach lub na kierunkach³. Przewiduje się, że natarcie przeciwnika na poszczególnych kierunkach (w rejonach) – pozycjach opóźniania (przedniej, pośrednich, końcowej) powinno być opóźnione, a jego siły osłabione. Zakłada się, że działania opóźniające prowadzi się przeciwko przeważającym siłom przeciwnika – z reguły przeciwnik posiada wówczas przewagę na lądzie i w powietrzu.

W regulaminie ATP-35B podkreśla się, że działania opóźniające mogą być prowadzone niezależnie lub w ramach innych rodzajów działań. Zamiarem działań opóźniających będzie osiągnięcie jednego lub więcej z następujących celów:

a. **Powstrzymanie** przemieszczania się przeciwnika poprzez zadawanie mu strat, które obniżą jego możliwości zaczepne, *tym samym pozwolą uzyskać czas na przygotowanie późniejszego oddziaływania na przeciwnika.*

b. Wmanewrowanie przeciwnika do rejonu, *który będzie* podatny na ataki/kontraataki, tym samym przejęcie inicjatywy.

c. Uniknięcie walki w niepożądanych (niewygodnych) warunkach, tym samym ochrona sił własnych.

d. Ustalenie *głównego kierunku uderzenia przeciwnika.*

W działaniach *opóźniających struktura obszaru działań jest podobna* do tej w obronie. Opóźnianie zaczyna się zwykle od rubieży podanej w zadaniu i rozciąga się do tyłu do rubieży, gdzie odpowiedzialność za przeciwnika przechodzi na inne wojska lub do rubieży, na której zmienia się rodzaj działań (tj. zwykle na przedniej rubieży obrony - FEBA, *lub rubieży przejęcia odpowiedzialności – HL przez wojska pierwszego rzutu*). W ramach tak określonego rejonu wojska rozdzielone będą zwykle bocznymi liniami rozgraniczenia. Szerokości *obszaru opóźniania dla oddziału i związku* taktycznego posiadać będą tendencję do zwiększania się w stosunku do szerokości w obronie. Dowódca sił opóźniających musi podjąć decyzję co do tego, które części wydzielonego rejonu wykorzystywał będzie do swoich działań, które części może opuścić wcześniej niż inne oraz które z nich mogą być jedynie monitorowane⁴.

Przy najbliższej okazji siły opóźniające zaatakują przeciwnika, wywołując straty poprzez zapewnienie maksymalnego ognia w połączeniu z działaniami manewrowymi, obejmującymi szybkie i ograniczone kontrataki przeciwko wojskom przeciwnika, które rozprzestrzeniły się *lub wyszły w kierunku otwartego skrzydła*. Sprzyjające okazyje najprawdopodobniej pojawią się gdy przeciwnik pokonywać

³ Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa 1999.

⁴ ATP-35(B).

będzie przeszkodę lub będzie czasowo odizolowany od podążających za nim wojsk własnych.

Wykorzystana powinna być wszelka przewaga zapewniana przez teren. Szybkie zbliżanie się przeciwnika, szczególnie wzdłuż dróg, powinno być zahamowane, poprzez zmuszenie go do skupienia wojsk i wystawienia się na cel. Wszelkie sprzyjające okazje powinny być podjęte w celu zaskoczenia przeciwnika i wciągnięcia go w zasadzkę, a także w celu uniknięcia zbyt bezpośredniego starcia, poprzez terminowy manewr.

Nawet jeśli pododdziały sił opóźniających znajdą się w niebezpieczeństwie, np. będąc otoczone lub poważnie okrażane ze skrzydła, nie będą one wychodzić z walki, jeśli nie zostaną odwołane rozkazem lub jeśli nie jest to zgodne z zadaniem. Dlatego, ważnym zadaniem dowódcy jest terminowe wycofanie w celu uchronienia części jego sił przed odcięciem lub zniszczeniem.

Płynna sytuacja przeważająca podczas działań opóźniających będzie wymagać ciągłej i ścisłej koordynacji pomiędzy sąsiednimi oddziałami w celu zapewnienia:

- (a) Znajomości pozycji bojowych i manewru wojsk własnych.
- (b) Wspólnego wsparcia ogniowego.
- (c) Świadomości początku i końca określonych etapów działań.
- (d) Świadomości sytuacji i prawdopodobnego zamiaru przeciwnika.

W zależności od sytuacji operacyjno-taktycznej działania opóźniające mogą być **wymuszone** lub **zamierzone**. Ma to zasadnicze znaczenie dla wykonawców, albowiem skrajnie różne będą warunki działań narzuconych (wymuszonych) przez przeciwnika od zaplanowanych przez prowadzącego takie działania.

Jeżeli przeciwnik dyktuje warunki, sytuacja wojsk zmuszonych do przejścia do działań opóźniających jest bardzo trudna. Wynika to zarówno z jego przewagi sytuacyjnej, materialnej, moralnej, jak i z braku uprzednio przygotowanego planu działań opóźniających. Niekorzystnie na to również wpływa zdeorganizowanie (naruszenie) przez przeciwnika systemu dotychczasowych działań (z reguły obronnych). Splot powyższych – niesprzyjających okoliczności utrudnia, a czasami wręcz uniemożliwia zorganizowane przejście do działań opóźniających. Liczne przykłady dowodzą, że prowadzący takie działania ponosi znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Potwierdzają to działania opóźniające prowadzone przez wojska polskie w 1939 roku, radzieckie w pierwszej fazie wojny z hitlerowcami, niemieckie w końcowej fazie drugiej wojny światowej, czy izraelskie w czasie czwartej wojny izraelsko-arabskiej w 1973 roku.

Celem wymuszonych działań opóźniających jest zazwyczaj:

- zyskanie na czasie (cel główny);
- zadanie przeciwnikowi znacznych strat, bez wdawania się w przewlekłe walki;
- wyprowadzenie wojsk, w wypadku zagrożenia rozbiciem ich przez przeciwnika;
- zmiana kierunku działań jego wojsk.

Odmierna jest sytuacja wojsk przechodzących planowo do tego rodzaju działań. Otóż, w tym przypadku, dowódca decyduje się na przejście części lub całości sił do działań opóźniających. Może to nastąpić, gdy przeciwnik posiada możliwość uprzedzenia w mobilizacyjnym i operacyjnym rozwinięciu wojsk, a nasze wojska nie są w stanie osiągnąć gotowości do odparcia jego uderzenia w niezbędnym czasie. Wówczas konieczne jest wydzielenie i utrzymanie w gotowości sił, które opóźnią działanie przeciwnika i zapewnią czas niezbędny do osiągnięcia gotowości do działań przez własne siły główne.

Na prowadzenie zamierzonych działań opóźniających może zdecydować się także dowódca, który dzięki nim dostrzega szansę uzyskania większej przewagi nad przeciwnikiem, a cel może osiągnąć mniejszym kosztem (szybciej, łatwiej, przy mniejszych stratach). Wówczas nawet mimo równowagi sił na danym kierunku, a często nawet posiadania przewagi nad przeciwnikiem może prowadzić częścią lub całością sił działania opóźniające. Stwarza to komfortowe warunki – w porównaniu z działaniami wymuszonymi.

Atutem wojsk przechodzących do działań opóźniających w sposób zamierzony jest zorganizowane, planowe działanie. Z reguły przeciwnik nie posiada tak dużej przewagi w sferze informacji i w powietrzu. Także ilość sił na planowanym kierunku opóźniania pozwala osiągnąć cel działania przy mniejszych stratach własnych.

Celem planowych działań opóźniających może być:

- zyskanie na czasie;
- zadanie przeciwnikowi znacznych strat;
- stworzenie warunków do rozbicia przeciwnika w dogodnym dla siebie miejscu i czasie;
- ustalenie punktu ciężkości natarcia przeciwnika;
- wyprowadzenie wojsk, w wypadku zagrożenia rozbiciem ich przez przeciwnika.

W wojnach, w czasie których prowadzono działania opóźniające, mimo zwiększonych strat, niemal zawsze – przynajmniej częściowo – osiągnano ich cel główny tj. zyskiwano czas niezbędny do stworzenia dogodniejszych warunków realizacji innych zadań.

Czy w przyszłości będzie to nadal możliwe? Czy najnowsze środki wykrywania, rozpoznania i walki nie spowodują kryzysu ruchliwości wojsk (szczególnie wojsk lądowych)? Jakie są szanse powodzenia działań manewrowych – w tym działań opóźniających – na przyszłym polu walki?

Wspomniana wcześniej wojna w rejonie Zatoki Perskiej dostarczyła argumentów, świadczących o zasadności tych pytań. Niemal każdy manewr, w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem (zarówno wojskami jak i ogniem), był wykrywany, śledzony i napotykał natychmiastową kontrakcję systemów rażenia wojsk sprzymierzonych. Bardzo skuteczne okazały się systemy rozpoznania i zwalczania

artylerii, co w konsekwencji pozbawiło Irakijczyków wsparcia ogniowego. Systemy TACFIRE pozwalały wykrywać i razić baterie artylerii przeciwnika po ok. 30 sekundach od otwarcia przez nie ognia. Zasięg ognia np. systemu wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych MLRS (Multiple Launch Rocket System), które posiadały Amerykanie i Brytyjczycy, umożliwiał skuteczne rażenie celów odległych ok. 30 kilometrów od linii frontu.

Jednak w przypadku tej wojny tylko jedna strona dokładnie „widziała” i „słyszała” przeciwnika i mogła skutecznie zwalczać go z poza zasięgu jego środków ogniowych, zarówno w dzień jak i w nocy. Ponadto teren sprzyjał wykorzystaniu maksymalnych możliwości najnowszych środków walki.

Jak wyglądałoby starcie porównywalnych jakościowo armii? Jest to w najbliższej przyszłości bardzo mało prawdopodobne, lecz gdyby do niego doszło? Jakich zmian należy oczekiwać na przyszłym polu walki?

Niewątpliwie nastąpi symbioza działań we wszystkich wymiarach: lądowym, wodnym, powietrznym, kosmicznym, elektronicznym i innych. Decydujące znaczenie dla dalszego przebiegu takiego będzie miała nadal walka w sferze informacji, albowiem tylko ten, kto „wie” gdzie jest przeciwnik może na niego oddziaływać i precyzyjnie razić jego wojska swoimi supernowoczesnymi środkami. Wyeliminowanie, „oślepienie” systemów wykrywania i rozpoznania przeciwnika, pozbawia go możliwości skutecznego zwalczania przede wszystkim celów ruchomych, albowiem położenie celów stacjonarnych można określić zawczasu i ich położenie w czasie działań z reguły nie ulega zmianie.

Współcześni teoretycy wojskowi m.in. prof. Zbigniew Ścibiorek⁵ przewidują, że w przyszłości znacznie wydłuży się strefa ogniowego oddziaływania wojsk. Stworzy to szansę podejmowania działań na stosunkowo dalekich podejściach do obszaru walki i bitwy. Możliwości ogniowo-minowe oddziaływania w połączeniu ze środkami elektronicznymi wytworzą swego rodzaju triadę oddziaływania na nacierającego lub broniącego się przeciwnika, a także przegrupowujące się wojska⁶. Powinno to umożliwić dezorganizację poczynąń strony przeciwnej, izolację obszaru działań i stopniowe bicie przeciwnika już przed rozpoczęciem bezpośredniego starcia sił głównych. Konsekwencją rozszerzenia zakresu oddziaływań stron starcia, będzie znaczny wzrost liczby implikacji ich działań.

Już pierwsze godziny, a nawet minuty początkowego okresu wojny⁷ mogą decydować o dalszym jej przebiegu. W tym czasie na uderzenia przeciwnika najbardziej będą narażone te obiekty, które decydują o żywotności systemów walki, operacji takie, jak centra dowodzenia i kierowania (przede wszystkim lotnictwem i obroną przeciwlotniczą), łączności, rozpoznania i ostrzegania. Uderzenia te będą

⁵ Z. Ścibiorek, *Wojna czy pokój*, Wrocław 1999.

⁶ Tamże, s.130.

⁷ Obejmuje działania od pierwszego zbrojnego starcia do chwili zaangażowania zasadniczych sił tj. do czasu zakończenia mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia.

wykonywane zarówno przez rakiety samosterujące, lotnictwo, jak i wojska przewożone w głąb ugrupowania przeciwnika.

Nie ulegnie zapewne zmianie znana i z powodzeniem stosowana już przez Partów w walce z legionami rzymskimi, zasada zwalczania wojsk z poza zasięgu ich ognia. Zmianie ulegają tylko odległość i środki rażenia.

Należy przypuszczać, że przyszła wojna będzie starciem systemów walki (operacji), w których wiodącą rolę będzie odgrywało elektroniczne wspomaganie działań. Zatarciu ulegną granice między poszczególnymi rodzajami działań zbrojnych. Skutkiem tego będzie między innymi powstanie nowych form działań, w tym działań opóźniających. **Z przewidywanego wzrostu roli elektronicznego pola walki wynika, że właśnie na tym polu konieczne będzie prowadzenie działań opóźniających.**

Strona decydująca się na klasyczne działania opóźniające powinna spełnić (całkowicie lub co najmniej częściowo) przynajmniej jeden z następujących warunków:

- uniemożliwienie przeciwnikowi ich wykrycia i rozpoznania;
- wyeliminowanie środków zdolnych do ich rażenia;
- uodpornienie ich na rażenie przeciwnika (zwiększenie ich żywotności).

Spełnienie pierwszego warunku tj. **uniemożliwienie wykrycia i rozpoznania własnych wojsk** można osiągnąć poprzez zniszczenie lub obezwładnienie systemów obserwacyjno-rozpoznawczych przeciwnika lub środków, które mogą razić wojska w czasie manewru na kolejne pozycje opóźniania. Można też udoskonalić sposoby maskowania manewru wojsk.

O ile w lotnictwie, stosując technikę *stealth* można zmniejszyć radarowy przekrój czynny (RCS) samolotu i w ten sposób znacznie utrudnić jego wykrycie⁸, to w przypadku pojazdów lądowych jest to niewystarczające. Pojazdy te narażone są na wykrycie na przykład przez zdalnie sterowane systemy obserwacji pola walki takie jak REMBASS (Remotely Monitored Battelfield Sensor System), w którego skład wchodzi wiele rodzajów czujników – akustycznych, sejsmicznych, magnetycznych i innych. Są one rozmieszczane za pomocą artylerii, z samolotów lub ręcznie. Dostarczają różnymi kanałami łączności informacje o ruchach wojsk przeciwnika do centralnego punktu obserwacyjnego. Przetworzone na obraz telewizyjny stanowią podstawę do rażenia celów ogniem artylerii i lotnictwa⁹.

Spełnienie drugiego warunku tj. **wyeliminowanie środków mogących razić manewrujące wojska** wyklucza potrzebę prowadzenia działań opóźniających.

⁸ Jedną z analizowanych technik skierowanych przeciw samolotom *stealth* jest zastosowanie przez Rosjan radarów pozahoryzontalnych (Over The Horizon – OTH) pracujących na falach długich, dla których moc sygnału odbitego przez cel nie zależy od kształtu tego celu, fale radarowe odbijane są przez cały płatowiec.

⁹ Z. Broniarek, A. Karkoszka, *Źródła spirali zbrojeń*, Warszawa 1985, s. 90.

Pozbawienie skuteczności rażenia artylerii i lotnictwa przeciwnika, otwiera drogę do ewentualnych działań zaczepnych a nie do opóźniających.

Trudno będzie spełnić trzeci warunek tj. **uodpornić wojska na rażenie przeciwnika**. W wyścigu „pocisk” – „pancerz” ciągle przewagę ma pocisk. Tworzone w ostatnich latach systemy ochronne i obronne nie są na tyle skuteczne, aby stanowiły przeciwwagę dla obecnych systemów rażenia. Wszelkie wzmocnienia pancerza, tworzenie dodatkowych osłon pasywnych i aktywnych jest tylko półśrodkiem, na drodze do przeciwstawienia się rażącemu działaniu pocisków.

Czy w związku z tym możliwe będzie prowadzenie działań opóźniających w dotychczasowym rozumieniu, a więc poprzez szeroko stosowany manewr zmuszający siły główne przeciwnika prowadzącego natarcie do rozwinięcia się przed kolejnymi pozycjami opóźniania?

Z analizy przewidywanych zagrożeń wynika, że będą one możliwe, lecz dopiero po uzyskaniu przewagi w sferze informacji. W przeciwnym wypadku powodowałyby niewspółmiernie wysokie straty w porównaniu z uzyskanymi efektami działań. Nie powinien tego zmienić przewidywany dalszy wzrost ruchliwości powietrznej wojsk lądowych, ponieważ następuje on znacznie wolniej niż wzrost możliwości wykrywania i rażenia celów powietrznych. Także cel główny działań opóźniających nie powinien zmienić się i nadal będzie nim **zyskanie czasu** niezbędnego do realizacji innych zadań. W sprzyjających warunkach – podobnie jak dotychczas – mogą być osiągnęte inne cele działań opóźniających, takie jak: zmiana kierunku działań jego wojsk; zadanie przeciwnikowi znacznych strat; stworzenie warunków do rozbicia przeciwnika w dogodnym dla siebie miejscu i czasie; ustalenie głównego kierunku natarcia (punktu ciężkości) przeciwnika; wyprowadzenie wojsk, w wypadku zagrożenia rozbiciem ich przez przeciwnika.

WYKAZ ŹRÓDEŁ:

1. Broniarek Z., Karkoszka A., *Źródła spirali zbrojeń*, Warszawa 1985.
2. Clancy T., *Kawaleria pancerna*, Gdańsk 1998.
3. Miller D., Foss Ch., *Współczesna wojna lądowa*, Warszawa 1993.
4. Richardson, *Słynne samoloty. Northrop B-2 Bomber*, Warszawa 1992.
5. Schwarzkopf N., *Nie trzeba bohatera*, Warszawa 1993.
6. Ścibiorek Z., *Wojna czy pokój*, Wrocław 1999.
7. Tofflerowie A. H., *Wojna i antywojna*, Warszawa 1998.
8. Zielinski J., *Zarys teorii sztuki operacyjnej wojsk lądowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Toruń 1998.

UŻYCIE LWL W OPERACJACH OPÓŹNIAJĄCYCH

Według prof. ŚCIBIORKA, operacje (działania) opóźniające są walką słabszego (rzeczywiście lub pozornie) z silniejszym, podczas której ten pierwszy – przez umiejętną obronę na kolejnych pozycjach i umiejętne wykorzystanie posiadanych sił i środków – nie dopuszcza silniejszego do osiągnięcia zakładanych przez niego celów. Działania te umożliwiają niewielkimi siłami, na stosunkowo dużym obszarze, prowadzenie wysoce manewrowej i bardzo aktywnej walki obronnej, co pozwala siłom głównym na realizowanie innych zadań, w tym także na przygotowanie się do podjęcia rozstrzygających działań z przeciwnikiem¹.

Generalnie są to więc operacje obronne, a że charakteryzują się dużą manewrowością, dlatego najbardziej predysponowane do ich prowadzenia są wojska przystosowane do prowadzenia powietrzno-lądowych działań bojowych. Wymiar powietrzno-lądowy może dać takim działaniom lotnictwo, stąd też jego rola w prowadzeniu tych operacji jest bardzo znacząca. Lotnictwo w ostatnich latach stało się jednym z głównych środków walki, niezbędnym do pomyślnego przebiegu walki lądowej. Nastąpiło znaczne zbliżenie lotnictwa do wojsk lądowych, wyrażające się włączeniem LWL do etatowych składów ZT i ZO wojsk lądowych. Ponadto, przewiduje się także szerokie użycie na korzyść wojsk lądowych lotnictwa taktycznego (myśliwsko-bombowego, szturmowego, rozpoznawczego) i transportowego.

Jedynym rodzajem lotnictwa, które może w znaczący sposób wspierać wojska prowadzące operacje opóźniające, nadając tym działaniom wymiar powietrzno-lądowy, jest LWL. W chwili obecnej lotnictwo to jest integralną częścią wojsk lądowych po podporządkowaniu pułków śmigłowców bojowych (pśb) dowódcom okręgów wojskowych (OW).

Tak więc, dowódca ZO (korpusu) będzie miał w swojej dyspozycji do wykorzystania pśb w składzie:

- eskadra śmigłowców Mi-24 D/W – 16/30 śmigłowców;
- eskadra śmigłowców Mi-2 URP/URN – 32/16 śmigłowców;
- eskadra śmigłowców wielozadaniowych (4-6 kluczy do rozpoznania, dowodzenia, minowania i zadymiania) – 16-24 śmigłowce.

Przyjmując zaprezentowany wyżej skład pśb oraz to, że w ciągu doby walki każdy ze śmigłowców uderzeniowych będzie mógł wykonać średnio 3 wyloty,

¹ Z. Ścibiorek, *Działania opóźniające*, Warszawa, AON 1995, s. 11.

a śmigłowce wielozadaniowe 4-6 wylotów długo lub krótkotrwałych, dowódca związku operacyjnego będzie mógł codziennie dysponować wysiłkiem:

- 48-90 ś/l śmigłowców uderzeniowych Mi-24 D/W;
- 96-48 ś/l śmigłowców wsparcia ogólnego Mi-2 URP/URN;
- 64-96 ś/l długotrwałych lub 96-144 ś/l krótkotrwałych śmigłowców wielozadaniowych.

Z przedstawionych wyżej kalkulacji wynika, iż łączny wysiłek LWL jaki dowódcy mają możliwość wykorzystać do prowadzenia lub wsparcia operacji opóźniających może być bardzo znaczny. Przekładając ów wysiłek na potencjalne możliwości poszczególnych śmigłowców, trzeba stwierdzić, iż LWL może stać się czynnikiem decydującym o powodzeniu operacji opóźniających. Stwierdzenie to nabierze jeszcze większego znaczenia w przypadku realizacji planowanego rozwoju LWL zarówno ilościowego, jak i jakościowego.

Podczas prowadzenia działań w ramach operacji opóźniających LWL będzie wykonywało całą gamę różnorodnych zadań. Zadania te można połączyć w cztery grupy. Będą to:

1. Zadania ogniowe.
2. Rozpoznanie i obserwacja.
3. Zadania transportowe (w tym powietrznomanewrowe).
4. Zadania specjalne.

Zadania ogniowe w działaniach opóźniających odgrywają zasadniczą rolę, ponieważ w wyniku ich realizacji eliminowane są z walki siły i środki przeciwnika, a to natychmiast jest odczuwane przez walczące wojska.

W zadaniach ogniowych można wyróżnić:

- zwalczanie czołgów, BWP, transportów opancerzonych;
- zwalczanie środków ogniowych i przeciwpancernych;
- ogniowe zabezpieczenie transportu grup powietrznoszurmowych;
- niszczenie śmigłowców przeciwnika na ziemi i w powietrzu;
- zwalczanie innych ważnych obiektów na polu walki.

Załogi śmigłowców będą prowadzić **rozpoznanie powietrzne** przede wszystkim znad własnego terytorium, a w bardzo sprzyjających warunkach z przenikaniem w ugrupowanie przeciwnika. Do podstawowych zadań wykonywanych przez śmigłowce przeznaczone do obserwacji pola walki należy zaliczyć:

- rozpoznanie składu i ugrupowania wojsk przeciwnika w bezpośredniej styczności;
- rozpoznanie i śledzenie drugich rzutów i odwodów taktycznych;
- rozpoznanie systemu dowodzenia;
- rozpoznawanie wysuniętych lądowisk LWL;
- rozpoznawanie baterii rakiet przeciwlotniczych wojsk lądowych oraz naziemnych elementów systemu obrony powietrznej (OP) rozmieszczonych w pierwszej linii;

- prowadzenie obserwacji własnych skrzydeł w celu zapobieżenia włamań grup rozpoznawczych i oddziałów wydzielonych przeciwnika;

W zadaniach transportowych można wyróżnić:

- transport grup powietrznoszurmowych;
- transport sprzętu bojowego, amunicji, środków materiałowych i innych środków;
- ewakuację rannych i chorych.

Duże znaczenie dla powodzenia prowadzonych operacji opóźniających szczególnie w terenie górzystym, może mieć użycie śmigłowców transportowych do przewozu wojsk w rejony, gdzie będą obsadzone przełęcze, wąwozy, doliny czy inne newralgiczne rejony (punkty) obszarów górzystych.

Również duże znaczenie będzie miał **transport sprzętu bojowego, amunicji (środków rażenia), środków materiałowych i innych ładunków** szczególnie dla wojsk walczących na odizolowanym kierunku, gdzie brak jest możliwości skutecznego zaopatrywania drogą lądową albo w celu doraźnego (interwencyjnego) zaopatrywania.

Ewakuację rannych i chorych w operacjach opóźniających należy prowadzić przez cały okres prowadzonych działań. Do ich transportu wykorzystuje się odpowiednio przystosowane śmigłowce transportowe, a także śmigłowce wielozadaniowe. Celowe jest łączenie tego zadania z dostarczaniem sprzętu bojowego, amunicji i innych ładunków.

Zadania specjalne obejmują:

- minowanie narzutowe;
- zadymianie manewrowe;
- dowodzenie oddziałami (pododdziałami) z powietrza.

Stawianie zapór minowych (minowanie narzutowe) jest jednym z ważniejszych zadań specjalnych wykonywanych przez śmigłowce w operacjach opóźniających. Odpowiednio **zastosowane zapory minowe** mogą w znacznym stopniu przyczynić się do ograniczenia możliwości manewrowych przeciwnika, a tym samym umożliwić jego skuteczne opóźnianie (zwalczanie) przez wojska lądowe prowadzące takie działania.

Niemniej istotne jest **stawianie zasłon dymnych**. Manewrowe użycie dymów może w znacznym stopniu osłaniać ugrupowanie walczących wojsk lądowych przed szczegółowym rozpoznaniem przez całą gamę środków rozpoznawczych. Jednocześnie w znacznym stopniu uniemożliwia precyzyjne i efektywne użycie niektórych środków rażenia oraz umożliwia dokonanie w miarę bezpiecznego manewru (przegrupowania), co ma ogromne znaczenie podczas prowadzenia operacji opóźniających.

Istotnym zadaniem będzie również zapewnienie możliwości **dowodzenia oddziałami (pododdziałami) prowadzącymi operacje opóźniające z powietrza**

przy użyciu śmigłowców. Celowe jest, aby śmigłowce wyposażone w taką aparaturę wykorzystywać:

- w czasie przegrupowania oddziałów (pododdziałów) wojsk lądowych;
- w czasie wycofywania się na kolejną pozycję (rubież) opóźniania;
- podczas dowodzenia oddziałami (pododdziałami) prowadzącymi walkę obronną w oderwaniu od sił głównych (np. w okrążeniu);
- w czasie prowadzenia działań opóźniających na bardzo szerokim odcinku, przy wykonywaniu przez przeciwnika manewru oskrzydłającego.

Ilość i różnorodność zadań jakie może realizować LWL w ramach prowadzenia przez wojska lądowe operacji opóźniających jest imponująca. Wskazuje to, iż LWL jest niezbędne w każdym okresie prowadzonych operacji opóźniających, a to świadczy o powietrzno-lądowym charakterze tych działań. Natomiast ilość i jakość tego lotnictwa jest niestety niewystarczająca, wymagać to będzie od dowódców decydujących o jego użyciu, racjonalnego wykorzystania.

PRZESTRZEŃ I OBRONA TERYTORIALNA W DZIAŁANIACH OPÓŹNIAJĄCYCH NA SZCZEBLU OPERACYJNYM

W operacjach obronnych dużą rolę odgrywa czynnik przestrzeni¹. Przy zastosowaniu opóźniania znaczenie przestrzeni wzrasta niepominiętnie – jest już nie tylko tłem (środowiskiem) działań ale i **środkiem** ich prowadzenia. Gra przestrzeni – celowe i porcjowane ustępowanie pola przeciwnikowi – służy tutaj zużyciu i wyczerpaniu jego sił² oraz pozyskaniu czasu na przygotowanie i wykonanie zwrotów zaczepnych rozstrzygających o powodzeniu podjętych operacji.

Przestrzeń geograficzną naszego kraju wypełniają skupiska ludności i stworzona przez nią bogata i złożona infrastruktura, których osłonę mają zapewnić m.in. siły obrony terytorialnej³. Wydaje się, że warto rozważyć problem: **jak za pomocą obrony terytorialnej zorganizować i wykorzystać przestrzeń dla potrzeb opóźniania w skali operacyjnej?**

Implikacje strategiczne

Przed wszystkim wątpliwości budzi proponowany termin „operacja opóźniająca”. Można by go zresztą zastąpić terminami „operacja powstrzymująca” lub

¹ Współcześnie **pojęcie przestrzeni** zawiera szeroką i zróżnicowaną treść. Ogólny podział wyróżnia przestrzeń geograficzną i ekonomiczną. Ta druga to część przestrzeni geograficznej (powierzchnia Ziemi) wykorzystywana przez człowieka. Wypełniają ją osiedla ludzkie i wiążące je szlaki infrastruktury technicznej, a także użytkowane przez społeczeństwo obszary rolne, leśne, wody śródlądowe itp. – S. Leszczycki, *Pojęcie czynnika przestrzeni i jego rola we współczesnej gospodarce*, [w:] *Elementy teorii planowania przestrzennego*, Warszawa 1972, s. 32.

² Albowiem przestrzeń wchłania siły i osłabia stopniowo energię działania agresora. Jego potencjał słabnie, gdyż musi w miarę przyrostu opanowanej przestrzeni wydzielić co raz to większe siły do oczyszczania zdobytych terenów z pozostałości rozbitych jednostek obrońcy i urządzenia własnej administracji – zob. W. Sikorski, *Przyszła wojna*, Wyd. II, Warszawa 1984, s. 280.

³ **Obrona Terytorialna** – to część systemu wojskowego państwa przeznaczona do przygotowania i prowadzenia we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi i układem pozamilitarnym obrony powszechnej państwa wykorzystującej wszystkie jego zasoby ludzkie i materialne. Jej celem jest obrona wybranych rejonów i obiektów oraz tworzenie warunków do rozwinięcia wojsk operacyjnych, wzmocnienie i wsparcie ich działań, a także podjęcie masowych działań nieregularnych na obszarach kraju opanowanych przez agresora.

„operacja na przetrwanie”⁴. Podzielamy jednak pogląd Clausewitza, który uznaje działania opóźniające za sposób i (w innym miejscu) formę obrony⁵.

Dla podjętych rozważań istotne jest postrzeganie działań opóźniających zastosowanych na skalę operacyjną przez pryzmat strategii wojskowej. Zauważyć bowiem należy, że **same działania opóźniające nie zapewniają odparcia agresji** nie pobitego przeciwnika. Ich rozmyślne, planowe zastosowanie ma sens, gdy służy i jest częścią (etapem przejściowym) większej całości, np. jednej lub szeregu operacji w ramach kampanii sojuszniczej uwieńczonej wyrzuceniem rozbitego agresora poza granice państwa (sojuszu).

Przejście do działań opóźniających może być także wymuszone, np. niepowodzeniem bitwy wydanej na granicy państwa. Przyczyną niepowodzenia może być nieudolne dowodzenie lub niedostatek sił. To właśnie w oczekiwaniu na nadejście dodatkowych sił (narodowych sił głównych lub pomocy wojsk sojuszniczych) będzie opóźnianie zastosowane.

Cel strategiczny opóźniania w skali operacyjnej można sformułować podobnie, jak uczynili autorzy planu wojny obronnej w 1939 r.⁶: *nie dać się rozbić i do czekać nadejścia pomocy sojuszników z NATO*. Ponieważ – w odróżnieniu od położenia w 1939 r. – Polska graniczy obecnie z krajami sojuszniczymi należy dodać wytyczną kolejną: *utrzymać połączenia z NATO* – nie dać się zepchnąć z linii komunikacyjnych na południe (w góry) lub przyprzeć do morza (co wydaje się groźniejsze). Pozostaje zatem opóźnianie na osi wschód – zachód.

Zgubne może okazać się ewentualne zastosowanie manewru odśrodkowego dające przeciwnikowi szanse bicia rozdzielonych sił obrońcy częściami. Należy zatem szukać powodzenia w opóźnianiu („odchodzeniu”) blokiem naszych korpusów opartych wewnętrznymi skrzydłami o siebie. Wobec ciągłej groźby rozsądzania frontu będą one zmuszone „opóźniać obszarem”, a nie na oddzielnych osiach, tocząc nieprzerwane bitwy odwrotowe z dłuższym oporem (i chwilami wythnięcia) na barierach rzek.

Z uwagi na lądowo-powietrzny charakter współczesnych operacji powątpiewać można w powodzenie prób oderwania wojsk własnych od przeciwnika i wykonanie głębszego „odskoku”. Nie pozwolą na to jego lotnictwo, desanty powietrzne i oddziały wydzielone⁷.

⁴ Które wydają się bardziej poręczne, gdyż dosadniej oddają cel prowadzonych działań – powstrzymywanie agresji lub przetrwanie broniących się wojsk. Nasuwa się bowiem pytanie: co opóźniamy – postępy operacji zaczepnej przeciwnika, jego wojska, czy może klęskę sił własnych?

⁵ C. v. Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 456 i 469.

⁶ Zob. M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, Część I, Warszawa 1969, s. 74.

⁷ Myślenie o „odskoku” dla nabrania oddechu i przygotowania solidnej obrony bez styczności z przeciwnikiem już w 1939 r. okazało się anachronizmem – M. Porwit, op.cit., część II, Warszawa 1973, s. 54.

Odwrót w głąb kraju służyć powinien hamowaniu postępów ofensywy sił głównych przeciwnika i tworzeniu warunków do jego pobicia. Błędem będzie rozpraszenie posiadanych sił do iluzorycznej osłony całego kraju⁸. Przeciwnie, w opóźnianiu należy **koncentrować uwagę na jądrze wrogich sił** i bardzo oszczędnie wydzielać siły do zadań drugorzędnych. Natomiast przeciwnik w miarę postępów ofensywy będzie dążył do opanowania naszej stolicy i innych centrów administracyjno-gospodarczych. Im większe do tego wydzieli siły, tym lepsze rokowania dla powodzenia naszego opóźniania⁹.

Zdecydowanie w oszczędzaniu sił opóźniających wymaga wielkiego hartu ducha kierujących operacjami. Już Clausewitz zwracał uwagę, że odwrót w głąb kraju może nie znaleźć zrozumienia w społeczeństwie i wojskach¹⁰. Wstrząs moralny będzie tym większy, im bogatsze tereny zostaną opuszczone...

Wyłania się **problem głębokości opóźniania**. Wydaje się, że trudno ją z góry ustalić. Upór w przyjęciu określonego założenia, np. odchodzenia na zachodni brzeg Wisły, może okazać się błędem. Złaszcza jeśli zawczasu rozwiniemy zapasy dla opóźniających wojsk na Kielecczyźnie, a odchodzić przyjdzie głębiej¹¹. W praktyce, głębokość opóźniania będzie wypadkową gry sił agresora i wojsk opóźniających oraz czasu nadejścia pomocy sojuszników.

W świetle polskich doświadczeń historycznych wielce przydatne z operacyjnego punktu widzenia będzie **kontynuowanie oporu na obszarach opanowanych przez agresora** w formie masowych działań nieregularnych. Należy z nich uczynić część składową prowadzonych operacji nacelowaną na zerwanie linii komunikacyjnych przeciwnika oraz ściągnięcie i związanie jego odwodów (osłabienie sił głównych agresora).

Znaczenie operacyjne organizowania przestrzeni przez obronę terytorialną

Obrona terytorialna przestrzeni kraju nie może ograniczać się do rozproszonej ochrony i obrony wybranych punktów (obiektów infrastruktury, przedmiotów terenowych) prowadzonej przez przywiązane do nich siły lokalne, gdyż ta względna autonomizacja obrony prowadzi do atomizacji możliwości i wysiłku.

Dla pełnego wyzyskania potencjału obronnego **celowa i konieczna jest czasowa i przestrzenna koordynacja całości działań taktycznych jednostek OT** wykonujących różne zadania w różnych miejscach przestrzeni, z przedsięwzięcia-

⁸ W. Sikorski, op. cit., s. 280.

⁹ Skrajnym przykładem zastosowania ekonomii sił było porzucenie Warszawy przez wojska Księstwa Warszawskiego w czasie wojny austriacko-polskiej w 1809 roku.

¹⁰ C. v. Clausewitz, op. cit., s. 601.

¹¹ Przykładem mogą być trudności w zaopatrywaniu pobitych Armii „Łódź” i „Prusy” w 1939 r.

mi ogniwo pozamilitarnych i ludności oraz wykorzystaniem miejscowych zasobów materiałowych. W tym celu wydziela się z przestrzeni kraju **obszary** obejmujące kilka województw by zapewnić, w oparciu o zbierane terytorialnie informacje, obecność odpowiednich sił OT we właściwym miejscu i czasie oraz zsynchronizować wysiłki (a także skoncentrować siły i środki) w rejonach stanowiących „klucze kraju” (Clausewitz) lub elementy „rdzenia państwa”¹².

To zgrywanie aktywności oddzielnie działających zgrupowań taktycznych wojsk OT nadaje – naszym zdaniem – OT obszarów dużą samodzielność operacyjną, a kierowaniu nią – charakter dowodzenia operacyjnego.

Dowódca operacyjny OT zgrywa bowiem *na dłuższy okres czasu* działania sił wojewódzkich sztabów wojskowych (WSzW) i brygad OT (BOT) oraz układu pozamilitarnego w *obszarze* przez nadanie im stosownie do potrzeb *osobnych i samodzielnych zadań*, których wspólnym celem jest utrzymanie ważnych rejonów oraz zdeorganizowanie i wyczerpanie (osłabienie) przeciwnika, a także wsparcie i zasilanie wojsk operacyjnych.

Jego zadaniem jest *opracowanie koncepcji* OT obszaru (użycia sił OT w wymiarze operacyjnym), *skupianie wysiłków* w rejonach kluczowych i *zasilanie działań* informacjami, odwodami i środkami materiałowymi.

Przydzielony obszar odpowiedzialności (obejmujący kilka województw) stanowi **terytorialny obszar operacyjny**¹³, w którym planuje i realizuje się zadania OT. Taki charakter posiadają polskie okręgi wojskowe czasu „W”. Dyslokowane w okręgu siły OT tworzą **terytorialny związek operacyjny** składający się z ok. 300 jednostek o łącznej liczebności kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy i – dodatkowo, po mobilizacji – kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy nadwyżek po mobilizacyjnych (m.in. z wojsk operacyjnych).

Cechą charakterystyczną obszaru jest jego **rozległość i przestrzenność**¹⁴, których nigdy nie da się opanować równomiernie ze względu na słabość posiadanych sił¹⁵.

Dotychczasowa praktyka tworzenia (i równie szybkiego rozwiązywania) okręgów w Polsce pozwala sformułować następujące **zasady tworzenia (wyznaczania) terytorialnych obszarów operacyjnych**:

1. Należy je tworzyć w oparciu o podział administracyjny kraju.

¹² Albo w rejonach zagrożonych (dotkniętych) klęską naturalną lub skutkami katastrofy technicznej.

¹³ **Obszar operacyjny** – obszar, na którym prowadzi się działania bojowe, przemieszczania wojsk lub **inną działalność wojskową** (podkreślenie – H. Sz.). Przydziela się je odpowiednio do potrzeb, zadań i działalności, w celu określenia zakresów odpowiedzialności oraz wykluczenia wzajemnych zakłóceń – M. Wiatr, *Miedzy strategią a taktyką*, Toruń 1999, s. 233.

¹⁴ Powierzchnie obu naszych okręgów (POW i SOW) wynoszą po ok. 150 tys.km², przy rozciągłości ponad 600 km i szerokości max. ok. 300 km. Dla porównania średnie powierzchnie OW we Francji i w RFN sięgają ok. 50 tys. km², w Szwajcarii 10 tys. km², a w Szwecji – do 90 tys. km².

¹⁵ W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą...*, Lwów 1928, s. 3.

2. Przy określaniu granic i kompetencji uwzględnić:

- tradycje i więzi regionalne kraju;
- organizację administracji publicznej i potrzebę współpracy ze sferą cywilną;
- zasoby ludzkie i materiałowe;
- skutki finansowe.

3. Każdy obszar musi posiadać:

- głębokość operacyjną" wystarczającą do prowadzenia operacji (w tym interesującego nas opóźniania);
- samowystarczalność logistyczną (zasoby ludzkie i materiałowe oraz potrzebną infrastrukturę).

Misja zorganizowania obrony terytorialnej obszaru operacyjnego (okręgu wojskowego) polega na przygotowaniu terenu pod względem personalnym, operacyjnym i logistycznym do obrony i wzbudzeniu (utrzymaniu) ducha oporu w społeczeństwie¹⁶.

Do głównych przedsięwzięć realizowanych w celu zagospodarowania przestrzeni (jej urządzenia, zorganizowania) należą:

- przemyślana, celowa dyslokacja wojsk OT, organów dowodzenia i instytucji;
- wyzyskanie rezerw osobowych;
- wybór i urządzenie rejonów odpowiedzialności jednostek OT (rejonów ich użycia);
- zorganizowanie terytorialnego systemu rozpoznania;
- przygotowanie systemu dowodzenia (sieci łączności i stanowisk dowodzenia, zdublowanych dla prowadzenia działań nieregularnych w warunkach okupacji);
- rozbudowa infrastruktury obronnej, głównie komunikacyjnej;
- przygotowanie infrastruktury logistyki terytorialnej i zgromadzenie zapasów;
- skoordynowanie działań z organami i siłami pozamilitarnymi.

Zorganizowanie przestrzeni polega zatem na:

- rozmieszczeniu wojsk OT w kluczowych rejonach dla zabezpieczenia funkcjonowania infrastruktury (środków pomocniczych");
- zebraniu zapasów środków materiałowych w potrzebnych miejscach (składach);
- zapewnieniu dostaw z danego obszaru do składów¹⁷.

Tak **urządzona przez obronę terytorialną przestrzeń stanowi bazę (podstawę i warunek! – H. Sz.) wszelkich działań sił zbrojnych** (zarówno komponentu operacyjnego jak i terytorialnego) i **źródło ich zaopatrywania**¹⁸. Clausewitz ujął to w sposób następujący: „*Kraj, wraz ze swym obszarem i zaludnieniem, jest*

¹⁶ Zob. J. Gozdawa-Golebiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992, s. 505.

¹⁷ Zob. C. v. Clausewitz, op. cit., s. 333.

¹⁸ Tamże, s. 330.

nie tylko źródłem właściwych sił zbrojnych, ale również i sam przez się stanowi nieodłączną część sił działających w wojnie”¹⁹.

Warto zauważyć, że jeden z teoretyków Bundeswehry uznał przed laty mocno osadzoną w terenie obronę terytorialną za **fundament działań nie tylko narodowych wojsk operacyjnych** ale i NATO: „Bez tej ściśle zespolonej niemieckiej armii terytorialnej nie mogłoby dowództwo naczelne wojsk NATO w Europie nigdy wykonać [...] zamierzonych zadań obrony [...] wolnej] Europy, bowiem bez tej armii terytorialnej brakuje jednostkom podporządkowanym dowództwu naczelnemu fundamentu dla ich zadań bojowych”²⁰.

Wiele przemawia za tym, aby za **zadanie główne obrony terytorialnej** uznać w działaniach opóźniających zabezpieczenie swobody użycia wojsk operacyjnych i wspieranie ich działań w wypadku włamania się przeciwnika do wnętrza kraju. To jedna z właściwości OT państwa kresowego, różniąca ją od OT państw NATO położonych w strefie komunikacji sojuszu, gdzie na plan pierwszy wybijają się zadania zapewnienia swobody ruchu oraz ochrony rejonów i obiektów.

Udział obrony terytorialnej w hamowaniu agresji

W działaniach opóźniających na szczeblu operacyjnym (w „operacjach opóźniających”) obrona terytorialna spełnia – naszym zdaniem – rolę kooperanta (współuczestnika zmagania), a nie pomocniczą jedynie, jak się niekiedy uważa. Zauważmy bowiem, że **wyhamowanie przeciwnika następuje nie tylko na skutek oporu twardego trzonu sił obrońcy (jego wojsk operacyjnych), ale także przez wyczerpanie i dezorganizację²¹ niszczącą porządek w wojskach agresora i łamiącą ich odwagę²²**. Do tego zaś służą także tysiące walk²³ podejmowanych przez „słabe i miękkie” jednostki piechoty terytorialnej, użyte na skalę masową i na dużych obszarach, na całą głębokość ugrupowania agresora.

Należy przy tym podkreślić **przestrzenność współczesnej bitwy i operacji**, rozgrywanych na terenie obszarów. **Nastąpił bowiem zmierzch walk o utrzymanie linii obronnych** spowodowany zastosowaniem na skalę masową manewru pionowego (desantów powietrznych) oraz oddziałów wydzielonych i rajdów.

¹⁹ Tamże, s. 10.

²⁰ A. Gaertner, *Der Aufbau der Territorialverteidigung der deutschen Bundesrepublik im Rahmen des NATO-Buendnisses*, *Allgemeine Militaerrundschau* Nr 6, 1959, s. 103.

²¹ S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Wyd. III, Warszawa 1986, s. 550, 552.

²² C. v. Clausewitz, op. cit., s. 598.

²³ „Jedna walka nie rozstrzyga już o losach wojny, ale tysiące walk” – S. Mossor, op. cit., s. 196.

Obsadzenie kluczowych rejonów i wrażliwych miejsc (punktów) oraz przygotowanie ich stacjonarnej obrony²⁴ jednostkami OT, poparte dobrym rozpoznaniem terytorialnym, zapewniającym totalny spływ informacji ze wszystkich możliwych źródeł funkcjonujących w terenie, wypełni pustkę (przestrzeń) pola bitew (gdyż nigdy nie starczy sił dla ich zadowalającego nasycenia wojskami), wojskową kontrolę obszaru i panowanie informacyjne nad nim.

Te taktyczne **działania stałe OT** (systematyczne, rutynowe) polegające na obsadzeniu i dozorowaniu kierunków (rejonów) mniej zagrożonych, zorganizowaniu ośrodków oporu w ważnych miejscowościach, które są „**podporami obrony**”²⁵, czy wreszcie przygotowanie stref zniszczeń w dużych kompleksach leśnych i terenie pociętym przeszkodami wodnymi, **mogą pomóc zaoszczędzić siły główne wojsk operacyjnych do działań rozstrzygających o powodzeniu opóźniania.**

Działania stałe OT organizowane przez WSzW stosownie do koncepcji dowódców okręgów wojskowych stanowią fundament (tło) operacji, na który **nakłada się** ugrupowanie wojsk operacyjnych (zał. 1). Siły OT okręgu wspierają je i zabezpieczają oraz często wzmacniają brygadami OT, jednak wyłącznie w stałych, z góry określonych rejonach odpowiedzialności.

Obroną terytorialną kierują dowódcy OT, ale **pod kontrolą operacyjną lub taktyczną dowódców wojsk operacyjnych**, zgodnie z priorytetami określonymi przez tych drugih.

Dowódca obszaru operacyjnego OT (dowódca okręgu wojskowego) nie jest jedynie biernym obserwatorem działań taktycznych OT (stałych) organizowanych przez dowódców brygad OT i szefów WSzW, gdyż posiada w swoim ręku **czynniki manewru operacyjnego OT**, którymi może oddziaływać na przebieg działań²⁶, także (nawet) w wymiarze operacyjnym.

Stanowią je:

- dyslokacja, wybór i urządzenie rejonów odpowiedzialności (użycia);
- manewr odwodami (brygadami OT i oddziałami rodzajów wojsk);
- manewr mobilizacją (uruchamianie mobilizacji jednostki) jednostek OT w wybranym rejonie);
- manewr zapasami broni.

Z kolei **zadanie dowódcy związku wojsk operacyjnych** sprowadza się do określenia miejsca sił OT (**wkomponowania** ich rejonów odpowiedzialności

²⁴ Tzw. „obrona na miejscu” – T. Kutrzeba, *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom* [w:] *Wojna bez walnej bitwy*, Warszawa 1998, s. 178.

²⁵ C. v. Clausewitz, op. cit., s. 479.

²⁶ Okręg wojskowy może prowadzić samodzielnie następujące operacje terytorialne:

- przeciwdywersyjne;
- zabezpieczenia operacyjnej swobody manewru ZO;
- nieregularne.

Być może dalsze badania uzupełnią tę listę o kolejne rodzaje operacji.

w ugrupowanie związku operacyjnego) i ich roli (zadań) w planie przeprowadzenia operacji.

Ideę udziału OT w działaniach opóźniających na szczeblu operacyjnym (w „operacji opóźniającej”) przedstawia zał. 2.

Wypełnienie (pokrycie) obszaru operacji lokalnymi siłami OT ułatwia skupienie sił wojsk operacyjnych na zagrożonych kierunkach i „ogrodzenie strefy manewru”²⁷ opóźniania. **Działania przestrzenne OT** pozwalają dozorować i osłaniać luki pomiędzy ZT i ich skrzydła, a przygotowanie obrony na barierach rzek, tworzenie ośrodków oporu w miastach i rozrzucenie jednostek OT pogłębia obronę i służy zwalczaniu desantów i dywersji przeciwnika (działaniom tyłowym) w obszarze tyłów związku operacyjnego.

Przygotowanie i obsadzenie przez jednostki OT dużych stref zniszczeń w kompleksach lesisto-jeziornych ma na celu podtrzymywanie operacyjnego rozdziału sił przeciwnika by spowodować opóźnienie jednej części jego wojsk i wysunięcie się drugiej, co tworzy warunki do bicia agresora częściami.

Lokalne działania sił OT – przejściowy opór w dogodnym terenie i rozbudowa pozycji obronnych w głębi – pozwalają wojskom operacyjnym stawiać w opóźnieniu codzienny, ściśle wymierzony opór i **dawkować oddawanie terenu**.

Angażowanie OT do obrony miast (nie na tyle uporczywie, by doprowadzić do ich ruiny) uwalnia wojska operacyjne od konieczności „topienia” w tym celu ich sił i sprawia, że nie może opanować i złupić miasta byle oddział wydzielony lub desant.

Z kolei za pomocą brygad OT dyslokowanych w głębi operacyjnej obrony można stworzyć **zapory i powstrzymywanie zagonów (rajdów) przeciwnika**.

Sz szczególnie dużą rolę mogą i powinny spełnić **stosowane na masową skalę działania nieregularne OT**. Należy je organizować tak, by stanowiły **część wspólnej operacji i wsparcie dla działań wojsk operacyjnych**.

Wydaje się, że można tu zastosować dwie formy.

Po pierwsze – taktycznie zaczepne, stałe nękanie, zakłócanie i rozkładanie przeciwnika na opanowanych przezeń terenach. Po drugie – zagregowanie ich do wymiaru operacji dywersyjnej lub nieregularnej operacji zaczepnej dla zdecydowanego ściągnięcia odwodów przeciwnika²⁸ w kryzysowych momentach operacji własnych wojsk operacyjnych.

* * *

Przedstawione rozważania zrywają z tradycją jedynie taktycznego myślenia o obronie terytorialnej. Na pewno operacyjna rola OT jest ograniczona, a już co najmniej – na dziś – niewiadoma i niepewna, ale historia wojskowości polskiej

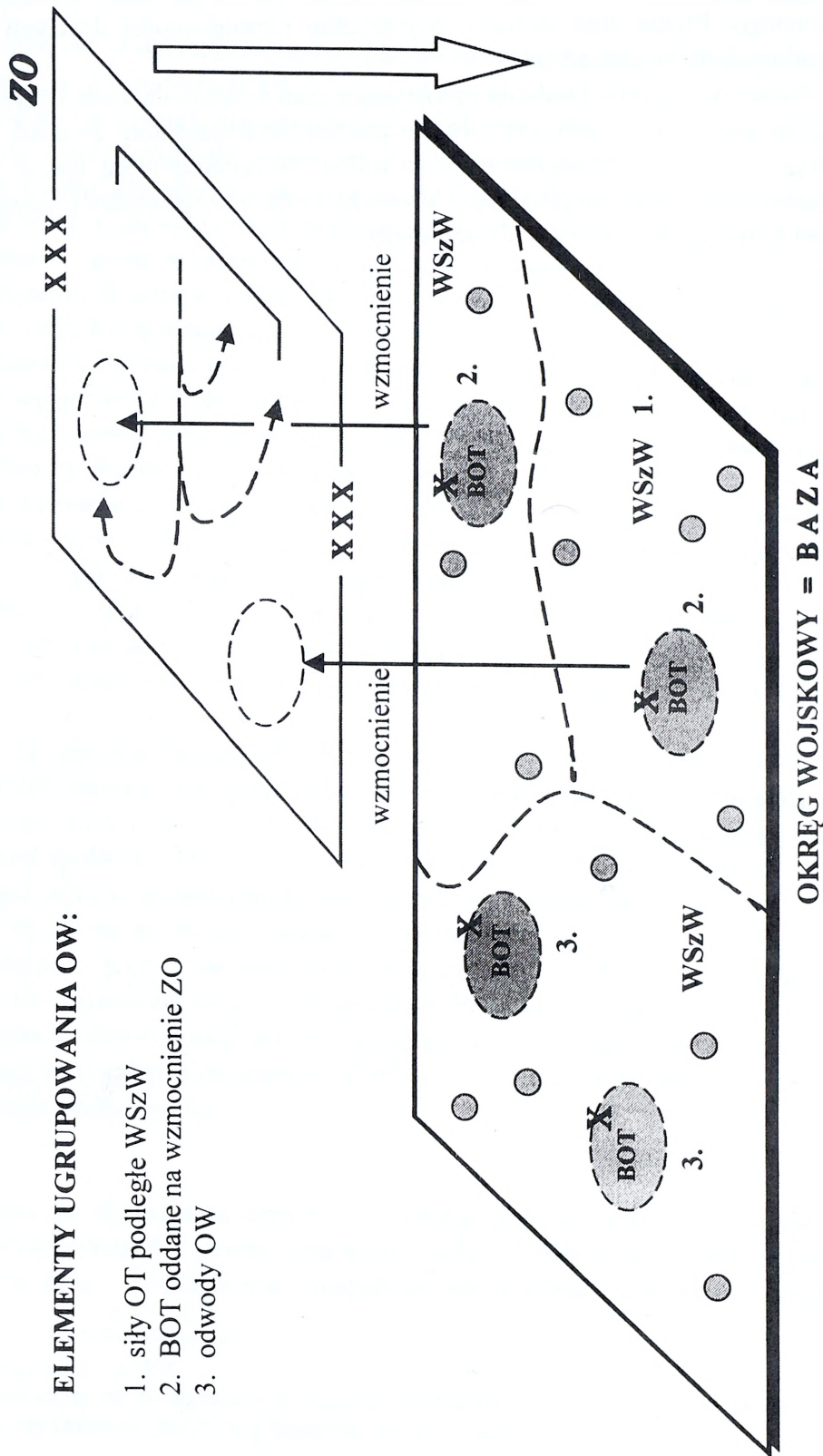
²⁷ S. Mossor, op. cit., s. 554.

²⁸ Co można uznać za „okoliczności szczególnie sprzyjające” powodzeniu działań sił głównych, w tym wypadku opóźniania – zob. C. v. Clausewitz, op. cit., s. 604.

w dobie powstań narodowych dowodzi, że nie można przejść nad nią do porządku dziennego. Płyne stąd wniosek o potrzebie i konieczności dalszych badań nad zagadnieniami tu podjętymi.

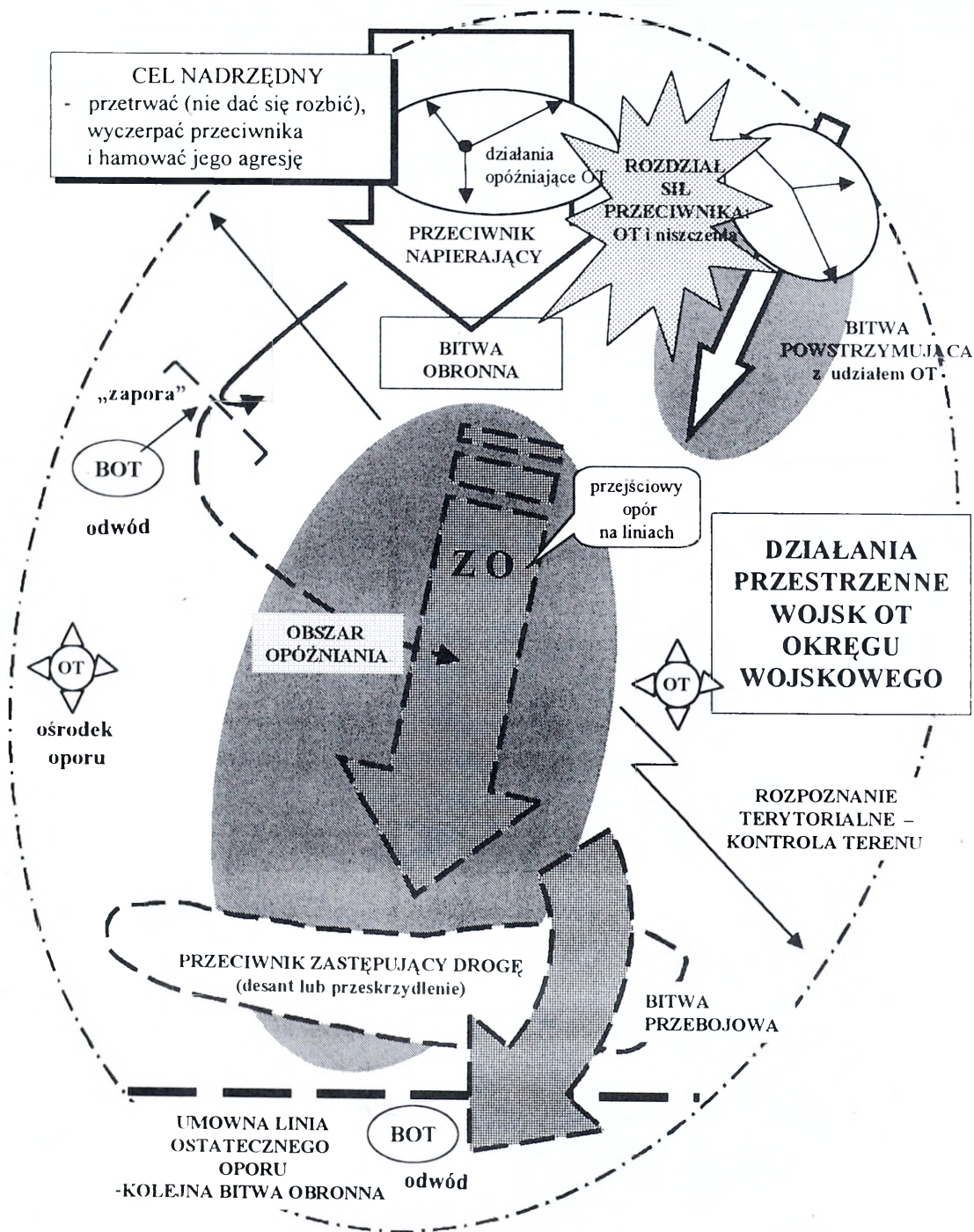
Naszym zdaniem działania opóźniające zastosowane na skalę operacyjną przez wojska operacyjne i siły OT, zorganizowane w terytorialny związek operacyjny (okręg wojskowy), stanowią nierozrwalną, komplementarną całość i tylko ich współdziałanie dla racjonalnego wykorzystania przygotowanej zawczasu przestrzeni może przynieść oczekiwane efekty.

Nalożenie ugrupowania ZO na obszar okręgu wojskowego



Źródło: opracowanie własne

Idea udziału OT w działaniach opóźniających na szczeblu operacyjnym (w „operacji opóźniającej”)



Źródło: opracowanie własne

